

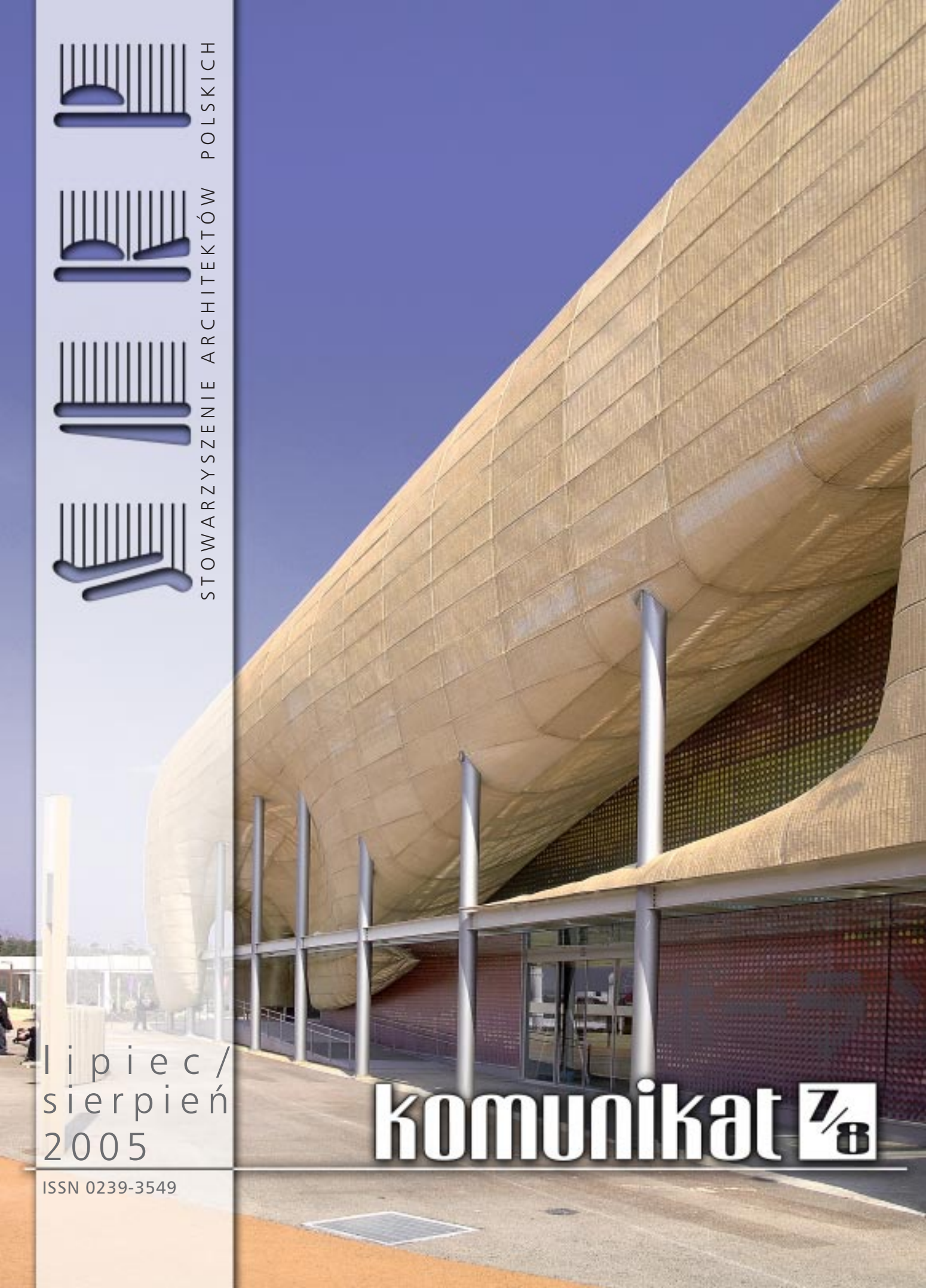


STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH

lipiec /
sierpień
2005

komunikat 

ISSN 0239-3549



Spis treści

Architektura samorodna w świecie i jej relacje do architektury współczesnej	4
Zebrań ZG SARP	7
Refleksje	9
Grupa Wyszehradzka w Kazimierzu	10
SacroExpo	11
Kielecka Konferencja 11-13 czerwiec 2005	13
II Międzynarodowe Spotkania Architektów THE „A” DAYS – Poznań, 23-24 września 2005	13
Primulus 2005 oraz Jubileusz 50-lecia Oddziału SARP w Częstochowie	14
Polityki architektoniczne w Europie – Seminarium w Luksemburgu	19
Posiedzenie Polskiej Rady Architektury 8.06.2005	20
Wyniki badań CBOŚ nt. świadomości architektonicznej Polaków	21
Seminarium „Od osiedla społecznego do osiedla strzeżonego”	24
VII Edycja Konkursu o Nagrodę Architektoniczną im. Małgorzaty Baczo i Piotra Zakrzewskiego	25
Przemówienie Jana Pawła II	26
Nowe władze Politechniki Krakowskiej	28
Międzynarodowe Targi REFE	29
Nagrody IAKS 2005	30
Architektura Betonowa 2005	30
„Idee – Projekty – Publikacje” wystawa T. Mycka	31
Konkursy	32
Nekrologi	60
Wspomnienie o Śp. Januszu Pawlaku	60
Wspomnienie o Śp. Zygmuncie Dmowskim	61



Polski Pawilon na Expo 2005 w Japonii; proj.: Biuro Ingarden & Ewy Architekci (arch. Krzysztof Ingarden, art. plast. Aleksander Janicki). fot. © Krzysztof Ingarden

„Komunikat SARP” ISSN 0239-3549

Redaktor Naczelna

Agnieszka Bulanda
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa
tel. (22) 826 39 31
e-mail: agnieszka Bulanda@sarp.org.pl

Przygotowanie wydania:

Zarząd Główny SARP
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa,
tel. (22) 827 87 12
e-mail: sarp@sarp.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów w nadsyłanych materiałach oraz do niepublikowania tych materiałów bez podania przyczyn.

Reklama

Kierownik Działu Marketingu
Dorota Pankiewicz
tel: (22) 827 75 39
0-508 264 639
e-mail: reklama@sarp.org.pl

Opracowanie graficzne, skład:

webkreator www.webkreator.com.pl
Paweł Noszkiewicz
e-mail: pawel.n@webkreator.com.pl

Druk:

Drukarnia Skleniarz
30-133 Kraków, ul. J. Lea 118
tel. (12) 637 32 70

nakład 7000 szt.

Koleżanki, Koledzy

Numer, mimo, że wakacyjny jak każdy inny zawiera szereg informacji z działalności środowiska architektonicznego skupiającego się w SARP.

Najważniejsze wydarzenie to XXII światowy Kongres Międzynarodowej Unii Architektów (UIA), który miał miejsce w dniach 3–7 lipca br. w Istambule oraz Międzynarodowy Konkurs na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie.

Kongres w Istambule, o którym obszerny fotoreportaż przedstawimy w numerze powakacyjnym, był światowym wydarzeniem, w którym uczestniczyło ponad 7 tysięcy architektów i studentów z całego świata. W wielu budynkach centrum kongresowego, uniwersytetu i muzeach odbywały się spotkania, dyskusje, prezentacje o wystawy wielu architektów i teoretyków architektury a wśród nich: Zaha Hadid, Zvi Hecker, Peter Eisenman, Tadao Ando, Kengo Kuma, Joseph Rykwert i inni. Właśnie Joseph Rykwert światowej sławy teoretyk i krytyk architektury zaszczylił swoją obecnością uroczystość otwarcia wystawy polskiej architektury podczas Kongresu i podarował SARP-owi swoje dwie ostatnie książki: „The Idea of a Town” i „The Seduction of Place”.

Kongres, którego obrady przebiegały pod hasłem: Wielki Bazar Architektury podczas licznych prelekcji uzmysłowił uczestnikom ogrom różnorodności i bogactwa idei w kształtowaniu przestrzeni, jakie występują na świecie.

Po zakończeniu Kongresu odbyło się światowe Walne Zgromadzenie przedstawicieli Zarządów sekcji krajowych stowarzyszeń z całego świata. Przyjęto sprawozdanie z działalności UIA i wybrano nowe władze. Nowym Prezesem UIA został nasz serdeczny przyjaciel Gaetan Siew z Mauritiusa i Paryża, Sekretarzem Generalnym Jordi Farrando z Barcelony, a Wiceprezesem i szefem II Regionu Martin Drahovski z Koszyc.

Wielkim echem odbił się rozstrzygnięty w ostatnich dniach czerwca Międzynarodowy Konkurs na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich zlokalizowany w Warszawie, na placu przed pomnikiem Bohaterów Getta. Wpłynęło (po preselekcji) 11 projektów wykonanych przez najwybitniejszych architektów z całego świata.

W tym numerze „Komunikatu” poznacie Państwo wyniki konkursu. Publiczna dyskusja i wystawa prac odbędzie się we wrześniu. Warto zapoznać się z tymi projektami i także warsztatem pracy i sposobem myślenia liderów światowej architektury.

W ostatnich dniach czerwca w Luksemburgu miało miejsce spotkanie ministrów kultury państw członkowskich UE na konferencji poświęconej politykom architektonicznym w tych krajach. Nasz Minister niestety w tych obradach nie uczestniczył, był jednak Wiceminister Maciej Klimczak, przedstawiciele Departamentu Strategii Kultury i Spraw Europejskich w Ministerstwie Kultury, przedstawiciele Izby Architektów: Tomasz Taczewski, Olgierd Dziekoński, Jerzy Szczepanik-Dzikowski a ze strony SARP – kol. Krzysztof Bojanowski. Relację z tych obrad bardzo ważnych dla kreowania właściwej polityki architektonicznej (te idee zawiera deklaracja Kongresu w Białymstoku), znajdziecie Koleżanki i Koledzy, na następnych stronach Komunikatu.

W I programie TVP wyemitowano już dwa odcinki programów poświęconych architekturze. Program ten przygotowuje rekomendowany przez SARP i współpracujący z nami red. Paweł Jasica z Krakowa. Pierwsze programy mają swoich krytyków, ale i sympatyków. Sukcesem jest to, że program się pojawił i mam nadzieję będzie coraz ciekawszy i spełniający nasze oczekiwania dotyczące edukacji społecznej.

Tyle o najważniejszych wydarzeniach z naszego środowiska, a ponieważ jest czas urlopów, więc wypoczywajcie, nabierajcie sił i marcie o przyszłych sukcesach, w czym niech Wam pomoże lektura „Komunikatu”.

Ryszard Jurkowski
Prezes SARP

Architektura samorodna w świecie i jej relacje do architektury współczesnej

Wykład Tadeusza Baruckiego z Kongresu w Białymstoku



Fot. 1 – Osada w górach północno-wschodniego Iranu



Fot. 2 – Fragment miasteczka w Nikaragui

Zaskoczeniem być może, że przy temacie naszego spotkania określonego jako „Architektura miasta w dialogu kultur, narodów, religii” prezentacja moje dotyczy będzie architektury raczej związanej z wsią a nawet otwartym krajobrazem. Ona, bowiem znacznie mocniej niż miejska wykazuje związki z lokalnymi czynnikami, które ukształtowały jej formę. One też w dużej mierze powinny kształtować architekturę miast, co przysporzyć może im specyficzne walory określane jako tożsamość. Zamierzona prezentacja nie dostarczy oczywiście przepisu na to jak to robić, ale nasunie widzom wiele refleksji i zmusi w wielu wypadkach do zastanowienia się i do myślenia, a to już będzie bardzo przydatne dla naszej choćby dyskusji. Wypada mi dodać, że pokazywany tu materiał przezroczowy jest dużym skrótem obszernego opracowania, przedstawianego na monitorze w ramach ekspozycji związanej z Kongresem i zainteresowani tym tematem mogą się z nim tam bliżej zapoznać.

Tożsamość wynikająca z związania obiektu z miejscem, w którym powstaje, z jego zapleczem kulturowym

– a o to nam w naszej dyskusji chodzi – czytelna była w początkach historii architektury – w jej monumentalnych obiektach – bardzo mocno, ale wraz z rozprzestrzenianiem się pewnych wykształconych stylów zanikała, a w dzisiejszym świecie niekiedy – jako problem – przestała w ogóle istnieć.

Tymczasem w zupełnie innym świecie architektury – nazwanej tu samorodną – jej ścisłe związki z środowiskiem, w którym powstaje, możemy ciągle bardzo czytelnie dostrzec. Jak swoiste dzieło przyrody inna jest w wyniku np. klimatu w gorącej i parnej Amazonii, inna w suchych warunkach pustyni a jeszcze inna w mroźnej Arktyce. Różnorodność tych form jest czasami wręcz szokująca i uprzytamnia, jakie znaczenie i w tym zakresie mają konkretne lokalne wpływy. Ponad to – a jest to sprawa niezmiernie ważna – widać w niej wyraźnie, dlaczego dana forma architektury uzyskała taki a nie inny kształt. A świadomość tych uzależnień jest chyba podstawową sprawą w pracy architekta.

Warto jest zwrócić uwagę na to, że tożsamość – ta najszlachetniejsza – rysuje się już od największej skali osady w krajobrazie, co uprzytamnia nam np. zarys takiej **osady w górach północno-wschodniego Iranu (fot. 1)**. W tym momencie ogarnie nas być może refleksja, czy tak sugestywna tożsamość czytelna w skali całej osady możliwa byłaby w naszym kraju? Podobnie odnaleźć można ją w skali wnętrza urbanistycznego, charakterystycznego wprowadzoną przez konkwistadorów zasadą budowy „casa mura” (zewnątrzna ściana domu jest murem chroniącym wewnętrzne patio) w małej **osadzie Nikaragui (fot. 2)** w Ameryce Środkowej. Wreszcie i pojedynczy **dom w Bretanii (fot. 3)** zidentyfikować można w jego



Fot. 3 – Dom w Bretanii



Fot. 4 – Przechowalnia lodu w Iranie

architekturze zwłaszcza, że wiąże się on z kamiennym krzyżem Kalwarii tak charakterystycznym dla tego regionu.

Spróbujmy zwrócić uwagę na to, jaki wpływ ma materiał użyty do budowy danego obiektu. Na początku to była ziemia czy lita skała, w której nasz praprzodek wybierał sobie dogodne miejsce, które – co prawda – stworzyła mu natura, ale on dokonał **wyboru**, a więc czegoś, co i dzisiaj jest podstawowym elementem pracy architekta. Z ziemi, a właściwie z gliny mieszanej z korzeniami czy trawą powstała gliniana cegła adobe, w której na dobrą sprawę należy się doszukiwać początków idei żelbetu, a nie w doniczce francuskiego ogrodnika wzmocnionej drutem. Używa się ją do dziś powszechnie w krajach Ameryki Łacińskiej, Afryki czy Azji w całkiem ciekawych budowlach jak np. **przechowalnia lodu w Iranie (fot. 4)**. Kamień kładziony na sucho do dziś – w sposób niezwykle efektowny – stosowany jest np. **w centralnej Francji (fot. 5) w budynkach wiejskich**. W obróbce kamienia mistrzami byli Inkowie, których zachowany **mur w Cusco (fot. 6)** z głazem o 12 zakosach uprzytamnia, że budujący zabezpieczali się przed poziomymi siłami ścinającym częstych tam trzęsień ziemi. Popularny materiał natomiast, jakim jest drewno swym gatunkiem (iglaste – długie elementy i liściaste – krótkie elementy)



Fot. 5 – Zabudowania gospodarcze w centralnej Francji

narzuca pewne układy zrębowe czy też szkieletowe. Zjawiają się też konstrukcje mieszane. **Bambus (fot. 7)** – właściwie olbrzymia trawa – wykorzystany zostaje umiejętnie dla konstrukcji niezwykle w naszych oczach nowoczesnych.

Istotny wpływ na formę architektury mają warunki klimatyczne. W biało malowanych greckich osadach na morzu Egejskim czy w Tunezji widać wyraźnie, że bronią się przed słońcem a przytulone do siebie bokami – aby nie wytracać ciepła – domy w Islandii charakteryzują zupełnie inny chłodny klimat. Wiatr może być niszczycielski, a zabezpieczenie przed takim działaniem kamieniami na dachu, tworzy np. w Tyrolu bardzo charakterystyczną formę architektury. Może być też



Fot. 6 – Mur Inków w Cusco



Fot. 7 - Konstrukcja bambusowego domu w Wietnamie

użyteczny np. dla napędu wiatraków o różnych formach mielących, wyciskający olej czy nawadniających. Może też w strefach gorących w sposób bardzo ciekawy nawietrzać mieszkanie jak np. **w pakistańskim Sindzie (fot. 8)** z charakterystycznymi „łapaczami wiatru” – jaka forma architektury! Wykorzystując cień i słońce na zasadzie grawitacji – zimne powietrze jest cięższe – przewietrza się w sposób naturalny mieszkanie w całej Środkowej Azji. A wystawione poziomyymi ciągami kamienne płytki na ścianie saudyjskiego domu dając cień, chłodzą jego wnętrze a zarazem rysują niespotykaną gdzie indziej architekturę. Nawet zagrożenie śnieżną lawiną może stworzyć odporną na nie ostrogę apsydy małego kościółka koło Davos w Szwajcarii.



Fot. 8 – Dom w Sindzie z „łapaczami wiatrów”

Kolor zjawiał się w tej architekturze początkowo z racji technologicznych jako zabezpieczenie drewna, co widać wyraźnie w czerwono – ruda żelaza – **malowanych domach w Szwecji (fot. 9)**. Później poprzez znaki symboliczne i przez przejmowanie wzorów np. pałaców w Indiach wsparł ornamentację dekoracyjną.



Fot. 9 - Malowane domy w Szwecji

Każdy z podawanych tu przykładów może być dokładnie analizowany jak powstawał i dlaczego ma taką a nie inną formę. Ograniczę się tu do dwóch, odsyłając zainteresowanych do szeregu innych analizowanych ten sposób na wystawowym monitorze.

Arktyka nie sprzyja ludzkiej roślinności ze względu na srogi klimat, brak surowców i materiałów do budowy mieszkania. Nie ma tam lasów, nie ma, więc drewna. Ziemię pokrywa przez większą część roku gruba warstwa śniegu, który stał się budulcem do wzniesienie eskimoskiego domu – **igloo (fot. 10)**. Śnieg krajany jest kościanym nożem na prostokątne bloki, z których pierwszy krąg o średnicy około 4 m zostaje przycięty skośnie od poziomu ziemi do swego wierzchu, tworząc początek spirali, na której w automatyczny już sposób, bez specjalnego wymierzania, ustawia się kolejne bloki śniegu lekko nachylając je ośrodką i otrzymując w rezultacie śnieżną kopułę. Zauważyć należy, że bloki te wyjmują się z miejsca, w którym powstaje igloo,

a więc jedną czynnością – jaka ekonomia! – tworząc wewnątrz igloo pod poziomem śniegu jak i kopułę nad nim wznoszoną. Budowniczy wznosi, więc igloo od wnętrza i w pewnym momencie dochodzi do konieczności założenia ostatniego klina śnieżnego wieńczącego kopułę. Wycina wówczas w ścianie otwór, wychodzi na zewnątrz i zakłada ten klin – jak należy – od góry. Następnie wkłada do wnętrza igloo zapaloną lampę, zasłania futrem otwór wejściowy i czeka aż do momentu, kiedy rozgrzane we wnętrzu powietrze zacznie topić śnieżne ściany igloo. W tym momencie odsłania otwór doprowadzając mroźne powietrze do środka, co powoduje zlodowacenie ścian. W rezultacie lód, więc – a nie bloki śniegu – jest podstawową konstrukcją tej budowli, mogącej wytrzymać nawet ciężar polarnego niedźwiedzia.

Wśród koczowniczych ludów Azji wykształcił się w ciągu wieków bardzo charakterystyczny i ciekawy typ domostwa. Częste zmiany miejsca pobytu z racji hodowli bydła miały wpływ na powstanie montowanej z odpowiednio przygotowanych elementów **jurty (fot. 11)**, którą w razie potrzeby można łatwo rozebrać i po przewiezieniu na nowe miejsce z tych samych elementów ponownie zbudować. Elementy te są przy tym tak pomyślane, aby nadawały się do łatwego transportu. Jej podstawowym elementem jest element ściany zwany „chan” zrobiony z listewek wierzby, o rysunku kratki możliwej do składania „jak nożyczki” dla ułatwienia transportu. Elementy te ustawia się na kolistym obwodzie jurty o średnicy około 5 m. Wiąże się je między sobą rzemieniami podobnie jak z ramą otworu wejściowego. Na nich wokół obwodu umieszcza się malowane na czerwono pręty „unie”, które na szczycie jurty wpuszczone są w drewniany krąg „ton”, który służy dla odprowadzeniu dymu oraz do prowadzenia światła, które promieniami słońca rzuconymi na zaznaczoną na podporze skalę daje coś w rodzaju zegara słonecznego. Te lekką konstrukcję przekrywa się zimą stosunkowo ciężkim filcem, co powoduje groźbę jej zniszczenia. Te siły rozpierające przejęte zostają jednak rzemieniami opasującymi jurte



Fot. 10 – Igloo w Arktyce kanadyjskiej



Fot. 11 – Jurta mongolska

dookoła. W gorące dni lata dolna część pokrycia jurty podniesiona zostaje do góry, co umożliwia naturalną wentylację przez kratki konstrukcji ścian oraz otwór na górze jurty. Konstrukcja ścian w dolnej części pokrywana jest zdobnymi tkaninami a przekrycie z czerwonych prętów pozostaje widoczne. W rezultacie otrzymujemy lekką, sprężystą, jednoprzestrzenną konstrukcję o wadze 200 – 250 kg, którą dwóch ludzi jest w stanie zmontować w ciągu około 2 godzin, a której rozebranie przebiega jeszcze szybciej.

Zaznaczyć trzeba, że wnikliwymi obserwatorami tej architektury byli m. in. Frank Lloyd Wright a także Le Corbusier. W młodzieńczych jego rysunkowych notatkach w podróży po Bałkanach widzimy jak interesowały go takie elementy tej architektury, które inspirowały go później do nowatorskich pomysłów

„Le Domino” i innych. Nie jest przypadkiem też, że lepiony ludzką ręką z gliny meczet w dalekim regionie M'zabu w Algierii nosi nazwę „Kaplicy Ronchamp M'zabu”, o czym Le Corbusier wiedział i co akceptował. Tam, bowiem znalazł inspirację do nieregularnie rozmieszczonych okienek w swej sławnej kaplicy. Tak, więc nawet największe dzieła współczesnej architektury mają w jakiś sposób swe korzenie w tej prostej architekturze, która przez długi czas nie była nawet notowana w historii architektury i która nie posiada w niej adekwatnej – odpowiednio czytelnej – dla siebie nazwy.

Dokonałiśmy, więc bardzo szybkiego przeglądu architektury, która przysporzyć może szereg istotnych refleksji dla naszej dyskusji a także i dla tego spotkania kongresowego UIA, któremu nadano miano Wielkiego Bazaru Architektury.

Ponieważ – jak sądzę – jest to materiał, który powinien poznać każdy adept architektury dla uprzytomnienia sobie jak istotne dla formy architektury są wszystkie czynniki charakterystyczne dla środowiska, w którym ona powstaje, pozwoliłem sobie przekazać tę nagraną na CD prezentację Wydziałowi Architektury Politechniki Białostockiej. Będę rad, że dotrze do młodych to, co widziały w różnych zakątkach naszego globu moje oczy – oczy, które po raz pierwszy – zabrzmi to jak głos syna marnotrawnego – spojrzały na ten skomplikowany świat właśnie w tym mieście, w Białymstoku.

Tadeusz Barucki, architekt

Zebranie ZG SARP

W dniach 24–25 czerwca br. odbyło się w Kazimierzu, kolejne VI tej kadencji Zebranie Zarządu Głównego SARP, podczas którego m.in. przyjęto uchwały dot. sprawozdania z działalności Prezydium ZG w okresie od 16 kwietnia do 23 czerwca br., oraz uchwałę dot. prezentacji dorobku twórczego oddziałów.

Pierwszy dzień obrad zakończył się bardzo miłym akcentem. Kolacja dla uczestników Zebrania – została przeniesiona na pokład statku, którym popłynęliśmy aż za Mięćmierz, mogąc podziwiać meandry Wisły i piękne bo jeszcze miejscami całkowicie dziewicze tereny. Kazimierz od strony rzeki jest chyba jeszcze bardziej fascy-



Rada Miasta Kazimierz, R.Jurkowski, R.Zdonek

fot. M. Perepeczo



fot. M. Perepeczo

M. Balawejder-Kantor, M. Tryburski, M. Perepeczo, M. Sielewska



fot. M. Perepeczo

J. Grochulski, G. Chodkowski, R. Kozakiewicz-Opalka, K. Bojanowski



fot. M. Perepeczo

R. Zdonek



fot. M. Perepeczo

K. Bojanowski

nujący niż z lądu, zwłaszcza w świetle zachodzącego słońca i cudownie ciepłego czerwcowego wieczoru. Ta niezwykła wyprawa statkiem, była oczywiście przygotowana przez Pana Dyrektora Ryszarda Zdonka, z okazji 50 lecia istnienia naszego Domu – niegdyś nazywanego Domem Pracy Twórczej Architekta, od jakiegoś czasu po prostu Domem Architekta.

Drugi dzień obrad, rozpoczęła uroczysta sesja Rady Miasta Kazimierz Dolny, która wyjątkowo odbyła się w sali konferencyjnej Domu Architekta, z racji nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Kazimierz – Karolowi Sicińskiemu, architektowi, malarzowi – twórcy odbudowy Kazimierza w latach 1945–58.

Wykład wygłoszony przez p. Tadeusza Michalaka „Życie i twórczość Karola Sicińskiego” opublikujemy w następnym numerze.

Otwarta została również wystawa rysunków i projektów „Kazimierskie Wizje Karola Sicińskiego”.

Burmistrz Kazimierza Dolnego – p. Andrzej Szczypa przekazał na ręce Prezesa SARP oraz Dyrektora Domu – gratulacje z okazji jubileuszu 50lecia DPTA, życząc by dom ten „był nadal miejscem, które się chętnie odwiedza i do którego się wraca.”

Pan Ryszard Zdonek otrzymał z rąk Prezesa SARP – Dyplom Uznania z okazji 20 lat pracy na stanowisku Dyrektora Domu Pracy Twórczej Architekta.

Po uroczystości członkowie Rady Miasta, wraz z Prezesem Jurkowskim złożyli kwiaty na grobie rodzinnym Sicińskich.

Zebrań ZG SARP towarzyszyły interesujące prezentacje firm w tym: FELS WERKE, STYROPOL, URSA, FAKRO i PARAPETY.



fot. M. Perepeczo

R. Jurkowski, W. Hennig, A. Kwieciński



fot. M. Perepeczo

E. Skrzypczak, A. Bulanda, K. Łyczakowska



M. i M. Perepeczo, M. Sielewska, W. Krakowski



E. Skrzypczak, T. Studniarek



L. Horwath-Gumułowa, G. Chodkowski, T. Kłos, S. Kuryłowicz, J. Grochulski, A. Bulanda



Rada Miasta Kazimierz, R. Jurkowski, R. Zdonek

Refleksje...

Kazimierz zawsze był i jest dla znakomitej większości architektów – miejscem przyciągającym. To tu właśnie niegdyś jako goście Domu Pracy Twórczej Architekta, zarażeni miłością do Kazimierza – wybudowali lub budują swoje „drugie” domy, z dala od zgiełku wielkich miast – m.in. Ewa i Stefan Kuryłowiczowie, Zbigniew Badowski, Konrad Kucza-Kuczyński. Na stałe też osiedlili się w Kazimierzu Rudolf Buchalik – absolwent Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, Tadeusz Michalak oraz Olga i Waldemar Doraczyńscy – absolwenci Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.

W latach siedemdziesiątych jako „dziecko architektoniczne” spędzałam z rodzicami i bratem niemal każdy weekend właśnie w SARPie w Kazimierzu.

Po wielu latach znów jeżdżę czasem do Domu w Rynku, gdy odbywają się tam Zebrania ZG, lub inne ważne uroczystości SARPowskie – tym razem służbowo. Wśród zgromadzonych na uroczystości dostrzegłam pana Andrzeja Braunera – byłego Dyrektora DPTA w Kazimierzu, który przez wiele lat wraz ze swoją żoną panią Anną Przemyską-Brauner (zmarła przed paru laty) prowadził ten Dom.

Czasy, w których państwo Braunerowie prowadzili Dom Pracy Twórczej Architekta były bardzo trudnymi do prowadzenia tego typu działalności. W sklepach pustki, szarość codziennego życia, utrudnienia, na jakie napotymano na każdym kroku, nienormalna biurokracja, a środowisko inteligenckie było solą w oku ówczesnych władz. Dom w Kazimierzu był miejscem niezwykłym, gdzie na moment można było zapomnieć o otaczającym PRL-owskim klimacie. Do naszego Domu przyjeżdżano nie tylko ze względu na znakomitą, znaną w kraju i poza jej granicami – kuchnię, przemiłe panie kelnerki, które znały przyjeżdżających do Domu architektów z rodzinami, ale i te niezliczone zastępy psów przygarnianych przez pp. Braunerów, których pełno było zawsze w hallu. Zaszczytu dostąpił ten, kogo Misiek, Homer czy Saba wybrał na spacer do Kuncewiczówki, PTTKu czy przepięknych, kazimierskich wąwozów. Stali bywalcy dostawali zazwyczaj swoje ulubione pokoje a w jadalni czekały na nich te same wybrane stoliki. To wszystko składało się na niezwykłą atmosferę i prestiż tego Domu.

Ale tak jak wszystko wokół, nasz Dom się zmienia. Konkurencja się rozrasta w tempie błyskawicznym, w Kazimierzu powstało wiele pensjonatów, hotelików, kawiarni, restauracji.. Tym trudniej w takich czasach prowadzić taki Dom.

Ja jednak zawsze będę miała w pamięci dom przy Rynku – zwany potocznie „SARP”em – jako miejsce magiczne, miejsce gdzie, jako nastoletnia dziewczynka spędzałam z rodzicami większość weekendów, letnich, a nawet zimowych wakacji, gdzie z moimi rówieśnikami, dziećmi architektów – Moniką Skrzypczak, Moniką Chylińską, siostrami Kurmanowicz, Marcinem Basiakiem, Maćkiem Szymczakiem, Michałem Jaworskim i innymi biegaliśmy po cudownie skrzypiących schodach, próbo-

waliśmy kąpeli w fontannie w patio, myszkwaliśmy w bibliotece, a wieczorami zakradaliśmy się do sali telewizyjnej – (obecnie konferencyjnej) bo tylko tam był telewizor, by móc obejrzeć z ukrycia jakiś film „dla dorosłych” .

Nawet znieawidzone przeze mnie „grzanki z móżdżkiem” na przystawkę, wzbudzają teraz we mnie miłe wspomnienia...

Obecnej dyrekcji Domu życzę by kiedyś, ktoś wspomniał tak ciepło i serdecznie Dom Architekta w Kazimierzu, jak niżej podpisana wspomina to miejsce sprzed trzydziestu lat...

Agnieszka Bulanda

Grupa Wyszehradzka w Kazimierzu



10 czerwca br. w Kazimierzu Dolnym miało miejsce spotkanie szefów rządów państw Grupy Wyszehradzkiej. Znakomitych gości witali: prezes Rady Ministrów – Marek Belka, wojewoda lubelski – Andrzej Kurowski oraz burmistrz Kazimierza Dolnego – Andrzej Szczypa. W spotkaniu uczestniczyli: Jiří Paroubek – premier Republiki Czeskiej, Mikuláš Dzurinda – premier Republiki Słowackiej oraz Ferenc Gyurcsany – premier Republiki Węgierskiej. Obrady odbywały się w Domu Architekta.

Odrębnym punktem programu była wizyta robocza premiera Ukrainy pani Julii Tymoszenko. Gdy pojawiła się na Rynku, przywitana została kwiatami przez dostojnych gości. Spotkała się także z owacyjnym przyjęciem ze strony grup młodzieży z ukraińskimi flagami. Julia Tymoszenko podczas spaceru ul. Lubelską odwiedziła galerię „Suszarnia” Jana Wołka. Następnie przez Mały Rynek goście udali się na śniadanie do Domu Restauracyjnego Sarzyńskich.

Z uwagi na zimną, deszczową pogodę, planowany rejs statkiem po Wiśle, został odwołany.



powyżej: spotkanie Premierów; fot. R. Zdonek

z lewej: Grupa Wyszehradzka obraduje w DPTA w Kazimierzu; fot. R.Zdonek

SacroExpo

Po raz czwarty, przy okazji odbywającej się w Kielcach Międzynarodowej Wystawy Budownictwa i Wyposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonalistów SACROEXPO, zorganizowano konferencję merytoryczną. Dyskusja specjalistów na temat budownictwa sakralnego, która odbyła się na terenie Targów Kielce uzupełniała ekspozycje prezentowane przez kilkaset firm i odwiedzane przez tysiące zwiedzających.

Tematem organizowanych przez kielecki oddział SARP konferencji jest wciąż to samo pytanie: Kościoły naszych czasów – jakie? Odbywają się one przy udziale Targów Kielce pod honorowym patronatem J. Em. ks. Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski i Prezesa ZG SARP Ryszarda Jurkowskiego.

Inwestorzy, twórcy i odbiorcy obiektów sakralnych w poprzednich latach pytali o to jak w ciągu ostatnich 13–tu lat III Rzeczypospolitej oceniać jakość naszych kościołów, czy realizowane są w nich założenia posoborowe. Przy dużej frekwencji uczestników, praktyków i teoretyków, duchownych teologów i inwestorów, projektantów i artystów plastyków związanych z obiektami sakralnymi – udało się skupić nad ważnym problemem sacrum w budownictwie kościelnym w naszym kraju. Większość prelegentów to profesorowie i wykładowcy, reprezentanci wyższych uczelni w Polsce, o znaczących osiągnięciach w realizacji architektury i sztuki sakralnej.

Dorobek poprzednich konferencji został ujęty w pracy „Wybór referatów z konferencji o architekturze i sztuce sakralnej lata 2002, 2003, 2004”, Kielce 2004r, wydanej staraniem Kieleckiego Oddziału SARP i Targów Kielce. Udział w tegorocznej konferencji m.in. arch. Agaty Kantarek, arch. Magdaleny Swaryczewskiej, arch. Zygmunta Knyszewskiego, arch. Andrzeja Chwaliboga, arch. Romualda Loeglera, arch. Henryka Buszko, arch. Mariana Fikusa, arch. Krzysztofa Chwaliboga i wielu innych, zostanie również udokumentowany w przygotowywanym obecnie wydawnictwie.

W tym roku podjęto wywołany w poprzednich latach problem miejsca i roli zespołu sakralnego w strukturze przestrzennej i w życiu społecznym współczesnego miasta w naszej części Europy.

Celem konferencji było odniesienie się do pytań dotyczących możliwości tworzenia dziś przestrzeni i krajobrazów naznaczonych świętością oraz sposobów ochrony przed powszechną profanacją już istniejących założeń, które charakteryzują się wartościami symboliczno emocjonalnymi z kumulacją właściwego danej epoce piękna. Miała wskazać także na społeczne funkcje kościoła w mieście w jego wymiarze funkcjonalnym.



Otwarcie konferencji: Prezes SARP Ryszard Jurkowski, Prezes SARP o/Kielce Regina Kozakiewicz-Opałka



Prowadzenie konferencji w dobrych rękach – Sekretarz Generalny SARP Jerzy Grochulski (z prawej) i Prezes SARP Ryszard Jurkowski (z lewej)



dr Dobrosław Bagiński – Droga krzyżowa w Chełmie



Znaczący udział młodych architektów: Łukasz Chmiel, Alicja Stobiecka, Ernest Łysak

Przy podsumowaniu należy z całą pewnością stwierdzić, że temat został ledwie dotknięty. W wielu aspektach konferencja spełniła jednak swój cel, głównie poprzez zaszczerpienie myślenia o istotnych zagadnieniach twórczych związanych z kształtowaniem naszego otoczenia, z myślą o spełnieniu potrzeb duchowych człowieka.

To, co zostało zaprezentowane i przedyskutowane na tegorocznej konferencji można sklasyfikować w następujące zagadnienia:

- współczesne środki wyrazu idei, symbolu, liturgii poprzez nowatorskie, zrywające z konwencją tworzenie, organizację miejsca ich przekazu (przykład: droga krzyżowa w Chełmie – dr Dobrosław Bagiński),
- sakralizująca funkcja kościoła, zespołu sakralnego w mieście i w krajobrazie.

- społeczna funkcja zespołu sakralnego w mieście jako zespołu wielofunkcyjnego przejmującego funkcje sprzyjające więzi mieszkańców przy zachowaniu cech przestrzeni uświęconej.
- znaczenie zespołów sakralnych jako elementów krystalizujących strukturę przestrzenną miasta (w świetle tendencji degradujących te obiekty jako dominanty miejsca i krajobrazu miejskiego).

Tak obszerny zbiór zagadnień powinien zostać rozwinięty w następnym roku, na co już dziś Kielecki Oddział SARP serdecznie zaprasza.

Organizacja konferencji

Od dwóch lat konferencja ma charakter międzynarodowy. W tym roku gościliśmy uczestników ze Stowarzyszenia i Izby Architektów Węgierskich i Słowackich. W imieniu gości ze Słowacji referaty wygłosili: prezes SAS, prof. arch. Stefan Ślachta, doc. dr Beata Polomova oraz doc. arch. Peter Abonyi.

Gościliśmy także kolegów z Litwy, a w roku ubiegłym grupę architektów z Ukrainy.

Konferencja uzupełniona jest programem towarzyszącym, dzięki któremu jej uczestnicy mogą zwiedzić malowniczy region święto-

krzyski i otrzymują szansę na towarzyską integrację. Równocześnie Targi Kielce w czasie wystawy SACROEXPO były organizatorem licznych imprez kulturalnych, spektakli teatralnych, koncertów, wystaw artystycznych.

W tym roku konferencja uzyskała wsparcie Funduszu Wyszehradzkiego, który przyznał mały grant kieleckiemu oddziałowi SARP. Pozwolił on na sfinansowanie trzydniowego pobytu w Kielcach 60 osobowej grupy międzynarodowych uczestników. W samej konferencji, także na koszt organizatorów uczestniczyło 150 osób.

Konferencja SACROEXPO Kielce 2006 za rok. Zapraszamy!

Kielecka Konferencja 11-13 czerwiec 2005 – krótka relacja

Podobnie jak w poprzednich latach kieleckie forum stało się okazją dla spotkania architektów a także księży związanych z architekturą kościołów. Kolejny przegląd realizacji pochodzących zarówno z Polski jak Słowacji i Francji raz jeszcze pozwolił na sformułowanie wyraźnie krytycznej oceny ogólnego stanu współczesnej architektury sakralnej. W konfrontacji z poziomem artystycznym i technicznym świątyń przeszłości zdecydowaną większość budowanych obecnie kościołów cechuje albo nieudolne naśladownictwo form historycznych albo też agresywność modernistycznej konstrukcji i wystroju.

Nadmiar detalu, drogich materiałów, pstrokaczna kolorystyki to cechy zdecydowanie kolidujące z wymogami liturgii sformułowanymi w trakcie II Soboru Watykańskiego. Zalecały one umiar i skromność rozwiązań oraz właściwe eksponowanie głównych symboli liturgicznych.

Aktualny dokument kościoła „Instrumentum Laboris” przygotowany na XI Synod Biskupów mówi nawet o „zgorzeniu spowodowanym jakością architektoniczną i artystyczną budynków i przedmiotów sakralnych”.

Na zakończenie obrad, pod przewodnictwem sekretarza generalnego SARP Jerzego Grochulskiego, uczestnicy debaty zdecydowali, że należy zwrócić się do Przewodniczącego Konferencji Episkopatu, aby hierarchia polskiego kościoła podjęła trud uporządkowania procesu projektowania i wznoszenia świątyń podobnie jak zrobił to kościół włoski w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Krzysztof Chwalibóg

II Międzynarodowe Spotkania Architektów THE „A” DAYS – Poznań, 23-24 września 2005

W imieniu organizatorów „THE A-DAYS 2005” zapraszamy do uczestnictwa w II Międzynarodowych Spotkaniach Architektów, które odbędą się w Poznaniu w dniach 23 i 24 września 2004. Międzynarodowe Spotkania Architektów, to wspólne przedsięwzięcie Izby Architektów (na zlecenie Rady Krajowej realizuje je Wielkopolska Okręgowa IA), SARP-u oraz Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej. Pierwsza taka impreza miała miejsce w kwietniu roku 2004, w przededniu wejścia Polski do UE i została powszechnie uznana za duży sukces, zarówno w wymiarze merytorycznym (powstał dokument końcowy „Karta Poznańska”) jak i społeczno-towarzyskim. Motywem przewodnim A-DAYS 2005 jest „Powrót rzeki do miasta”, a honorowy patronat nad całą imprezą objął Prezydent Poznania, Pan Dr Ryszard Grobelny.

W imprezie „THE A-DAYS 2005” udział wezmą przedstawiciele izb oraz stowarzyszeń architektów z Niemiec, Irlandii, Ukrainy, Wielkiej Brytanii oraz innych krajów europejskich. Podobnie jak w roku ubiegłym, głównym celem jest zacieśnienie wzajemnych kontaktów koleżeńskich oraz wymiana doświadczeń pomiędzy środowiskiem architektów polskich i kolegami zarówno z krajów mających już za sobą wieloletnie członkostwo w Unii Europejskiej, jak i tych, które o nie dopiero zbiegają. Tegoroczną edycję pragnęlibyśmy połączyć i skoordynować z kilkoma innymi, ważnymi dla naszego środowiska wydarzeniami:

- Europejskim Forum Architektów Polska-Niemcy – planujemy rewizytę Kolegów z Niemiec w Poznaniu i kontynuację prac merytorycznych „Forum”, wspólnie z Politechniką Poznańską,
- Forum Inwestorów – planujemy zorganizować „konfrontację” czołowych polskich architektów z największymi inwestorami (obiektów budowlanych) działającymi na terenie Polski. Jest propozycja, aby miało to charakter telewizyjnego talk-show, dynamicznie poprowadzonego przez któregoś z najbardziej popularnych i lubianych dziennikarzy TV. Ideą przewodnią będzie ukazanie społeczeństwu fundamentalnego znaczenia dobrej współczesnej architektury dla ogólnego wizerunku Polski i poziomu życia w naszym kraju, wskazanie na możliwości i celowość podejmowania wysiłków na rzecz dobra publicznego, wbrew biurokracji i błędnej legislacji. Sądzymy, że po nieuchronnym zalewie w mediach tematów negatywnych (będziemy właśnie u progu tzw. ciszy wyborczej) przyda się wszystkim nieco oddechu od brudów polityki.
- Wręczeniem kolejnej Nagrody Prezydenta M. Poznania im. Jana Baptisty Quadro za najlepszą realizację w Poznaniu w roku 2004,
- Rozstrzygnięciem konkursu na Chwaliszewo i koryto Warty, który na zlecenie Miasta Poznania organizuje Oddział Poznański SARP

- Wykładem światowej sławy architekta, Zahi Hadid, laureatki Nagrody Pritzкера (Nobel w dziedzinie architektury) za rok 2004

Impreza rozpocznie się w piątek 23 września 2005 o godzinie 11.00 kolejną edycją Europejskiego Forum Architektów. W ramach „Forum” odbędą się wystąpienia oficjalnych delegacji oraz wykłady i prezentacje połączone z dyskusją panelową. W tym też dniu tym zostanie zorganizowane „Forum Inwestorów”. Wieczorem tego dnia przewidujemy wręczenie kolejnej edycji Nagrody Jana Baptysty Quadro oraz wieczorne spotkanie towarzyskie w klubie Piano Bar na terenie Starego Browaru.

Drugi dzień, (sobota 24 września), rozpocznie się ogłoszeniem wyników konkursu organizowanego na zlecenie Miasta Poznania przez SARP na Chwaliszewo i koryto Warty i wernisażem wystawy pokonkursowej w lokalu SARP Poznań przy Starym Rynku 56. Następnie przewidziano spacer po Starym Mieście i dawnym korytem Warty oraz atrakcję turystyczną w postaci rejsu wynajętym statkiem wycieczkowym po Warcie. Programowi merytorycznemu towarzyszyć będą elementy nieformalne o charakterze towarzyskim, służące lepszemu wzajemnemu poznaniu i zbliżeniu uczestników spotkania.

Udział we wszystkich blokach merytorycznych imprezy jest bezpłatny, jednak ze względu na bardzo duże zainteresowanie, zwłaszcza wykładem Gościa Specjalnego, Pani ZAHY HADID, wstęp na imprezy w ramach „The A-DAYS 2005” odbywać się będzie za okazaniem ZAPROSZEŃ, które zostaną wysłane do zainteresowanych architektów – członków SARP oraz Izby Architektów (po przesłaniu do Biura Organizacyjnego karty rejestracyjnej – do pobrania ze strony www.sarp.org.pl). Pulą zaproszeń dla kadry naukowej oraz studentów wydziałów architektury PP oraz ASP dysponować będą właściciwi dziekani.

Rezerwacji noclegów uczestnicy konferencji dokonują we własnym zakresie.

Biuro Organizacyjne Międzynarodowego Spotkania Architektów „THE A-DAYS 2005”:

Oddział SARP, Stary Rynek 56,
61-772 Poznań,

tel. (061) 852 00 20
fax. (061) 855 08 46

e-mail: wielkopolska@izbaarchitektow.pl

Primulus 2005 oraz Jubileusz 50-lecia Oddziału SARP w Częstochowie

Uroczyste ogłoszenie wyników III Edycji Konkursu pod Patronatem Prezydenta Miasta Częstochowy na najlepsze dzieło architektoniczne zrealizowane w Częstochowie i na terenie, który obejmuje swym działaniem Klub Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów i Starostów Regionu Częstochowskiego nastąpiło 4 czerwca 2005 r. w Pawilonie Wystawowym Muzeum Częstochowskiego w Parku im. St. Staszica w Częstochowie (laureata I edycji konkursu) na wernisażu wystaw: Konkursowej oraz Architektura na Jubileusz 50-lecia SARP w Częstochowie.

W uroczystości brali udział Prezes SARP arch. Ryszard Jurkowski, Prezydent Miasta Częstochowy dr inż. Tadeusz Wrona, radni miasta Częstochowy, koleżanki i koledzy ze środowisk artystycznych, twórczych, wyższych uczelni Częstochowy oraz mieszkańcy miasta.

Spotkanie otworzył występ młodych muzyków z Kwintetu Klarinetowego Zespołu Szkół Muzycznych w Częstochowie, a następnie kol. arch. Małgorzata Kołodziejaska Prezes Oddziału SARP w Częstochowie powitała wszystkich gości przybyłych na wernisaż, w tym Patronów Medialnych Konkursu: Gazetę Wyborczą w Częstochowie i „Radio Fon”.

Obchody Jubileuszu 50-lecia SARP-u w Częstochowie zaczęliśmy od wspomnień nestorów naszego środowiska ilustrowanych obrazami specjalnie przygotowanego na tę okazję filmu prezentującego wybrane fragmenty miasta i obiekty z lat 1955–2005.

Architekt Henryk Buszko Wiceprezes Oddziału SARP Katowice w latach 1955 wspominał powstanie w sierpniu 1955 r. Koła SARP w Częstochowie wyodrębnionego z Oddziału SARP Katowice i jego działalność.

Pierwszym Przewodniczącym Koła został arch. Jerzy Udziela. W maju 1977 roku powstał Oddział SARP w Częstochowie, którego pierwszym Prezesem został kol. arch. Wojciech Zaleski. O tamtych latach 50-tych spędzonych w Częstochowie opowiadał także arch. Czesław Kotela. W uroczystościach uczestniczyli również arch. Irena Kotela i arch. Marian Zawila.

Zarząd Oddziału SARP w Częstochowie podjął uchwałę o nagrodzeniu Koleżanek i Kolegów architektów zakładających pierwsze Koło SARP w Częstochowie dyplomami Jubileuszowymi. Oddział SARP w Częstochowie wydał także Jubileuszowy Informator Oddziału „Jubileusz 50-lecia SARP w Częstochowie”.



od lewej: arch. Henryk Buszko, Prezes SARP arch. Ryszard Jurkowski, Prezydent Miasta Częstochowy Tadeusz Wrone – fot. Archiwum UM Częstochowy

Uroczystość przebiegała w atmosferze życzliwego zainteresowania konkursem i jego rozstrzygnięciem i zgromadziła duże grono przyjaciół i sympatyków częstochowskiego Oddziału SARP.

Prezydent Miasta Częstochowy zabierając głos przedstawił zebranych informacje o mieście i podziękował Prezesowi SARP za zaangażowanie w sprawy architektów i architektury w mieście. Prezes SARP i Prezydent oraz Prezes Oddziału wręczyli dyplomy autorom prac nominowanych do nagrody Primulus 2005, a następnie Nagrodę Główną i wyróżnienie. Primulus 2005 tym razem, po sukcesach zespołów z Częstochowy w I i II edycji, przypadł młodym architektom ze środowiska wrocławskiego. Prezes SARP omówił przebieg konkursu.

Sąd konkursowy, któremu przewodniczył Prezes SARP arch. Ryszard Jurkowski dokonując wyboru z wcześniej nominowanych przez Sąd obiektów (patrz: tabela) postanowił jednogłośnie (ilością 5 głosów za) przyznać:

• **PRIMULUSA 2005 (statuetka, tablica, dyplom)**

pracy pt.: Dom jednorodzinny w Częstochowie przy ul. Opolskiej; **autorzy: arch. Szymon HANISZ, arch. Jadwiga MIERZEJEWSKA-HANISZ.**

Obiekt zlokalizowany w podmiejskiej strefie wpisano w otoczenie respektując rytm i porządek przestrzennego układu lokalnej ulicy. Wyróżnia go odważna propozycja współczesnego rozwiązania architektonicznego. Spokojna, wręcz ascetyczna, zestawiona z dwu brył forma obiektu z bezkompromisową dosłownością ujawnia funkcjonalną strukturę domu. Strefa dzienna domu zmienna, aranżowana mobilnymi przegrodami w połączeniu z trafnie zaproponowanym otwarciem na zieloną przestrzeń ogrodu jest w pełni akceptowana i dobrze wykorzystywana przez jego mieszkańców. Bardzo jednoznaczny, podkreślony rozwiązaniami elewacji, podział na strefy funkcjonalne został zaproponowany w sposób konsekwentny i oczywisty. Oferuje ponad to, tak oczekiwaną w środowisku mieszkalnym, ochronę prywatności.

Staranność w doborze materiałów i elementów detalu architektonicznego podkreśla wysoką jakość rozwiązania i skłania jury do polecenia tego kierunku poszukiwań twórczych.

Nagrodę przyznano jednogłośnie za wzorcową realizację wolnostojącego domu jednorodzinnego, spełniającego oczekiwania inwestora.



od lewej: arch. Szymon Hanisz, Prezes Oddziału SARP w Częstochowie arch. Małgorzata Kołodziejka, arch. Jadwiga Mierzejewska-Hanis, Prezydent Miasta Częstochowy Tadeusz Wrona, Inwestor Paweł Hanisz, Prezes SARP arch. Ryszard Jurkowski - fot. L. Pilichowski



od lewej: arch. Szymon Hanisz, arch. Jadwiga Mierzejewska-Hanis, Prezes SARP arch. Ryszard Jurkowski wręcza Nagrodę Główną Primulusa 2005. - fot. L. Pilichowski

nie zrealizowany i spotkać tam można wiele oryginalnych rozwiązań szczególnie oczekiwanych przez użytkowników. Współczesna estetyka budynku i nowoczesne rozwiązania materiałowe podkreślają prestiż i solidność inwestora.

Obiekty nominowane do nagrody w konkursie Primulus '2005

- arch. Małgorzata BERENT – Dom Pomocy Społecznej, Częstochowa, ul. Kontkiewicza 2
- arch. Aneta CHRZĄSTEK-SZYC – Dom w Brzozach, Częstochowa
- arch. Szymon HANISZ, arch. Jadwiga MIERZEJEWSKA-HANISZ – Dom jednorodzinny, Częstochowa, dziel. Grabówka
- arch. Jacek MARCINIAK, arch. Urszula BORKOWSKA, arch. Beata GABRYELSKA – Gimnazjum Publiczne w Rudnikach
- arch. Lech NOWOTARSKI, arch. Joanna WILK, arch. Przemysław PŁOWECKI z Zespołem – Budynek dydaktyczny Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa, Al. Armii Krajowej 19
- arch. Marek WITKOWSKI, arch. Ewa WOSZCZYNA, współpraca autorska: arch. Leszek PRUDŁO – Zespół obiektów biurowo-technicznych Rejonu Energetycznego w Kłobucku, 42-100 Kłobuck, ul. Wojska Polskiego 1

Gratulujemy zwycięzcom Primulusa

• Wyróżnienie (dyplom)

pracy pt.: Zespół obiektów biurowo-technicznych Rejonu Energetycznego w Kłobucku, ul. Wojska Polskiego 1 – autorzy: **arch. Marek WITKOWSKI, arch. Ewa WOSZCZYNA**

Zespół budynków wzniesionych w otwartym terenie na przedmieściu Kłobucka tworzy czworobok z „zielonym” wnętrzem. Projektanci skonstruowali obiekt łączący funkcje operacyjną, administracyjną oddziału energetycznej spółki dystrybucyjnej z biurem obsługi interesantów i zapleczem socjalnym pracowników. Trafne rozmieszczenie funkcji na rzutach i kolejnych poziomach w większości dostępnych z otwartego holu ułatwia poruszanie się po obiekcie jego codziennym użytkownikom i ułatwia orientację odwiedzającym. Na podkreślenie zasługują efekty dobrej współpracy projektantów z inwestorem. Obiekt jest bardzo staran-

'2005 ze środowiska wrocławskich architektów:

arch. arch. Jadwidze Mierzejewskiej-Hanis i Szymonowi Hanisz, wszystkim architektom uczestniczącym w III edycji Konkursu Primulus 2005, którzy swoimi twórczymi działaniami wpływają na jakość środowiska zbudowanego.

Prezes SARP arch. Ryszard Jurkowski z wielką radością mówił o rosnącym z edycji na edycję konkursu poziomie składanych prac, o twórczym zaangażowaniu architektów, co zostało dostrzeżone i podkreślone w wielu wypowiedziach i komentarzach.

Prezes SARP składał na ręce Pani Prezes podziękowania za ogromną pracę całego Oddziału SARP w Częstochowie na rzecz środowiska.

Atmosfera wernisażu sprzyjała wymianie poglądów i uświadomiła, że prezentacja architektury może być interesującym wydarzeniem artystycznym.



Dom jednorodzinny - Nagroda Główna

Prezydent Miasta Częstochowy wręczył Prezesowi SARP arch. Ryszardowi Jurkowskiemu i Pani Prezes Oddziału SARP w Częstochowie Medal z okazji Jubileuszu 350-lecia cudownej obrony Jasnej Góry 1655 –2005.

magisterskich były potrzebne, a ponadto zamierzałam wrócić po studiach do rodzinnego miasta, które w 1939 r. musieliśmy opuścić. Ważne było, że praca w Pracowni była interesująca i wydawało mi się, że będę po skończeniu studiów potrzebna. Atmosfera w pracy była bardzo sympatyczna, wszyscy byli mili. Pamiętam z tych lat architekta Zastawa Malickiego z Warszawy, który projektował budynki w Al. Pokoju i oczywiście Jasia Buragiewicza, który wiele lat pracował w Miastoprojekcie.

Od 1 kwietnia 1955 roku na stałe związałam się z Miastoprojektem w Częstochowie, który zmieniał nazwę kilkakrotnie w ciągu swego istnienia, zależnie od reorganizacji biur projektowych. Miastoprojekt był wówczas jedynym dużym biurem projektowym w mieście, który zatrudniał najwięcej architektów.

Miejska Pracownia Urbanistyczna przy Wydziale Architektury MRN została utworzona w Częstochowie w lipcu 1955 roku przez Głównego Architekta Miasta Czesława Kotelę. Od 1 lipca 1955 roku pracowałam

Moje pół wieku z SARP-em w Częstochowie

Tak, to już pół wieku minęło. Trudno w to uwierzyć, a jednak to prawda.

ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich miał miejsce w roku 1953. Uzyskałam wtedy dyplom inż. arch. na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej i zaczęłam studia magisterskie ze specjalizacją urbanistyki. Zaproponowano nam już inż. architektom wstąpienie do SARP-u Oddziału Wrocławskiego. Ze względu na dalsze studia byliśmy zwolnieni z opłacania składek, co dla studentów było istotną sprawą. Oczywiście większość kolegów z roku wstąpiła do stowarzyszenia. Byliśmy dumni – jesteśmy architektami i członkami SARP. W naszym odczuciu, to była nobilitacja. Otrzymywaliśmy Komunikaty SARP-u, mogliśmy poznawać problemy architektów, brać udział w dyskusjach nad projektami odbudowy Wrocławia. Pamiętam ciekawą dyskusję nad projektem zabudowy Placu Kościuszki we Wrocławiu.

nawiązałam też kontakt z biurem projektów w Częstochowie. Była to Pracownia Warszawskiego Miastoprojektu ZOR, którą prowadzili architekci Irena i Czesław Kotelowie – autorzy Planu Ogólnego Częstochowy. Moja praca w Biurze Projektów ograniczała się w latach 1953–1954 do miesięcy wakacyjnych. Wiadomo pieniądze podczas studiów



Zespół obiektów biurowo-technicznych Rejonu Energetycznego w Kłobucku – Wyróżnienie

zgodnie z nakazem pracy na całym etacie w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej i na 1 etatu w Miastoprojekcie.

W sierpniu 1955 roku z inicjatywy Oddziału SARP w Katowicach powstało terenowe koło SARP w Częstochowie przy Miastoprojekcie. W zarządzie Oddziału byli wtedy Prezesi architekci Jerzy Gottfried, Henryk Buszko oraz Aleksander Franta. Do Koła SARP zapisali się wszyscy architekci pracujący w Miastoprojekcie oraz kilku architektów działających poza Miastoprojektem. Wydawało nam się, że będziemy stanowić grupę osób – środowisko, które z racji swojego zawodu może mieć wpływ na racjonalną rozbudowę miasta i jakość architektury. Ponadto mieliśmy ochotę spotykania się i wymiany poglądów na tematy nas interesujące. W latach 1955–60 w zasadzie architekci członkowie SARP-u, Miastoprojektu i Pracowni Urbanistycznej stanowili „jedno”. Miastoprojekt użyczał lokalu na zebrania naszego Koła, na tych zebraniach bywał dyrektor Miastoprojektu inż. L. Bartz. Gdy były zagrożone terminy w Pracowni Urbanistycznej koledzy z Miastoprojektu pomagali w pracy. Przypominam sobie pierwszą Wystawę Planu Ogólnego Częstochowy w 1955 roku w Pawilonach na terenie Wystawy Rolniczej. Miastoprojekt, Pracownia Urbanistyczna i SARP, wszyscy byliśmy zaangażowani. Były też organizowane wspólne wycieczki.

Ta dobrze układająca się współpraca była niewątpliwie zasługą Głównego Architekta m. Częstochowy – arch. Czesława Koteli, który projektował, konsultował, organizował i czuwał nad rozbudową miasta. Wówczas wiadomo było, że jest Główny Architekt miasta, osoba kompetentna, ogarniająca wszystkie problemy miasta i koordynująca całość. Należy obecnie życzyć miastu takiego gospodarza. Wokół powstałego Koła SARP oraz naszej pracy było duże zainteresowanie, jak świadczyły komunikaty w prasie miejscowej, ukazywały się częste wywiady z architektami, autorami projektów. Ogólnie nasze działania miały pozytywne opinie. Częstochowa wtedy rozbudowywała się dość intensywnie. Po realizacji Os. Sobieskiego nastąpiła realizacja Os. Śródmieście oraz Os. Raków i Aleja Pokoju. Bardzo ważnym wydarzeniem w rozbudowie miasta było przebicie ulicy Jasnogórskiej i przedłużenie ulicy Kościuszki w kierunku północy.

Tam w 1956 roku zaczęliśmy projektować pierwszy fragment Os. Zawady. Pamiętam pierwszy wyjazd z biura na ten teren. Miastoprojekt mieścił się wtedy w budynku Zakonu Braci Szkolnych przy ul. Pułaskiego. Nikt z pracowników Biura nie posiadał samochodu. Projektanci „branżowcy” mieli motocykle i tak trójka architektów projektantów na tylnych siodełkach pojechaliśmy na wizję terenu (kaski na głowach nie były obowiązkowe). Teren stanowiły pola, a zabudowę chyba parę stodoł drewnianych. Os. Zawady I stało się początkiem budowy dzielnicy Zawady, której uchwałą MRN w 1960 roku nadano nazwę Dzielnicy Tysiąclecia.

Jednym z ciekawszych wydarzeń związanych z działalnością SARP-u był ogólnopolski kurs dwutygodniowy tzw. ideologiczno-zawodowy w Kazimierzu w październiku 1955 roku w Domu Pracy Twórczej Architekta. Obiekt był oddany do użytku w maju 1955 roku. Wykłady były prowadzone przez profesorów Politechniki Warszawskiej. Dużo czasu poświęciliśmy rysowaniu i malowaniu architektury Kazimierza. Na zakończenie kursu była wystawa prac, było to interesujące wydarzenie. W październiku nasze Koło SARP urządziło w Muzeum – Pawilonie Wystawowym w Parku im. St. Staszica, wystawę rysunków, akwareli i fotografii częstochowskich architektów. Ponadto trójka architektów z Częstochowy uczestniczyła w grudniu w wystawie plastyki, rysunku i akwareli organizowanej przez Oddział SARP w Katowicach. Otrzymaliśmy tam nagrodę i dwa wyróżnienia.

SARP organizował wiele konferencji ogólnopolskich o ciekawej tematyce zawodowej, staraliśmy się, aby reprezentant naszego Koła uczestniczył w takich spotkaniach, a potem przekazywał na zebraniach informacje. Miastoprojekt udzielał delegacji na takie konferencje, seminaria. Korzyści z takich szkoleń były i dla biura. W latach 50–60-tych brak było możliwości wyjazdów zagranicznych na Zachód, a tam wiedziliśmy, że możemy zobaczyć coś ciekawego. SARP otrzymywał tzw. przydziały miejsc na takie „wycieczki”. Każdy uczestnik wyjazdu sam oczywiście ponosił koszty. Koledzy, którzy brali udział w tych wycieczkach później na zebraniach dzielili się swymi wrażeniami. Zarząd Główny SARP organizował też wyjazdy szkoleniowe dla architektów. Brałam udział 1962 roku w takim wyjeździe do Austrii i Włoch, drugim uczestnikiem był kolega Władysław Wszolek. Koszt takiego wyjazdu był dosyć wysoki.

Nasze Koło rozwijało się, zwiększyła się znacznie ilość członków. Dużo architektów znajdowało pracę w Częstochowie, w Miastoprojekcie i Pracowni Urbanistycznej, magnesem była możliwość otrzymania przydziału na mieszkanie. W 1957 roku otrzymaliśmy pierwszy lokal dla SARP-u w tzw. wieżowcu przy ul. Szymanowskiego (POW). Lokal był na siódmym piętrze, tam mieli też lokal „Plastycy”. Wspomnienia o lokalu załącza kol. Ela Sus-Pawlik. Zebrania odbywały się regularnie, co miesiąc. Tematów omawianych było dużo, przeważnie to były sprawy jakości budownictwa, architektury, budownictwa wiejskiego w naszym regionie oraz uprzemysłowienia i typizacja, która nie zapowiadała nic dobrego. W latach 60-tych braliśmy udział w Regionalnych przeglądach projektów i Śląskich Wystawach Architektury. Na tych „przeglądach” nadawano wyróżnienia honorowe SARP. Projekty architektów częstochowskich też były wyróżniane.

Koło SARP w Częstochowie przy Miastoprojekcie istniało do 1977 roku. Ostatnim przewodniczącym był kol. Bogdan Jezierski.

W maju 1977 roku powstał Oddział SARP w Częstochowie. Następuje wtedy nowy etap działalności SARP, Prezesem zostaje kol. Wojciech Zaleski, otrzymujemy nowy lokal przy ul. Kopernika 11. Lokalizacja jest dobra, niestety funkcję należy adaptować do nowych potrzeb. Zatrudniona zostaje na część etatu sekretarka Pani Teresa Majchrzak, która przez wiele lat towarzyszy naszej działalności. W dwu pierwszych kadencjach Oddziału SARP byłam w Zarządzie Wiceprezesem. W połowie drugiej kadencji przerwałam działalność ze względu na wyjazd w lutym 1982 roku do pracy w Algierii na kontrakt Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Budownictwa Ogólnego w Warszawie. Pracowałam w Biurze Urbanistycznym CNERU w Tiarecie.

Po powrocie do kraju utrzymuję w dalszym ciągu kontakt i współpracuję z Oddziałem SARP.

Maria Markiewicz-Migalska

Wspomnienia Bogdana Jezierskiego w kadencji: 1980 –1984

Teraz, kiedy zostałem przez Panią Prezes poproszony o informacje o początkach SARP w Częstochowie, stwierdzam, jak ważne jest przepisywanie i archiwizowanie wydarzeń.

Pamiętam, że działo się dużo, bardzo dużo. Do Częstochowy przenieśliśmy się jesienią 1958 r. z Opola, gdzie istniał już Oddział SARP, w którym aktywnie pracowałem.

W Częstochowie było wówczas Koło SARP Oddziału Katowice.

Wydaje mi się, że byłem ostatnim przewodniczącym Koła w Częstochowie przed utworzeniem 4.5.1977 r. Oddziału.

Pamiętam dwa wydarzenia z tego okresu. Otrzymaaliśmy z Zarządu Głównego wystawę „Stanisław Noakowski”. Był to wybitny i niezwykle popularny profesor Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Od początku tj. 1919 r. do śmierci 1.10.1928 r. Wykładał historię architektury. Swoje ciekawe wykłady, które gromadziły licznych słuchaczy – studentów i nie tylko, ilustrował rysunkami: białą kredą na czarnej tablicy. Były to znakomite dzieła graficzne. Kościoły gotyckie, pałace renesansowe, zamki i dwory polskie. Studenci nie ścierali tablic. Zdejmowali je i wymieniali. Właśnie tę wystawę stanowiły reprodukcje fotograficzne tablic – ilustracji wykładów profesora Noakowskiego. Znakomite ilustracje do znakomitych wykładów.

Na otwarcie wystawy dwóch naszych kolegów architektów Mariana Ficenasa i Tadeusza Wróblewskiego, którzy byli studentami profesora Noakowskiego.

Była to doskonała gawęda. Wspominali profesora, opowiadali o atmosferze Jego wykładów, anegdoty z różnych zabawnych sytuacji. Profesor mieszkał na Wydziale. Był bardzo lubiany przez studentów.

Na spotkaniach „Koła” były często wyświetlane filmy o tematyce architektonicznej. Wypożyczałem je z Ośrodka dokumentacji na Wierzbowej i w ambasadzie amerykańskiej.

Właśnie z ambasady był film o architekturze amerykańskim Frank Lloyd Wright i jego dziełach: Muzeum Guggenheima, domy własne w Oak Park i Taliesin West, dom Kaufmana nad wodospadem i wiele innych. Bardzo ciekawy i interesujący film, który zapamiętałem. Może nie tylko ja.

Bogdan Jezierski

Polityki architektoniczne w Europie – Seminarium w Luksemburgu

W dniach 27 i 28 czerwca 2005 roku odbyło się kolejne posiedzenie Forum polityk architektonicznych (European Forum for Architectural Policies) połączone z nieformalnym spotkaniem Ministrów Kultury krajów Wspólnoty. Za miejsce spotkania obrano Luksemburg, ponieważ czas Seminarium przypadł na koniec Prezydencji tego kraju, tuż przed jej objęciem przez Wielką Brytanię.

5 lat po przyjęciu Rezolucji Rady Europy w sprawie jakości zbudowanego i naturalnego środowiska celem Forum – platformy wymiany poglądów polityków i profesjonalistów – był przegląd programów wprowadzanych w krajach Wspólnoty z podkreśleniem centralnej i koordynującej roli ministerstw zajmujących się kulturą i dziedzictwem.

Podstawowym dokumentem zaprezentowanym na Seminarium był Raport z badań, którymi kierował Michael O’Doherty z Irlandii. Podstawowymi celami tych badań, jakimi objęto wszystkie 25 krajów członkowskich Wspólnoty były:

- przegląd i ocena wpływu Rezolucji Rady Europy z 12 lutego 2001 roku „o jakości architektury w środowisku zurbanizowanym i wiejskim” na działania i rozwój polityki w tym zakresie od czasu jej przyjęcia,
- zbadanie i opisanie istniejących struktur rządowych odpowiedzialnych za politykę architektoniczną; istniejących powiązań lub procedur współpracy pomiędzy departamentami ministerstw lub ich braku; istniejących agencji i innych ciał rządowych lub

pozarządowych, których rolą jest formułowanie, opracowanie i wdrażanie wszelkich aspektów polityki architektonicznej.

W Raporcie wymienia się, że obok Finlandii, Francji, Holandii, Szwecji, Włoch, Irlandii, Wielkiej Brytanii i Belgii do dzisiaj dalszych 5 państw członkowskich formalnie przyjęło własne polityki architektoniczne. Należą do nich Dania, Estonia, Litwa, Luksemburg i Szkocja.

Istotnym wnioskiem z badań jest znaczne zróżnicowanie struktur rządowych, gdzie nie zawsze odpowiedzialnością za politykę architektoniczną obarcza się Ministerstwo Kultury.

W Raporcie czytamy między innymi „... Czasem jest to na przykład Ministerstwo Środowiska lub polityka architektoniczna jest udziałem wielu ministerstw. Nawet, gdy Ministerstwo Kultury jest odpowiedzialne za politykę architektoniczną często nie jest wprost zaangażowane w procesy przetargowe, zatem jego sfera wpływów jest ograniczona lub żadna. Jest to istotne w sensie zapewnienia, że architektoniczna jakość i specyficzna natura usług architektonicznych jako działalność kulturalna, zostaną wzięte pod uwagę w polityce państwa, w tworzeniu warunków i programów rozwojowych. To ważne w kontekście Rezolucji Rady wzywającej kraje członkowskie do intensyfikowaniu wysiłków dla podniesienia wiedzy oraz promocji projektowania architektonicznego i urbanistycznego, aby zamawiający byli bardziej świadomi i lepiej przygotowani do rozpoznania architektonicznej, urbanistycznej i krajobrazowej kultury.”

Wśród wielu interesujących prezentacji będących obrazem skutecznej polityki architektonicznej, za ciekawe uznano wystąpienie Tomasza Taczewskiego, Prezesa Krajowej Izby Architektów. Przedstawił on wyniki sondażu CBOS a dotyczącego świadomości oraz poglądów polskiego społeczeństwa na rolę architektury i architekta. Z wielkim zainteresowaniem uczestnicy Seminarium przyjęli wystąpienie i interwencje Jana Olbrychta Wiceprzewodniczącego Komitetu Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego. Szczelnie ciekawe były jego uwagi dotyczące jakości projektów jako kryterium Funduszy Strukturalnych

planowanych na lata 2007–2013, a także przypomnienie, że środki te nie będą przeznaczone wyłącznie dla najbiedniejszych członków Wspólnoty, co powinno być ze szczególną uwagą przeanalizowane w kraju.

Dokumentem opracowanym na zakończenie Seminarium są Zalecenia Forum (Recommendations of the European Forum for Architectural Policies), które w dokładnym tłumaczeniu postaramy się przedstawić w następnym Komunikacie SARP.

Na koniec, parę spostrzeżeń natury osobistej. Udział w świetnie zorganizowanym i sprawnie przeprowadzonym Seminarium – obok czasu intensywnie spędzonego na sali obrad – był okazją zobaczenia najnowszych przedsięwzięć architektonicznych i urbanistycznych Luksemburga, kolebki Wspólnoty Węgla i Stali oraz Wspólnoty Europejskiej. Był też okazją do kularowych dyskusji i porównań kondycji naszego zawodu z architektami z innych krajów; Francji, Niemiec, Włoch, Słowenii. Wreszcie okazją do wymiany poglądów pomiędzy nami samymi reprezentantami Polski. Obok Olgierda Dziekońskiego Wiceprzewodniczącego Rady Architektów Europy ACE i Prezesa KRIA Tomasza Taczewskiego, był Sekretarz KRIA Jerzy Szczepanik–Dzikowski, byli reprezentanci Ministerstwa Infrastruktury Kazimierz Kobylecki z Departamentu Architektury i Budownictwa oraz Maciej Lasocki z Departamentu Planowania Przestrzennego. Miałem okazję rozmawiać z przedstawicielką Redakcji miesięcznika Architektura–Murator, nie miałem natomiast okazji spotkać reprezentantów Ministerstwa Kultury. Wydaje się, że jest to resort, z którym należy wiązać szczególne nadzieje w kształtowaniu krajowej polityki architektonicznej. Poza ochroną zabytków osobiście widzę ogromną rolę Ministerstwa Kultury w promocji współcześnie powstających obiektów architektury oraz zespołów urbanistycznych, z natury szczególnie eksponowanych a stanowiącej ważący czynnik oceny poziomu kultury materialnej kraju.

Krzysztof Bojanowski

Posiedzenie Polskiej Rady Architektury 8.06.2005

PRA poświęciła swoje kolejne zebranie omówieniu treści dwóch listów dotyczących spraw istotnych dla jakości polskiego krajobrazu i architektury.

Pierwszy z nich kierowany do Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Jego Ekselencji Biskupa Józefa Michalika, stanowi apel Rady o uporządkowanie procesu projektowania i wznoszenia obiektów sakralnych w Polsce. List ten jest realizacją wniosków sformułowanych na kieleckiej konferencji ARCHISACRA.

Drugim listem jest wystąpienie do prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego.

Członkowie Rady zwracają się do niego, aby zrezygnował z zamiaru budowy Stadionu Narodowego na terenie Legii ze względu na zachowanie założenia Osi Stanisławowskiej, istotnej nie tylko dla przestrzeni Warszawy, ale także dla dziedzictwa kultury europejskiej. Rada zwraca się z prośbą do prezydenta, aby upiększył Warszawę przez kontynuację założenia Osi aż do Wisły.

Krzysztof Chwalibóg

Wyniki badań CBOS nt. świadomości architektonicznej Polaków

6 lipca 2005 r. w Pałacu Zamoyskich przy ul. Foksal 2, siedzibie Zarządu Głównego Architektów Polskich i Krajowej Izby Architektów odbyła się Konferencja Prasowa, pt.:

„Jaka architektura dla Polski, jak Polacy widzą swoje miasta”.

Z inicjatywy Izby Architektów, przy współpracy Stowarzyszenia Architektów Polskich i Ministerstwa Kultury – Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło po raz pierwszy badania na temat architektury, ładu przestrzennego, przepisów regulujących zabudowę oraz instytucji odpowiedzialnych za jakość architektury w Polsce.

Celem konferencji było przedstawienie wyników badań przeprowadzonych w maju br. na reprezentatywnej grupie ludności, przygotowanych przez p. Małgorzatę Omył z Centrum Badania Opinii Społecznej. Prezentacja ta została zsynchronizowana z komentarzem przestrzennym, który został wykonany przez p. Agnieszkę Dąbrowską z „ARCHITEKTURY–murator”.

Główne założenia i cel konferencji przedstawi Prezes Krajowej Izby Architektów – p. Tomasz Taczewski, który na forum w Luksemburgu w ostatnich dniach czerwca br. zaprezentował badania CBOS-u.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury – Pan Minister Maciej Klimczak, oraz Pani Monika Smoleń – Dyrektor Departamentu Strategii Kultury i Spraw Europejskich, którzy reprezentowali Polskę na posiedzeniu Rady ds. Kultury w Luksemburgu, gdzie po raz pierwszy Ministrowie Kultury krajów poszerzonej Unii Europejskiej dyskutowali na temat przestrzeni i architektury – przekazali ustalenia Europejskiego Forum Polityk Architektonicznych.

Głos zabrał również arch. Olgierd Roman Dziekoński – członek Prezydium Rady Architektów Europy, członek Prezydium Krajowej Izby Architektów.

Patronat medialny nad Konferencją objął miesięcznik – „ARCHITEKTURA–murator”.

Czy ład przestrzenny jest ważny dla Polaków? – wyniki badania CBOS

W dniach 18–25 maja 2005 roku Centrum Badania Opinii Społecznej na zlecenie Izby Architektów przeprowadziło na reprezentatywnej próbie dorosłej ludności Polski (liczącej 1073 osoby) badanie, które miało odpowiedzieć między innymi na następujące pytania: w jakim stopniu Polacy są zainteresowani wyglądem otoczenia, jak oceniają architekturę swego miejsca zamieszkania, czy przywiązują wagę do ładu przestrzennego, a także czy widzą potrzebę tworzenia przepisów regulujących zabudowę, czy też uważają, że każdy powinien móc budować wedle własnego uznania

– na ile ważny jest porządek architektoniczny i kto powinien za niego odpowiadać. Na koniec spróbowaliśmy ustalić, jaka jest rola architekta w procesie tworzenia tego ładu – czy powinien on być niezależnym twórcą, czy raczej biernym wykonawcą poleceń klienta.

Zainteresowanie otoczenia i ocena architektury w Polsce

Zdecydowana większość ankietowanych (86%) deklaruje zainteresowanie wyglądem swego otoczenia, w tym więcej, niż co trzeci (37%) twierdzi, że ta sprawa go bardzo interesuje. Bardziej zainteresowane wyglądem otoczenia są osoby lepiej wykształcone, o wyższych dochodach oraz te, które częściej wyjeżdżają za granicę. Brakiem zainteresowania estetyką otoczenia wyróżniają się natomiast mieszkańcy wsi oraz osoby najstarsze.

Wbrew opiniom wielu architektów i urbanistów, alarmujących o złym stanie architektury w Polsce, dominująca większość badanych (79%) pozytywnie ocenia architekturę swojego miejsca zamieszkania. Bardziej krytyczne w tej ocenie są osoby lepiej wykształcone oraz mieszkające w największych miastach.

Czy istnieje potrzeba regulacji zabudowy?

Na poziomie ogólnych deklaracji występuje niemal powszechne przekonanie o potrzebie istnienia przepisów regulujących zabudowę pod względem technicznym (91%) oraz estetycznym (85%). Za jakość architektury budynków mieszkalnych w Polsce – zdaniem największej grupy badanych (39%) – powinny być odpowiedzialne władze lokalne, a w następnej kolejności architektki (27%). Jedynie co dziesiąty badany jest zdania, że za jakość architektury budynków mieszkalnych powinni odpowiadać konkretni właściciele domów. Mniej popularne są opinie, że tymi sprawami powinno zająć się specjalnie powołane do takich celów ministerstwo (9%), rząd (3%), czy też wykonawcy konkretnych inwestycji (4%). Zdaniem ankietowanych, odpowiedzialność za jakość architektury obiektów użyteczności publicznej jeszcze w mniejszym stopniu niż w przypadku budynków mieszkalnych powinna spoczywać na konkretnych właścicielach. Takiego zdania jest zaledwie 4% badanych. W głównej mierze tą odpowiedzialnością powinny być obarczone władze lokalne (48%), architektki (17%), bądź też specjalnie powołane do takich celów ministerstwo (11%).

Pomimo że na poziomie ogólnych deklaracji Polacy dostrzegają potrzebę istnienia przepisów regulujących zabudowę, skłonność do ich akceptacji maleje w sytuacji konfliktu między dwoma wartościami – prawem jednos-



Maskotka Firmy

Wielkie otwarcie

Firma **Berndorf Bäderbau** Sp. z o. o. uczestniczyła w budowie pierwszego w Polsce kompleksu basenów letniego z wykorzystaniem niecek ze stali nierdzewnej. Hucznego otwarcia Ośrodka Rekreacyjno - Sportowego „Żabka II” w dniu 24 czerwca bieżącego roku dokonał Burmistrz

Gminy Łaziska Górne Pan Mirosław Duży, inicjator i twórca całego przedsięwzięcia.

W skład całego ośrodka wchodzi: basen pływacki z wyposażeniem sportowym o powierzchni lustra wody 416 m² i głębokości od 140 do 190 cm, basenu rekreacyjnego o powierzchni lustra wody 500 m² i głębokości od 95 do 135 cm z licznymi atrakcjami takimi jak: siatka do wspinaczki, gejzer powietrzny, grzybek wodny, kaskada wodna, grota do tworzenia sztucznej fali, rwąca rzeka, masaże ścienne. Brodzik dla najmłodszych z powierzchnią lustra wody 53 m², który składa się z trzech niecek basenowych umieszczonych na różnych poziomach, połączonych zjeżdżalnią oraz bezpiecznymi schodami dodatkowo wyposażony jest w języka wodnego oraz nosorożca „Bubu” tryskającego wodą. W basenie rekreacyjnym oraz brodziku dla dzieci woda jest podgrzewana przy pomocy kolektorów słonecznych o łącznej powierzchni 500 m².

Odwiedzający basen mają również do dyspozycji zjeżdżalnię rurową o długości 60 m, która zakończona jest specjalną hamownią ze stali nierdzewnej umożliwiającą łagodne i bezpieczne zakończenie ślizgu. Po kąpeli czas można spędzić korzystając z boiska do siatkówki plażowej, wielofunkcyjnego boiska ze sztuczną trawą, które zimą będzie przekształcane na lodowisko oraz kortów tenisowych. Pomyślano również o gastronomii oraz zapleczu sanitarnym czynnym cały rok. Z ośrodka mogą korzystać także osoby niepełnosprawne – cały obiekt jest przystosowany do ich potrzeb, specjalne przenośne wejście umożliwia wygodny i bezpieczny dostęp do wnętrza basenu.

Gmina Łaziska Górne, do której należy Ośrodek „Żabka II” finansowała inwestycje w większości z budżetu miasta, lecz również pozyskała środki z „Programu łagodzącego w regionie skutki restrukturyzacji zatrudnienia w górnictwie węgla kamiennego” - 2 mln zł oraz 450 tys zł z Fundacji Energetyka na Rzecz Polski Południowej. Cały koszt inwestycji wyniósł, 12 mln zł. W ciągu pierwszych 9 dni po otwarciu zanotowano 9 tys. odwiedzających przy 29 tysiącach mieszkańców w gminie.

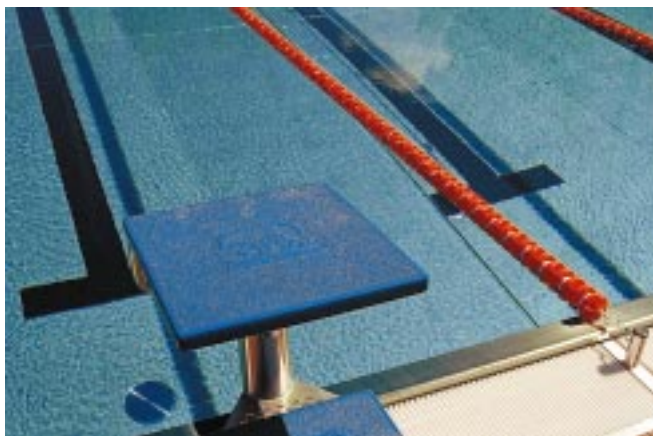
Prace budowlane rozpoczęły się rok temu. Zważywszy, że teren pod obiekt znajduje się w miejscu szkód górniczych, budowa wymagała zastosowania specjalnego wzmocnienia gruntu. Obiekt jest posadzony na 90 żelbetowych palach o długości od 4,5 do 6 m. Basen zaś osadzono na ławach żelbetowych. Zastosowanie stali nierdzewnej dodatkowo ułatwiło zadanie gdyż jest to materiał lekki, bardzo plastyczny i elastyczny, który na takich trudnych terenach można z powodzeniem zastosować. Dodatkową zaletą



Zastępca burmistrza Jan Ratka otwiera obiekt zjeżdżając w garniturze ze zjeżdżalni



10 minut po otwarciu



Słupek startowy

stali nierdzewnej jest łatwe i bezpieczne zimowanie gdyż woda w niecce nie przymarza do ścian i dna basenu, tworząc dodatkową warstwę izolacyjną, dlatego nie ma zagrożenia rozmrożenia i rozsądzenia oraz pęknięcia ścian w wyniku przemrożenia. Sam montaż niecek basenowych firmy Berndorf trwał 3 miesiące i wykonywały go 3 osoby, bardzo krótki czas montażu było jednym również jednym z kryteriów przy wyborze technologii.

Prezes Firmy Berndorf Baderbau Pan Marek Wrzał twierdzi, że, jednak najważniejszymi atutami naszej technologii są walory higieniczne oraz absolutna szczelność, wszystkie spawy są sprawdzane na szczelność specjalną metodą, mamy również opatentowany system doprowadzenia czystej wody do niecki i odprowadzenia zużytej, co gwarantuje 100% wymianę wody w basenie, przez co nie powstają tak zwane martwe miejsca gdzie dochodzi do załęgania bakterii. Dodatkowym utrudnieniem dla osadzania się brudu i bakterii są idealnie gładkie ściany bez fug.

Ponad 1000 osób, które, przybyło na basen w dniu otwarcia Ośrodka Rekreacyjno – Sportowego „Żabka II” jest idealnym dowodem, że inwestycja ta jest strzałem w dziesiątkę. Basen bardzo się podoba, zwłaszcza dzieci nie kryją radości i zachwytu. Dla wielu z nich jest to jedyna możliwość zdrowego, miłego i aktywnego wypoczynku podczas wakacji letnich. Obiekty tego typu są bardzo potrzebne a dotąd ciągle nie doceniane. Przy dobrze zaplanowanej inwestycji tego typu kompleks w dużym stopniu uatrakcyjnia okolice dla mieszkańców oraz turystów, może nawet przynieść wymierne dochody.

Przy zastosowaniu niecek basenowych ze stali nierdzewnej firmy Berndorf koszty związane z eksploatacją, utrzymaniem obecnego standardu są minimalne i wymagają bardzo małego nakładu pracy w utrzymanie czystości. Dowodem na to jest ponad 4,5 tys wybudowanych obiektów tego typu w całej Europie i poza jej granicami. Najstarszy z nich obchodził niedawno 40 urodziny i funkcjonuje oraz wygląda tak samo imponująco jak w dniu otwarcia.



Basen rekreacyjny



Brodzik dla dzieci



Siatka do wspinaczki i grota do tworzenia fali

 **berndorf**
bäderbau

Berndorf Baderbau Sp. z o.o.

43-384 Jaworze

ul. Kalwaria 599

tel: (033) 829 92 78

e-mail: bendorf@bba.pl

www.berndorf-baederbau.pl



Od lewej: Marek Wrzał, Prezes Zarządu Berndorf Baderbau Sp.z o.o. i Mirosław Duży, burmistrz Łazisk

artykuł sponsorowany

tki do samostanowienia o swojej własności a poszanowaniem ładu przestrzennego. Zapytaliśmy, jakie rozwiązanie powinno zostać przyjęte w sytuacji, gdy na osiedlu domów jednorodzinnych, zbudowanym w jednolitym stylu, jeden z mieszkańców postanawia wybudować dom, który będzie całkowicie różny od pozostałych.

W tym przypadku duża część ankietowanych (40%) opowiedziała się za prawem jednostki do samostanowienia o własnym gruncie odpowiadając, że skoro człowiek ten jest właścicielem gruntu, na którym chce zbudować dom, nikt nie powinien w to ingerować, bo to wyłącznie jego sprawa. Ponad połowa ankietowanych (54%) jest zdania, że sytuacja tego typu powinna podlegać jakimś regulacjom. Powinny funkcjonować przepisy nakazujące dostosowanie zabudowy do istniejącego stylu (30%), bądź też powinno odbyć się w tej sprawie referendum wśród mieszkańców (14%), albo stosowną decyzję powinny podjąć władze miejscowości w oparciu o opinię kompetentnego specjalisty (10%).

Bardziej skłonne do przedkładania praw wolnościowych nad poszanowanie dla ładu przestrzennego są osoby młode oraz mieszkańcy domów jednorodzinnych (mieszkańcy domów wielorodzinnych, bloków i kamie-

nic rzadziej wyrażali takie stanowisko). Relatywnie najrzadziej taką postawę przejawiają osoby z wykształceniem wyższym, mieszkańcy największych miast, a także przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji.

Rola architekta

W opinii ankietowanych architekt nie powinien być ani biernym wykonawcą poleceń klienta, ani też w pełni niezależnym twórcą. Polacy skłonni są prezentować bardziej umiarkowane postawy, zakładające współpracę między architektem a zleceniodawcą. Zdaniem blisko połowy badanych architekt powinien być raczej powiernikiem i doradcą (47%), a co trzecia osoba uważa, że powinien być wykonawcą zamierzeń klienta (33%).

Małgorzata Omyła, CBOS

Za: „ARCHITEKTURA–murator” nr 6/2005

Seminarium „Od osiedla społecznego do osiedla strzeżonego”

4 czerwca br. na warszawskim Ursynowie miesięcznik „Architektura–murator” zorganizował seminarium „Od osiedla społecznego do osiedla strzeżonego” poświęcone ważnemu problemowi separowania zespołów zabudowy mieszkaniowej ze struktury przestrzennej polskich miast, pod honorowym patronatem Burmistrza Dzielnicy Ursynów oraz merytorycznym – Stowarzyszenia Architektów Polskich. Obok publicznej, otwartej dyskusji profesjonalistów – architektów dotyczącej stanu mieszkalnictwa w Polsce, modeli życia odzwierciedlonych w planach urbanistycznych, zmian w myśleniu o projektowaniu zabudowy mieszkaniowej w czasach III Rzeczypospolitej i niszczących blokowisk – spuścizny PRL odbyły się także prezentacje służące szeroko pojętemu poradnictwu – podniesieniu bezpieczeństwa i jakości życia w pojedynczym mieszkaniu i całym osiedlu, jak również porady w zakresie kredytowania, remontów i kupna mieszkań.

Akcja dotyczyła ogólnej tematyki mieszkalnictwa w Polsce, ale toczyła się w jednej, przykładowej, symbolicznej przestrzeni osiedla Ursynów. To, bowiem na Ursynowie w latach 70tych i 80tych tworzono specjalne programy społecznej integracji. Tu powstawały wzorcowe szkoły. Do dziś Ursynów jest jednym

z najpopularniejszych warszawskich osiedli. To tu, prawie w każdym wolnym od zabudowy miejscu, wyrastają nowe, o podwyższonym standardzie, zazwyczaj strzeżone enklawy zabudowy mieszkaniowej. Ursynów to także obszar, gdzie widać najlepiej wszystkie problemy i styki „starego” z „nowym” – niszczące fragmentami bokowisko i jego kontrast z zamkniętą, niedostępną, nową zabudową. Jest to, zatem miejsce, gdzie rozmowa o problemach dotyczących całej Polski, może zostać odzwierciedlona w konkretnej, realnej przestrzeni.

Profesjonalna konferencja architektoniczna „Od osiedla społecznego do osiedla strzeżonego” prowadzona była przez Piotra Wichę – wybitnego polskiego architekta, jednego z projektantów koncepcji Ursynowa. Udział wzięli architekci, urbaniści, socjologowie, przedstawiciele władz Dzielnicy i instytucji związanych z architekturą i budownictwem jak również kilku prelegentów zaproszonych z zagranicy.

ab

VII Edycja Konkursu o Nagrodę Architektoniczną im. Małgorzaty Baczko i Piotra Zakrzewskiego

Fundusz im. Małgorzaty Baczko i Piotra Zakrzewskiego oraz Nagroda ich imienia – przyznawana co roku młodemu architektowi – zostały ustanowione w 1998 roku z inicjatywy rodzin Baczko i Zakrzewskich oraz przyjaciół i współpracowników patronów. Fundatorzy pragnęli uczcić pamięć zmarłych tragicznie w 1996 roku architektów i zapewnić dalszy rozwój bliskich im koncepcji architektonicznych opartych na idei zharmonizowania potrzeb człowieka z zasadami poszanowania środowiska naturalnego.

Celem funduszu jest umożliwianie dyplomantom i młodym architektom już wykonującym zawód dalszego kształcenia i doskonalenia umiejętności zawodowych, promowanie nowoczesnego projektowania obiektów i przestrzeni użyteczności publicznej, wymiana doświadczeń z Francją i innymi krajami europejskimi w zakresie projektowania tych obiektów, upowszechnianie budownictwa energooszczędnego, wykorzystującego alternatywne źródła energii i ekologicznych technologii budowlanych.

Nagroda Architektoniczna im. Małgorzaty Baczko i Piotra Zakrzewskiego przyznawana jest raz do roku młodym architektom i inżynierom budowlanym za projekt z dziedziny budownictwa społeczno – publicznego. Projekty zgłaszane do konkursu ocenia Jury złożone z przedstawicieli rodzin Baczko i Zakrzewskich, przedstawicieli środowisk architektów polskich i francuskich oraz przedstawiciela Fundacji dla Polski. Wysokość nagrody ustala każdorazowo Jury w miarę zebranych na koncie funduszy.

Jury w składzie:

- STANISŁAW FISZER – Przewodniczący Jury, architekt (Francja)
 - TADEUSZ BACZKO – Ekonomista Polska Akademia Nauk
 - MICHEL COVA Inżynier, scenograf (Francja)
 - JACEK CYBIS – Architekt Politechnika Warszawska
 - MARTA GRZĄDZIEL – Architekt Laureatka Nagrody w roku 2000
 - JANUSZ PACHOWSKI – Architekt Politechnika Warszawska
 - KAROL SACHS – Ekonomista Przedstawiciel Fundacji dla Polski
 - ANDRZEJ SOWA – Architekt (Polska)
 - KRYSZYNA VINAVER – Ekonomista, Stowarzyszenie Solidarité France–Pologne (Francja)
 - PAWEŁ ZAKRZEWSKI – Inżynier (Dania)
- postanowiło przyznać:

Dwie równorzędne Nagrody

w wysokości 5.000 złotych z przeznaczeniem na wyjazd studyjny:

Rafałowi Jedlińskiemu

za projekt „Ośrodek dla bezdomnych Caritas”

i Piotrowi Koniecznemu

za projekt „Warsztat integracji miasta”.

Obie prace są projektami dyplomowymi – pierwszy to ośrodek dla bezdomnych w rejonie Wolicy w Warszawie, drugi to wielofunkcyjny budynek użyteczności publicznej w Gdańsku – centrum dydaktyczno-kulturalne i sportowe.

Trzy równorzędne wyróżnienia –

miesięczne stypendia we Francji ufundowane przez Ambasadę Francji w Polsce – zostały przyznane

Marlenie Happach

za projekt „Koncepcja przekształcenia osiedla Stegny w Warszawie”,

Pawłowi Kłudkiewiczowi

za projekt „Centrum Twórczości Młodych i Dom Akademicki ASP w Warszawie”

i Radosławowi Wiśniewskiemu

za projekt „Osiedle Akademickie przy ul. A. Mickiewicza w Szczecinie”.

Jury podkreśla wagę tematów związanych ze strukturą społeczną i kulturową współczesnych miast i określił ekonomicznych projektu architektonicznego. Jury zauważa też wysoką jakość projektów przedstawionych w VII edycji. W ostatecznym wyborze nagrodzonych prac podstawą oceny była odpowiedniość wyboru środków architektonicznych do przedstawionego programu.

Organizator konkursu: Fundacja dla Polski.

Patronat medialny:

- „Architektura–murator”
- „Architektura & Biznes”
- „Gazeta Nieruchomości i Dom” – śródowy dodatek do „Gazety Wyborczej”.

Przemówienie Jana Pawła II

do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym;
Warszawa, 8 czerwca 1991

Publikujemy słowa Ojca Świętego skierowane do Twórców podczas kolejnej Pielgrzymki do Ojczyzny, w 1991 roku.

Szanowne Panie i Panowie! Drodzy Bracia i Siostry!

1. Pragnę naprzód wyrazić moje podziękowanie panu Markowi Rostworowskiemu, ministrowi kultury i sztuki, za słowo, które w imieniu szanownych Państwa zechciał tu przed chwilą wypowiedzieć. Trudno mi jednak w tej chwili, mówiąc do syna wielkiego polskiego dramaturga Karola Huberta, nie zaświadczyć, ile ja sam zawdzięczam jego postaci i jego twórczości. Niech ten hołd pośmiertny wobec wielkiego polskiego pisarza, wielkiego człowieka teatru i wielkiego chrześcijanina będzie jakimś spłaceniem długu, który przez powojenne pokolenie w Polsce nie był spłacany. Raczej ojciec Pański, Karol Hubert Rostworowski, był - powiedziałbym - tendencyjnie zapomniany. Przepraszam za ten dodatek bardzo osobisty zaraz na początku, ale trudno mi było go nie wypowiedzieć.

„Człowiek, będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego” (Gaudium et spes, 24).

Przytoczyłem słowa konstytucji Vaticanum II - Gaudium et spes, ażeby podziękować za dar waszego zaproszenia, drodzy Państwo. Mam jeszcze żywo w pamięci poprzednie nasze spotkanie, moje spotkanie z osobami reprezentującymi świat polskiej kultury w czasie poprzedniej pielgrzymki do Ojczyzny. Tamto spotkanie miało miejsce w warszawskim kościele Świętego Krzyża, przy sercu Fryderyka Szopena. Tym razem spotykamy się w gmachu Teatru Narodowego. Posiada to swoją również historyczną wymowę ze względu na dwusetną rocznicę Konstytucji 3 maja. Wiemy, że były to czasy wielkiego rozwoju kultury i sztuki pod panowaniem króla Stanisława Augusta. Teatr zaś przywodzi na pamięć postać Wojciecha Bogusławskiego, którego uważa się za ojca polskiej sceny i wielkiego pioniera narodowego teatru.

Dziękuję więc serdecznie za zaproszenie oraz za uverturę muzyczną naszego spotkania. Gościnność, jakiej doznaję, oraz rodzima muzyka Stanisława Moniuszki - fragment opery Halka - sprawiają to szczególne odczucie czegoś, co bliskie jest sercu. Wyrazy wdzięczności za te chwile wzruszenia kieruję do wszystkich uczestników spotkania, do organizatorów i wykonawców. Dziękuję dyrektorowi Teatru Wielkiego

Opery i Baletu w Warszawie, panu Jerzemu Bojarowi, orkiestrze tegoż teatru pod dyrekcją pana Andrzeja Straszyńskiego oraz soliście, panu Adamowi Zdunikowskiemu.

2. Przytoczona wypowiedź Soboru słusznie może uchodzić za syntezę chrześcijańskiej prawdy o człowieku. Prawda ta zakorzenia się w pierwszych zaraz rozdziałach Księgi Rodzaju, która mówi o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga. Ta prawda doznała pogłębienia w Ewangelii. Kiedy Pan Jezus modli się do Ojca, „aby wszyscy stanowili jedno (...), tak jak i My jedno stanowimy” (J 17, 21-22), otwiera przed rozumem ludzkim niedostępne perspektywy - odsłania mianowicie tajemnicę trynitarną: Bóg w absolutnej jedności swego Bóstwa jest równocześnie Trójcą, czyli Komunią Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Równocześnie zaś Chrystus w nowy sposób wyjaśnia, na czym polega owo podobieństwo człowieka do Boga, znane już z Księgi Rodzaju. Oto jedności Osób w Bogu ma odpowiadać „jedność synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości” (por. Gaudium et spes, 24). Podobieństwo takie jest możliwe właśnie dlatego, „że człowiek - jedyne na ziemi stworzenie, którego Stwórca chciał dla niego samego - nie może inaczej odnaleźć siebie w pełni, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego”.

Podobnie jak przez absolutnie bezinteresowny dar Ojciec i Syn wraz z Duchem Świętym bytują w jedności Bóstwa - jako Komunia Osób, podobnie i człowiek nie inaczej spełnia siebie samego jak przez „bezinteresowny dar”. Ów dar stanowi pełną aktualizację celowości, która jest właściwa człowiekowi - osobie. Jego autoteleologia polega więc nie na tym, aby być „dla siebie”, zamykać się w sobie w sposób egoistyczny - ale aby być „dla innych”, być darem. Chrystus jest niedościgłym, a równocześnie wciąż najwyższym wzorem takiego człowieczeństwa.

Człowiek urzeczywistnia siebie, spełnia siebie, przekraczając siebie. W tym potwierdza się jego osobowa tożsamość, a zarazem boski rys człowieczeństwa.

Słowa Soboru mówią równocześnie o ontologii i deontologii człowieka, czyli o etyce. Stanowią one prawdziwy klucz do całej antropologii w znaczeniu chrześcijańskim.

3. Posiada to zasadnicze znaczenie dla mojej tegorocznej posługi w czasie odwiedzin w Polsce. Na poszczególnych etapach tych odwiedzin - zgodnie z sugestią Episkopatu - nawiązywałem do Dekalogu, tutaj zaś, w Warszawie, wypada mi zakończyć, nawią-

zując do przykazania miłości, które jest pierwsze i największe. W nim też poniekąd zawierają się wszystkie: cały Dekalog.

Antropologia stanowi podstawę etyki. Aby dokonać pełnej interpretacji Dekalogu poprzez przykazanie miłości, trzeba mieć przed oczyma ten właśnie obraz człowieka, który przypomniał Sobór w słowach uprzednio przytoczonych. Słowa te są zarazem niejako przewodnikiem prowadzącym w kierunku pogłębionego rozumienia, a nade wszystko dojrzałego praktykowania moralności chrześcijańskiej - to znaczy zarazem ludzkiej, w pełni ludzkiej.

Wypada jeszcze w tym miejscu odwołać się do ewangelicznej przypowieści o talentach. Pamiętamy, że aprobatę w tej przypowieści znajdują ci słudzy, którzy pracując pomnożyli otrzymane talenty; z dezaprobatą natomiast spotyka się ten, który „zakopał talent” (por. Mt 25, 20-29).

Wśród mojego dzisiejszego audytorium wyraz „talent” natrafia zapewne na żywy oddźwięk. Chodzi wszakże o twórców kultury, nauki, o artystów, wiadomo zaś, że twórczość naukowa i artystyczna zawsze zaczyna się od tego, co nazywamy talentem w jego wielorakiej postaci.

Otóż pragnę podkreślić, że u podstaw każdego z tych wielu zróżnicowanych talentów każdy z nas, każdy bez wyjątku, również nie należący do świata kultury i nauki, dysponuje nade wszystko jednym: uniwersalnym talentem, którym jest nasze człowieczeństwo, nasze ludzkie „być” (esse). Ewangelia ze swym przykazaniem miłości uczy nas pomnażania tego przede wszystkim talentu: talentu naszego człowieczeństwa. Ostateczny osąd naszego życia będzie też tego talentu dotyczył nade wszystko. Ten zaś talent pomnaża się „przez bezinteresowny dar z siebie samego”, czyli przez miłość Boga i bliźnich. Znaczący to równocześnie: miłość Boga poprzez miłość bliźnich-ludzi: „Kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20).

4. Przypomnienie prymatu tego talentu posiada znaczenie zasadnicze w dzisiejszym momencie historycznym. System ideologiczny, który nadawał ton naszemu życiu przez okres ostatnich dziesięcioleci, zgodnie ze swymi założeniami materialistycznymi przesuwał ten prymat w kierunku „mieć”. Nawet kulturę próbowano widzieć w kategoriach produkcyjno-konsumpcyjnych. Inna rzecz, czy to przesunięcie było skuteczne. Myślę, że raczej okazało się mało skuteczne. Jednostki przywykłe do widzenia swej egzystencji wedle prymatu „mieć” - a więc prymatu wartości materialnych - często poszukiwały miejsca na Zachodzie, gdzie ów prymat ludzkiego „mieć” jest lepiej ugruntowany. Nie chcę przez to bynajmniej powiedzieć, że to był jedyny czy decydujący motyw takiej decyzji. W każdym razie materializm systematyczny, w swej formie dialektycznej, bardziej jeszcze może praktycznej, poświęca ludzkie „być” dla „mieć”. Nasza młoda III Rzeczpospolita stoi

na pewno wobec zadania odbudowy ekonomii, podniesienia stanu polskiego „mieć” wedle słusznych potrzeb, wedle wymagań wszystkich obywateli. Niech mi jednak wolno będzie z całą stanowczością stwierdzić, że również i to zadanie realizuje się prawidłowo i skutecznie tylko na zasadzie prymatu ludzkiego „być”. Ekonomia jest ostatecznie dla kultury. Realizuje się również przez kulturę. Realizuje się prawidłowo przez ten podstawowy wymiar kultury, którym jest moralność - wymiar etyczny. Zabezpieczając pierwszeństwo tego wymiaru, zabezpieczamy pierwszeństwo człowieka. Człowiek bowiem realizuje się jako człowiek zasadniczo przez swą wartość moralną.

Myślę, że w tej właśnie perspektywie - w perspektywie szukania ostatecznej prawdy o człowieku, w perspektywie pierwszeństwa ludzkiego „być” przed „mieć” - trzeba patrzeć na wzajemne relacje między Kościołem i światem kultury. Powiem szczerze, że byłem bardzo dumny z polskiego Kościoła, kiedy w czasach dla kultury trudnych starał się ułatwić twórcom wypełnianie ich obowiązków wobec społeczeństwa. Korzyść z udzielania przez Kościół jakiegoś azylu kulturze narodowej była zapewne obustronna. Twórcy kultury - oprócz tak cennych wówczas możliwości kontaktu ze społeczeństwem - mieli okazję poznać głębiej korzenie, z których wyrasta Europa, niektórzy z nich wręcz odnaleźli wiarę lub się w niej pogłębili. Z kolei Kościołowi dało to szansę głębszej obecności w życiu społecznym. Ale były to czasy nadzwyczajne, niezupełnie normalne.

Dziś świat kultury dokonuje odbudowy należytej sobie autonomii. Jest to proces naturalny i słuszny.

Ufam jednak, że okres, w którym kultura narodowa korzystała poniekąd z kościelnego azylu, pozostawił trwałe ślady w waszych, drodzy Państwo, środowiskach. Ufam, że jako twórcy kultury wyraźniej teraz rozpoznajecie podstawowe znaki orientacyjne, umożliwiające autentyczne poruszanie się w dziedzinie ducha. Mam na myśli zwłaszcza głoszoną przez chrześcijaństwo prawdę o osobie ludzkiej oraz chrześcijańską hierarchię wartości.

5. W ten sposób na spotkaniu ze światem kultury wracamy do przypowieści o talentach. Wraz z wami wszystkimi, drodzy Państwo, wraz z Kościołem i społeczeństwem w Polsce, jestem głęboko zatroskany o człowieka, o spełnianie się człowieka. A drogą do tego spełnienia - jak przypomina Sobór, a także doświadczenie ogólnoludzkie - jest dar, bezinteresowny dar z siebie.

Ten dar znajduje swój dalszy wyraz w wielu różnych talentach. Na nich opiera się ogólnoludzka i narodowa kultura. Pragnę wszystkim tym talentom, które rozwijają się i osiągają ową postać piękną, które jest „kształtem Miłości” (Cyprian Kamil Norwid, Promethidion. Bogumił), życzyć, aby się pomnażały w każdej dziedzinie życia polskiego.

Modlę się o to do Boga, który jest dawcą talentów. Modlę się, aby wszyscy ludzie wielorakich talentów na ziemi polskiej znajdowali warunki do twórczej pracy. Aby mogli nas obdarzać prawdziwym pięknem. Piękno - praca - zmartwychwstanie: ta Norwidowska triada pozostaje zawsze w mocy. Mówiliśmy o tym przed czterema laty w kościele Świętego Krzyża. Dziś do tego powracam. Dziś bowiem - może inaczej niż wówczas, ale bardziej jeszcze - czujemy potrzebę zmartwychwstania, czujemy imperatyw zmartwychwstania.

Tutaj zrobię wtręt do tekstu, który już się kończy. Miałem to powiedzieć na samym początku pielgrzymki, na poligonie pod Koszalinem. Kiedy znalazłem się tam wśród Wojska Polskiego śpiewającego Bogurodnicę, nie tylko: Błękitne rozwińmy sztandary, modlącego się, zanim przyjechał papież, na całonocnym czuwaniu, przecierałem oczy. Nie w znaczeniu dosłownym, w dosłownym znaczeniu zachowywałem się normalnie, ale wtedy zrozumiałem zapis zmartwychwstania w ewangeliach. Mianowicie ten zapis, jak Państwo pamiętacie, zawiera naprzód stwierdzenie, że niewiasty, dokładnie niewiasty, poszły rano do grobu, żeby namaścić Chrystusa, którego spodziewały się znaleźć martwym. Bały się tylko jednej rzeczy: kto im odwali kamień grobowy. Pierwsze zdziwienie: kamień grobowy odwalony. Drugie zdziwienie jeszcze większe: grób pusty. A dopowiedzenie już nie słowem ludzkim, bo słowo ludzkie by tego nie potrafiło wypowiedzieć. Mówi istota nadludzka: nie ma Go tu, zmartwychwstał. Te niewiasty biegają do apostołów i apostołowie nie wierzą. Nie wierzą. I wtedy ja, należący do następców apostołów, zrozumiałem moich wielkich poprzedników.

Miałem to zamiar zaraz im powiedzieć, ale nie było czasu, nie było nawet kontekstu. Niemniej chodziło to za mną i wreszcie znalazłem miejsce. Wolę z tym z Polski nie odjeżdżać, tylko zostawić to tutaj, jak nie gdzie indziej, to przynajmniej w Teatrze Narodowym.

No więc, to jest takie wielkie zdumienie. Zmartwychwstanie i zdumienie. Trudno się tu nie dziwić. Ja właściwie przez cały ten tydzień, przenosząc się z miejsca na miejsce i to w tempie dość szybkim, wciąż robię tego rodzaju odkrycia, ale największe, najbardziej rezurekcyjne było to odkrycie w Koszalinie. Jest tu zresztą na sali biskup polowy Wojska Polskiego

i może to przekazać swoim diecezjanom, może im to przekazać w języku bardziej wojskowym, bo ma w tej dziedzinie przygotowanie.

A jednak nie wycofuję się z tego, co powiedziałem, zwłaszcza po usłyszeniu tego, co usłyszałem i po przeczytaniu wielu innych rzeczy, które przeczytałem: dziś, może inaczej niż wówczas u Świętego Krzyża przed czterema laty, ale może i bardziej jeszcze, czujemy potrzebę zmartwychwstania, czujemy imperatyw zmartwychwstania, tego zmartwychwstania Chrystusowego, które św. Paweł przetłumaczył na zasadę życia chrześcijańskiego, na zasadę życia sakramentalnego. Wystarczy zajrzeć do listu ad Romanos [do Rzymian - red.], gdzie Paweł pisze o chrzcie, nie tylko zresztą, ale zwłaszcza o chrzcie. Zmartwychwstanie jest zasadą życia chrześcijańskiego, życia sakramentalnego: Chrystusowe zmartwychwstanie zaszczerpione w nas. Natomiast to samo zmartwychwstanie przez Norwida zostało przetłumaczone na wymóg życia narodowego, powiedziałbym nawet społeczno-ekonomicznego: jak być narodem zmartwychwstałym, to znaczy narodem, który żyje pełnią życia. Ja tak kluczę, a już chcę powiedzieć właściwie ostatnie słowo, powiedzieć mianowicie, że tego, właśnie tego zmartwychwstania, przetłumaczonego przez Norwida na wymóg życia narodowego, życzę Tobie, Polsko, Ojczyzno moja!

Chcę jeszcze powiedzieć, że to życzenie składam na wasze ręce, drodzy Państwo, na wasze ręce. Na ręce całego narodu, a w szczególności na wasze ręce, was wszystkich tutaj obecnych, którzy jesteście w jakimś sensie tego narodu pogłębioną świadomością, intelektem, twórczą perspektywą, którzy jesteście tego narodu miłośnikami. Miłujecie ten naród. Daliście temu świadectwo i ja się do was zawsze w tej dziedzinie przyłączałem. I dziękuję za wszystko, coście dla tej sprawy učinili, i wierzę, że wasz czyn ma przyszłość. I ma przyszłość również nasza Ojczyzna, nasze społeczeństwo, ma przyszłość europejską. Właściwie już wpisała się w historię XX w. przez to, co było. Nie traćmy tego sprzed oczu. Nie traćmy. Ludzie o tym myślą, ludzie o to pytają. Ja przychodzę z takiego punktu świata, takiego miejsca, gdzie mogę się o tym przekonać. Więc: w górę serca!

Nowe władze Politechniki Krakowskiej

Mamy przyjemność poinformować, że wśród władz Politechniki Krakowskiej znaleźli się:

- dr hab. inż. arch. **Wacław Celadyn** – na stanowisku Prorektora ds. Rozwoju Uczelni
- dr hab. inż. arch. **Wojciech Kosiński**

Dziekanem Wydziału Architektury został:

- prof. zw.dr hab. inż. arch. **Dariusz Kozłowski**.

Wszystkim Panom serdecznie gratulujemy nominacji!

Międzynarodowe Targi REFE



Institut Stomatologii Akademii Medycznej w Poznaniu



Zakład Produkcyjny Parker Hannifin w Siechnicy



Budynek „Apartamenty Raclawicka” we Wrocławiu



Plac Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w Będzinie

W kwietniu br. odbyły się we Wrocławiu w Centrum IASE, XII Międzynarodowe Targi Nieruchomości i Finansów REFE. Stowarzyszenie Architektów miało i tym razem swoje stoisko.

Po raz drugi Targi połączone były z Konkursem o Nagrodę REFE. Ideą tego Konkursu jest uhonorowanie najlepszej inwestycji zrealizowanej w kategoriach:

- obiekty użyteczności publicznej
- obiekty komercyjne (biurowe, handlowe, przemysłowe, magazynowe)
- obiekty mieszkalno - apartamentowe

Na konkurs wpłynęło 15 prac – 14 z Polski i 1 z Francji. W każdej kategorii jury przyznało jedną nagrodę – statuetkę Orła REFE. Wyróżnienie natomiast zostało przyznane w drodze głosowania przez akredytowanych uczestników REFE. Z ramienia Stowarzyszenia Architektów w obradach jury uczestniczyła Anna Boryska.

Wręczenie nagród odbyło się 23 kwietnia br. w Art Hotelu i połączone było z uroczystym bankietem na cześć uczestników Targów i laureatów konkursu REFE.

W kategorii Obiekty Użyteczności Publicznej nagrodę Orła REFE otrzymał **Institut Stomatologii Akademii Medycznej w Poznaniu** zgłoszony przez autorów projektu architektonicznego – Pracownię Namysł – Namysł i Partnerzy z Poznania oraz przez generalnego wykonawcę – firmę Hochtief Polska Oddział w Poznaniu.

Nagrodę Orła odbierali nasi koledzy, architekci – Piotr Namysł, Małgorzata Oziewicz i Karol Szymaniak z Poznania.

W kategorii Obiekty Komercyjne nagrodzono Orłem REFE **Zakład Produkcyjny Parker Hannifin w Siechnicy**, zgłoszony przez Pracownię Projektową Maćków z Wrocławia.

Statuetkę Orła w imieniu nieobecnego autora, arch. Zbigniewa Maćkowskiego, odbierał ojciec autora – p. Kazimierz Maćków.

W kategorii Obiekty Mieszkalno – Apartamentowe nagrodę główną Orła REFE otrzymał **budynek „Apartamenty Raclawicka” we Wrocławiu** zgłoszony przez firmę deweloperską „Mój Dom”. Projekt powstał w pracowni architektonicznej ProArt Konopka we Wrocławiu i jego autorami są architekci Maciej Konopka i Andrzej Krasieński.

Wyróżnienie czyli Nagrodę Publiczności otrzymał **Plac Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w Będzinie**, zgłoszony przez inwestora -Urząd Miejski w Będzinie. Autorami tego projektu są architekci Ewa i Tomasz Taczewscy z Biura Architektonicznego Taczewski.

Organizatorom wrocławskich Targów a szczególnie Prezesowi Polskiej Giełdy Nieruchomości Panu Leszkowi Michniakowi dziękujemy za zaproszenie do udziału w tak znakomitej imprezie a laureatom Orłów REFE serdecznie gratulujemy.

Anna Boryska
Wiceprezes SARP O/Wrocław

NAGRODY IAKS 2005

(Międzynarodowego Stowarzyszenia dla Obiektów Sportu i Rekreacji)

WYRÓŻNIENIA DLA DWÓCH POLSKICH ZESPOŁÓW

Nagroda IOC/IAKS jest jedyną międzynarodową nagrodą w dziedzinie architektury obiektów sportu i rekreacji. Od 1987 co dwa lata Nagroda IOC/IAKS wyłania obiekty, których architektura i funkcja rozwiązane są w sposób wzorowy.

Specjalne wyróżnienia IOC/IAKS (Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i IAKS) przyznano pracowni ATJ Architekci Sp. z o.o. (zespół autorski w składzie: arch. arch. Jacek Kwieciński, Tomasz Kosma Kwieciński, Michał Adamczyk, Mikołaj Kwieciński) za krytą pływalnię w Ożarowie Mazowieckim – (wyróżnienie Nagrody Roku 2002 i Nagroda SARP za najlepszy obiekt wzniesiony ze środków publicznych 2002 – publikacje w nr 11/12 2003 i 1/2004 „Komunikatu”); oraz pracowni WAZA Sp. z o.o. (zespół autorski w składzie: prof. arch. Wojciech Zabłocki, tech. arch. Damian Wesołowski) za salę sportową przy gimnazjum w Choszcznie.

Komitet Sędziowski Nagrody IOC/IAKS 2005 obradował w Kolonii na przełomie czerwca i lipca 2005, pod przewodnictwem Erharda Tranknera, Prezesa Honorowego BDA (Federacji Niemieckich Architektów), oraz przedstawiciela IOC (Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego) – architekta Ching-Kuo Wu z Taiwanu.

Główną nagrodą IOC/IAKS – Złotymi medalami uhonorowano 8 zespołów:

- Stadion Miejski w Braga, Portugalia – Souto Moura Arquitectos, Porto
- Stadion Miejski w Manchester – Arup Associates, Londyn
- Stadion w Aveiro, Portugalia – Tomas Taveira S.A., Lizbona
- Pływalnia Malik, Dania – KHR Architects AS, Virum
- Termy w Bodensee – prof. Dr R. Wienands, Monachium
- Skocznia Narciarska Bergisel w Insbrucku – Zaha Hadid Architects, Londyn

- Wielofunkcyjna Hala „Zenith de Rouen”, Francja – Bernard Tschumi Urbanistes Architectes, Paris
- Narodowe Centrum Sportowe dla Młodzieży, Tenero, Szwajcaria – Mario Botta, Lugano

Oprócz tego Jury przyznało 7 Srebrnych i 7 Brązowych medali, oraz 7 specjalnych wyróżnień (w tym dwa dla polskich zespołów). Pełna lista nagrodzonych powinna być dostępna lada moment na stronie www.iaks.org.

Po raz pierwszy w historii IAKS Jury przyznało również wyróżnienia IPC/IAKS (Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego i IAKS) za dostępność obiektu dla osób niepełnosprawnych. Oto 7 wyróżnionych tą nagrodą obiektów (wśród nich pływalnia autorstwa ATJ Architekci sp. z o.o.):

- Stadion Miejski w Manchester – Arup Associates, Londyn
- Obiekt Sportowo-Rekreacyjny w Stattegg, Austria – Hohensinn Architektur ZT GmbH, Graz
- Kompleks Sportowy Cottonera, Cospicua, Malta – Emmanuel Buttigieg Project House – Works Division, Malta
- Kryta Pływalnia w Ożarowie Mazowieckim – ATJ Architekci sp. z o.o., Warszawa
- Narodowa Akademia Pływacka Szkocji w Stirling, UK – Faulkner Browns Architects & Urban Designers, Killingworth
- Kolejka Linowa Hintertux Glacier, Hintertux, Austria – Seilbahnburo Grobner, Kitzbuhel
- Hala Sportowa dla Curlingu, Praga, Czechy – Glenn Architekti, Ivana Kubeskova, Jiri Trojan, Praga

Nagrody i wyróżnienia zostaną wręczone podczas XIX Międzynarodowego Kongresu IAKS połączonego z międzynarodowymi targami FSB – Przestrzenie Rekreacji, Obiekty Sportowe i Basenowe – 26 Października 2005 w Kolonii.

*Lidia Grzybowska-Kwiecińska
(na podstawie materiałów prasowych IAKS)*

Architektura Betonowa 2005

Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, Instytut Projektowania Architektonicznego wraz z Firmą Polski Cement Sp. z o.o. organizują VI edycję dorocznego Ogólnopolskiego Konkursu Architektura Betonowa 2005 – Akademicka Nagroda za Najlepszą Pracę Dyplomową Roku – projekt architektoniczny z użyciem technologii betonu.

Jak w poprzednich latach, kryteria oceny prac konkursowych dotyczą wartości architektonicznych projektu opartych na walorach estetycznych i konstrukcyjnych betonu.

Kalendarium konkursu:

- składanie prac wraz z kartą uczestnictwa 17.10.2005 r. godz. 9.00–17.00 (pok.103 IPA WA PK)
- obrady Jury 24.10.2005 r. (WA PK)
- ogłoszenie wyników Konkursu i otwarcie wystawy 31.10.2005 r.

- zwrot prac konkursowych 07.11.2005 r.

Przewidywane są trzy równorzędne nagrody – dla dyplomanta (4000 zł) i promotora (1000 zł). Jury zgodnie z regulaminem, może przyznać inną ilość Nagród lub Wyróżnień.

Szczegółowych informacji udziela biuro konkursu:

Instytut Projektowania Architektonicznego, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

tel./fax. (012) 628 20 21

e-mail: a-2@institute.pk.edu.pl
www.beton.arch.pk.edu.pl

„Idee – Projekty – Publikacje” wystawa Tadeusza Mycka



Tadeusz Mycek; fot. A. Jaskólski

Kol. Tadeusz Mycek jest członkiem Oddziału Warszawskiego SARP, ale swoje serce dzieli wyraźnie na Lublin, Łódź i Warszawę. Tym razem falą wspomnień

w godz. 10.00–14.00

Tadeusz Barucki

z pierwszych lat po zakończeniu wojny wrócił Łódź, gdzie T. Mycek znalazł się wówczas jeszcze przed rozpoczęciem swej architektonicznej kariery.

Architekt, rysownik i publicysta ukończył studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, gdzie doktoryzował się i wykładał w latach 1970–1976. Autor licznych projektów urbanistycznych, architektonicznych, wnętrzarskich i wystawienniczych oraz opracowań z zakresu grafiki użytkowej i rehabilitacji budownictwa. Przede wszystkim znany ze swej jakże charakterystycznej kreski rysunkowej, którą – jak aparatem fotograficznym – notuje to, co zauważy jego wrażliwe oko. Istotny uzupełniają one jego liczne artykuły, nadając im jeszcze większe autorskie piętno.

Przekrój przez jego tak wielostronny dorobek prezentowany obecnie jest na jego wystawie w Łodzi, w Galerii Tower Building, przy ul. Łąkowej 11 do końca sierpnia br.

Oświadczenie

W dniu 8 lipca br. po długich bojach i początkowym wecie Marszałka Sejmu Włodzimierza Cimoszewicza Sejm przyjął jednogłośnie ustawę o zwrocie podatku VAT za materiały budowlane na budownictwo mieszkaniowe realizowane w systemie gospodarczym.

Roman Nowicki
Kongres Budownictwa Polskiego

Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie

Sąd Konkursowy w składzie:

- arch. Bohdan Paczowski (Luksemburg) – przewodniczący, oraz członkowie:
- arch. Michał Borowski, Naczelny Architekt Miasta Warszawy,
- prof. Zvi Efrat, kierownik Szkoły Architektury Akademii Sztuki Bezalel (Jerozolima),
- prof. Kenneth Frampton, Szkoła Architektury, Columbia University (New York),
- Jerzy Halbersztadt, pełnomocnik Zarządu Stowarzyszenia ŻIH, dyrektor projektu Muzeum Historii Żydów Polskich (Warszawa),

- arch. Ryszard Jurkowski, prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP (Katowice),
- prof. Andrzej Rottermund, przedstawiciel Ministra Kultury Polski, dyrektor Zamku Królewskiego (Warszawa),
- prof. Joseph Rykwert, emerytowany profesor Cambridge University i University of Pennsylvania (Londyn),
- arch. Axel Sowa, redaktor naczelny „l'Architecture d'Aujourd'hui” (Paryż),
- prof. Feliks Tych, dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego, ŻIH IN-B (Warszawa).

W pracach jury uczestniczyli również (poza głosowaniami) zastępcy członków jury: arch. Eleonora Bergman, zastępca dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego ŻIH IN-B (Warszawa) oraz arch. Krzysztof Jaraczewski, konsultant Zarządu Stowarzyszenia ŻIH (Warszawa).

Sąd Konkursowy rozpatrywał projekty przedstawione przez 11 zespołów architektonicznych, zakwalifikowanych do udziału w tej fazie konkursu.

Wszystkie prace rozpatrywane były anonimowo i zostały dodatkowo zakodowane z udziałem notariusza. Odkodowanie prac i ogłoszenie nazwisk ich autorów nastąpiło publicznie podczas konferencji prasowej w dniu 30 czerwca 2005 r.

Sąd Konkursowy wysłuchał wprowadzeń na temat wszystkich prac konkursowych, przedstawionych przez arch. Krzysztofa Jaraczewskiego, inż. Piotra Tarczyńskiego, który zreferował uprzednie kilkudniowe prace międzynarodowego Zespołu Ekspertów, oceniających przedstawiane prace przede wszystkim pod względem konstrukcyjnym, instalacyjnym (środowiska budynku) i finansowym oraz Steve'a Lumby, który zapoznał jury z ocenami specjalistów-wystawienników, co do rozwiązań zastosowanych w projektowanych galeriach muzealnych oraz przewidywaną cyrkulacją zwiedzających w poszczególnych projektach.

Sąd Konkursowy w dniu 29 czerwca 2005 r. podjął większością ośmiu głosów decyzję o uznaniu za pracę zwycięską projektu oznaczonego kodem 011, który okazał się następnie dziełem zespołu architektów z firmy Lahdelma & Mahlamäki Architects (Finlandia), kierowanego przez Rainera Mahlamäki. Współautorem projektu jest Ilmari Lahdelma, a przy jego stworzeniu współpracowali również: Riitta Id, Jukka Savolainen, Miguel Freitas Silva, Jenni Hölttä, Katri Rönkä, Petri Saarelainen, Hanna Suomi, Jesperi Vara i Risto Wikberg.

Sąd Konkursowy ocenił przed odkodowaniem zalety tej pracy w sposób następujący:

„Sąd Konkursowy w swoich rozważaniach uznał, że ten projekt jest pracą najlepszą nie tylko ze względu na swoją zwartą formę i bardzo staranną wewnętrzną modularną organizację, ale również ze względu na sposób, w jaki definiuje wstrząsającą przestrzeń publiczną wokół pomnika powstania w getcie warszawskim. Zaprojektowany na planie kwadratu i o tych samych wymiarach

jak zdefiniowana na nowo przestrzeń wokół pomnika, ten ortogonalny budynek otwiera się poprzez dramatyczną, plastyczną przestrzeń zarówno na pomnik jak i na park. Ta dramatycznie zakrzywiona przestrzeń, posiadająca fakturę wapienia i oświetlona od góry, została przez Autorów przyrównana do rozstąpienia się morza – Yam Suf – co można interpretować jako rytuał przejścia albo transcendencji pomiędzy długą drogą polsko-żydowskiej historii a symbolicznym i szczodrym otwarciem się na pokojową i płodną przyszłość. Forma ta wychodzi na centralną przestrzeń komunikacyjną, do której należą schody i windy, co pozwoli wizytującym na łatwe dostanie się do głównych powierzchni wystawowych Muzeum, do kondygnacji podziemnej zawierającej narracyjną ekspozycję i do kondygnacji górnej, zawierającej bibliotekę/mediatekę, jak również audytorium i centrum edukacyjne na pierwszym i drugim piętrze.

Oddzielając skrzydło administracyjne od skrzydła zawierającego funkcje muzealne, to przestrzenne pęknięcie rozszerza się ku dołowi i oświetla główną ekspozycję tematyczną na niższej kondygnacji. Fakt, że ta przestrzeń została tak elastycznie zaprojektowana wokół centralnej części zapewniającej komunikację, był kluczowym kryterium, które Sąd Konkursowy wziął pod uwagę przyznając pierwszą nagrodę tej pracy. Należy zwrócić uwagę, że ta sekwencja jest naturalnie oświetlona w różnych miejscach z góry.

Wśród różnych pomysłowych rozwiązań tego projektu, należy wspomnieć o rampie oferującej bezpośredni dostęp z monumentalnego holu do restauracji na poziomie parteru, zapewnienie przestrzeni o charakterze komercyjnym w osobnym jedno-kondygnacyjnym budynku i zapewnienie niezależnego dostępu do audytorium od ulicy Lewartowskiego.

Chociaż szereg szczegółów będzie można bardziej dopracować, Sąd Konkursowy jest pewny, że na podstawie tego projektu będzie można zbudować budynek stosowny do jego przeznaczenia i dobrze wpisany w kontekst urbanistyczny i historyczny.”

Sąd Konkursowy przyznał również wyróżnienia trzem projektom, które – w dniu 29 czerwca, a więc przed odkodowaniem – zostały ocenione w sposób następujący:

1. Projekt oznaczony kodem 01, opracowany przez Daniela Libeskinda (USA), z którym współpracowali: Nina Libeskind, Stefan Blach, Carla Swickerath, Yama Karim i Wendy James.

„Głównym motywem wykorzystanym w pracy 01 jest wyobrażenie księgi. Za motto do swojej pracy autor wybrał bardzo trafny cytat z dzieł Brunona Schulza, który uznaje książkę za niezwykle, transcendentny byt. Największy element tego projektu, skierowany w stronę ul. Anielewicza i dominujący nad całym układem architektonicznym jest rzeczywiście wyraźnie przedstawiony w formie otwartej księgi. Grzbiet tejsze księgi zwrócony jest w stronę pomnika powstania w getcie warszawskim, podczas gdy dwa pozostałe elementy uzupełniające odchodzą w formie wachlarza, tworząc rodzaj amfiteatru i nadając otoczeniu pomnika nowy charakter. Duże wrażenie na członkach Sądu Konkursowego wywarł sposób, w jaki autor projektu zaadoptował i przedstawił program muzeum, dostosowując jego ekspozycję do niezwykle rozbudowanej, niemalże rzeźbiarskiej formy całości budynku. Jednym z najciekawszych elementów projektu, który wywołał żywe komentarze wśród członków Sądu Konkursowego, jest przestrzeń holu wejściowego.”

Członkowie Sądu Konkursowego mieli jednakże kilka zastrzeżeń dotyczących przechodzenia od jednej części wystawowej do drugiej, a także rozwiązań przestrzennych pomiędzy pomnikiem a projektowanym budynkiem. Wymiana opinii dotyczyła także czytelności całego projektu od strony parku oraz ul. Karmelickiej.”

2. Projekt oznaczony kodem 03, opracowany przez Kengo Kumę (Japonia), z którym współpracowali Minoru Yokoo, Toshio Yada, Tepei Fujiwara, Yuki Ikaguchi, Jun-Florian Peine, Luke Yosuke Willis, Javier Villar, Masamichi Hinobayashi, Atsushi Kamanishi.

„Topograficzny charakter projektu scala jego architekturę z terenem, z którego wyrasta. Zamiast budynku powstaje tkanka – tworząca rodzaj pejzażu pamięci. Muzeum wynurza się z ziemi, niby ślad fragmentu dzielnicy, która kiedyś istniała w tym miejscu i otwiera się swoją „główną ulicą” w stronę pomnika powstania w getcie warszawskim i ku zwiedzającym.

Powstaje w ten sposób założenie o mocnej wymowie symbolicznej, wolne jednak od natrętnej retoryki i zachęcające do powagi i skupienia.

Sąd konkursowy uznał również za wartościowe zastosowanie ceramiki w połaciach pokrywających poszczególne kwatery i drewna w strukturze fasad, ze względu na ich zdolność przyjmowania

żywych śladów czasu w postaci mchów i starzenia się drewnianych powierzchni.

Szkicowy charakter projektu otwiera go wprawdzie na ewentualny dalszy dialog z inwestorem, ale pozostawiając wiele niedopowiedzeń, nie pozwala ocenić w pełni wszystkich problemów związanych z jego realizacją.”

3. Projekt oznaczony kodem 08, opracowany przez Zvi Heckera (Izrael/Niemcy), z którym współpracowali Barbara Nowak-Gildehaus, Phillip Loskant, Frederic Louis Fourrichon, Ingemar Ahnert, Maciej Edward Markowski, Inge Barckhahn i Patrick Mc Hough.

„Praca 08 powstała w oparciu o dwa układy geometryczne, z których jeden odwzorowuje pierwotny układ ulic na terenie Getta (widoczny w przebiegu sieci kanalizacyjnej), a drugi odpowiada planowi powojennemu. Dzięki temu zarówno historia samego miejsca, jak też dzieje Żydów polskich zostają niezwykle wyraziście opowiedziane za pomocą rozwiązań architektonicznych, zamiast próby wyrażania ich przez symboliczne lub metaforyczne gesty.

Budynek jest bardzo dobrze umiejscowiony na dostępnej działce i zapewni – jak można się spodziewać na podstawie wykonanych planów i przekrojów – zarówno możliwość przechodzenia przezeń, jak też wizualne połączenie miejsca pamięci z przodu budynku z parkiem na jego tyłach.

Sposób zaprezentowania projektu pozwala dostrzec chęć stworzenia łatwo dostępnego i tętniącego życiem przestrzeni publicznej, a nie sterylnej i izolowanego obiektu o charakterze pomnikowym.

Członkowie Sądu Konkursowego z uznaniem wyrażali się o przestrzeniach przeznaczonych na główną wystawę, ale nie o rozplanowaniu pozostałych części muzeum.”

Sąd Konkursowy stwierdził również wysoki poziom pozostałych projektów rozpatrywanych w tej fazie konkursu. Zawierają one wiele oryginalnych i ciekawych rozwiązań zadania konkursowego.

Konkurs architektoniczny został przeprowadzony przez Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny w Polsce i w całości sfinansowany przez prywatnych sponsorów z USA, Polski, Francji i Belgii.

Składy zespołów Projektowych

Praca nr 011 - NAGRODA GŁÓWNA

Architects Lahdelma & Mahlamäki

ZESPÓŁ PROJEKTOWY

Rainer Mahlamäki
Ilmari Lahdelma

Riitta Id
Jukka Savolainen

Miguel Freitas Silva
Jenni Hölttä, Katri Rönkä

Petri Saarelainen
Hanna Suomi

Jesper Varo
Risto Wikberg

Konsultanci

Jukka Hyttinen
Jorma Puhto

Raimo Tanskanen
Seppo Rajakoski

Praca nr 01 - WYRÓŻNIENIE

Studio Daniel Libeskind

ZESPÓŁ PROJEKTOWY:

Daniel Libeskind
Nina Libeskind

Stefan Blach
Carla Swickerath

Yama Karim
Wendy James

Praca nr 03 - WYRÓŻNIENIE

Kengo Kuma & Associates

ZESPÓŁ PROJEKTOWY:

Kengo Kuma
Minoru Yokoo
Toshio Yada

Tepei Fujiwara
Yuki Ikaguchi

Jun-Florian Peine
Luke Yosuke Willis

Javier Villar
Masamichi Hinobayashi

Atsushi Kamanishi

Konsultanci:

Masato Asaya
Takashi Manda

Eric James Maddison
David John Austin

Takeo Kawauchi
Masandri Sodekawa

Praca nr 08 - WYRÓŻNIENIE

Zvi Hecker Architect

ZESPÓŁ PROJEKTOWY:

Zvi Hecker
Ahnert Ingmar

Bruinsoofd Jan Marcel
Fontana Paolo

Fourrichon Frederic
Heuer Falk

Kern Sharon
Kubos Aleksandra

Markowski Maciej
McHugh Patrick

Schmidt Katja
Schomaker Tai

Steinmann Bettina
Ullrich Jana

Konsultanci:

DHV
Carsten Sievers

Anette Kolarski

Praca nr 02 - WYRÓŻNIENIE

DDJM Biuro
Architektoniczne

ZESPÓŁ PROJEKTOWY:

Marek Dunikowski
Wojciech Miecznikowski

Piotr Czerwiński
Piotr Uherek

Współpraca

Maciej Rydz
Marek Szpinda

Sylvia Kisiel
Adam Monica

Doradcy

Jan Grabacki
Jarosław Zdeb

Praca nr 04 - WYRÓŻNIENIE

Bulanda, Mucha Architekti
sp. z o.o. + Centrala -
grupa projektowa.

ZESPÓŁ PROJEKTOWY:

Bulanda & Mucha
Architekti

Mgr inż. arch. Andrzej
Bulanda

Mgr inż. arch. Włodzimierz
Mucha

CENTRALA Grupa Projektowa

Mgr inż. arch. Krzysztof
Banaszewski

Małgorzata Kuciewicz
Mgr inż. arch. Jakub
Szczęsny

Konsultanci:

doc. dr hab. Barbara
Engelking-Boni

dr hab. Paweł Śpiewak
Raphael Rogiński

Firma Ove Arup & Partners
(Arup Group Limited)

Robert Nowicki
Dominik Strzelec

Praca nr 05 - WYRÓŻNIENIE

Casanova + Hernandez
Architects

ZESPÓŁ PROJEKTOWY:

Jesus Hernandez Mayor
Helena Casanova Garcia

Konsultanci
Hugo Mulder

Joop Paul
Rouven Nieuwenburg

David Glipin
Jan Paluch

Piotr Rusinek
Bogisław Domian

Praca nr 06 - WYRÓŻNIENIE

Eisenman Architects

ZESPÓŁ PROJEKTOWY:

Peter Eisenman
Richard Rosson

Sandra Hemingway
Sebastian Mittendorfer

Paul Rogers
Neil Billett

Peter Moseley
Lawrence Hughes

Andrew Bissel
James Corner

Thomas Jost
Christopher Marcinkoski

Karen Tamir

Praca nr 07 - WYRÓŻNIENIE

David Chipperfield
Architects

ZESPÓŁ PROJEKTOWY:

David Chipperfield
Giuseppe Zampieri

Paul Crosby
Victoria Vessen Pike

Andrew Phillips

Billy Prendegast

Konsultanci:

ARUP
Nigel Tonks

Andrew Seggwick
Edward Clark

Martin Hockey
Jan Paluch

Praca nr 09 - WYRÓŻNIENIE

Weinmiller Architekten

ZESPÓŁ PROJEKTOWY:

Gesine Weinmiller
Michael Großmann

Nadja Häupl
Guido Kappius

Roland Unterbusch
Joachim Swillus

Konsultanci
Werner Sobek/Stefan

Engelsmann
INTEG Herr Stuer

Günter Vogt
Landschaftsarchitekten

Monika Torkazewska

Praca nr 010 - WYRÓŻNIENIE

Josep Lluís Mateo - MAP
Architects

ZESPÓŁ PROJEKTOWY:

Josep Lluís Mateo
Markus lauber

Virginia Daroca
Enriqueta Llobres

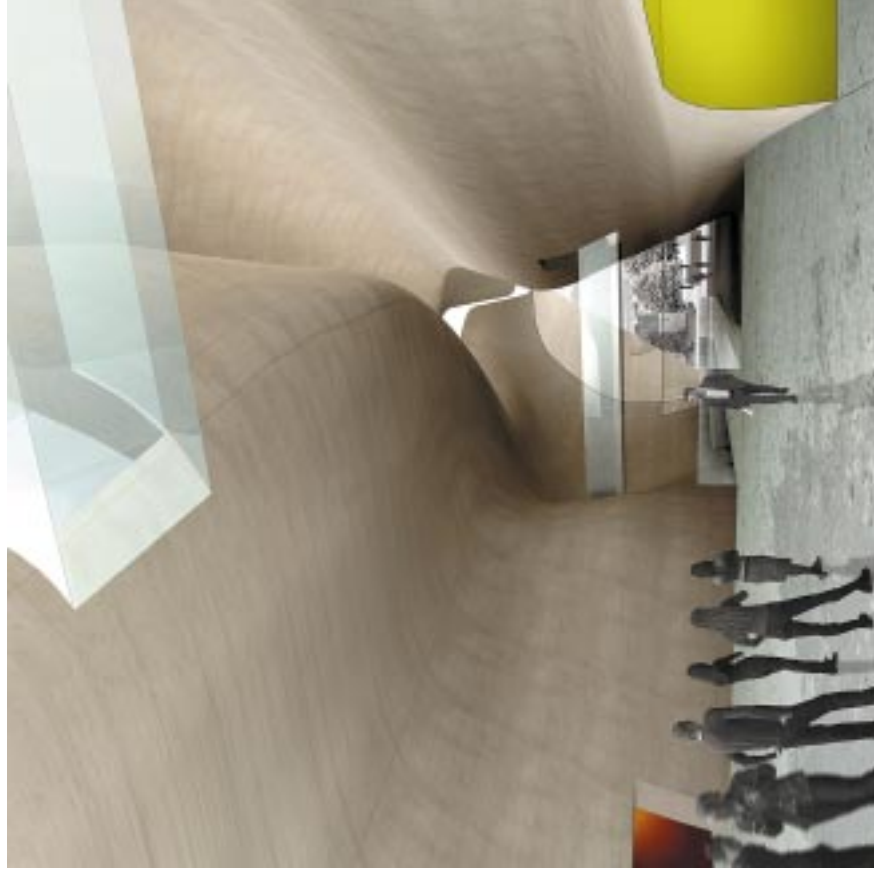
Adriana Porta
Benjamin Scharf

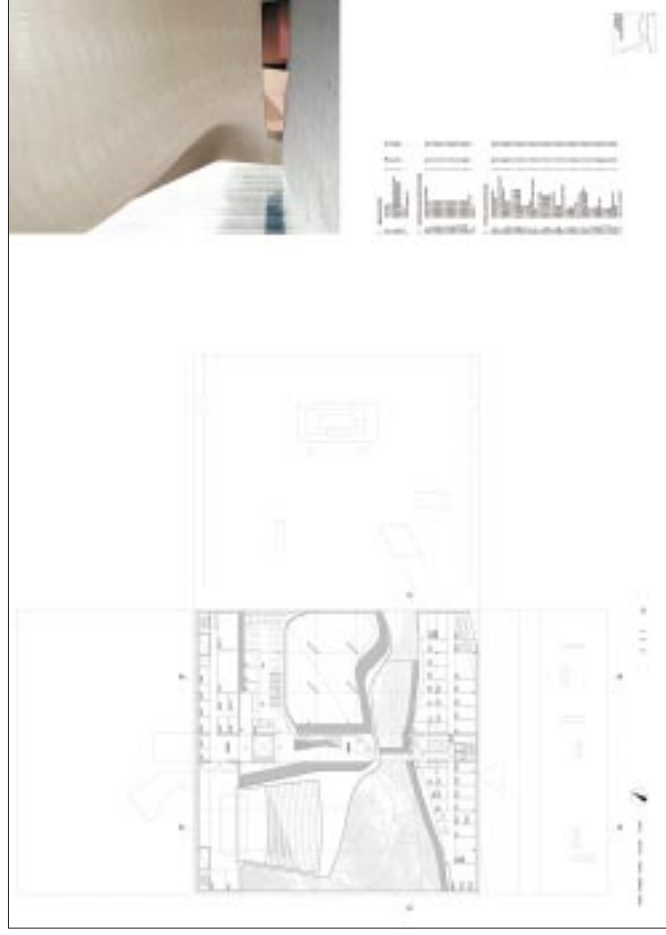
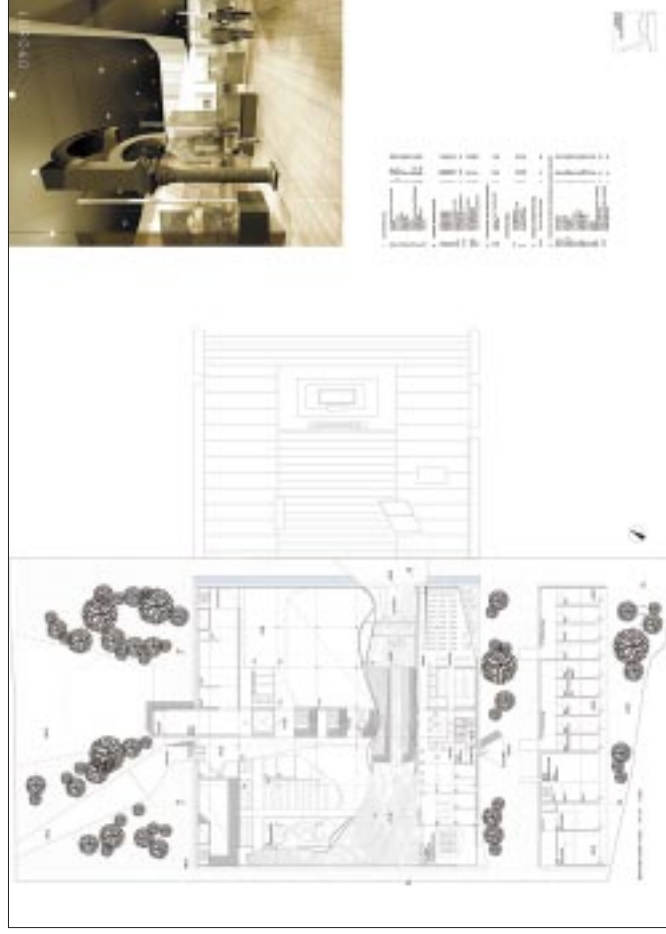
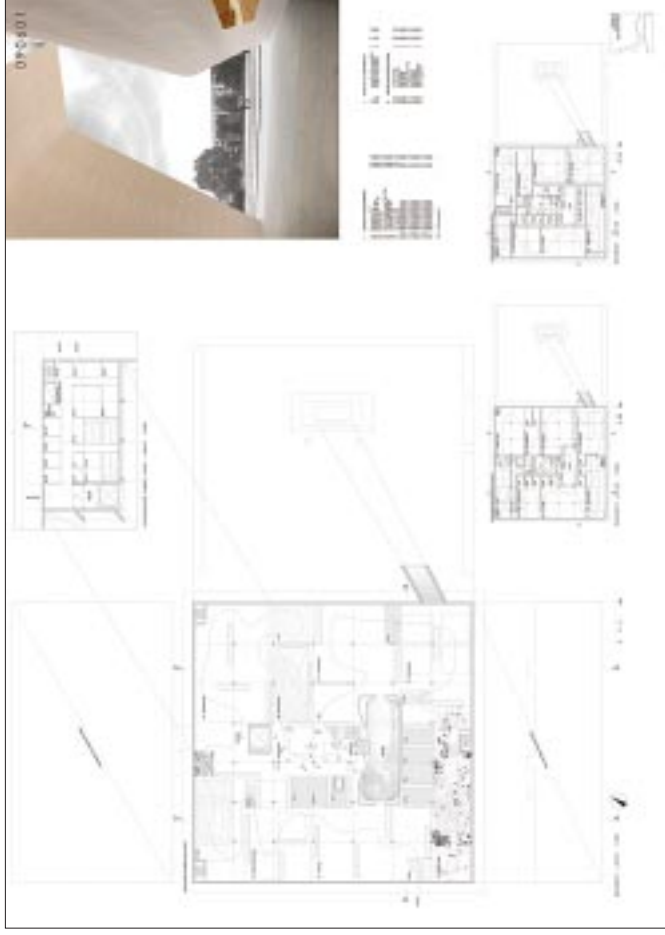
Konsultanci:
Atelier Girtto-Zurich

Christophe Girtto
BOMA Agusti Obial

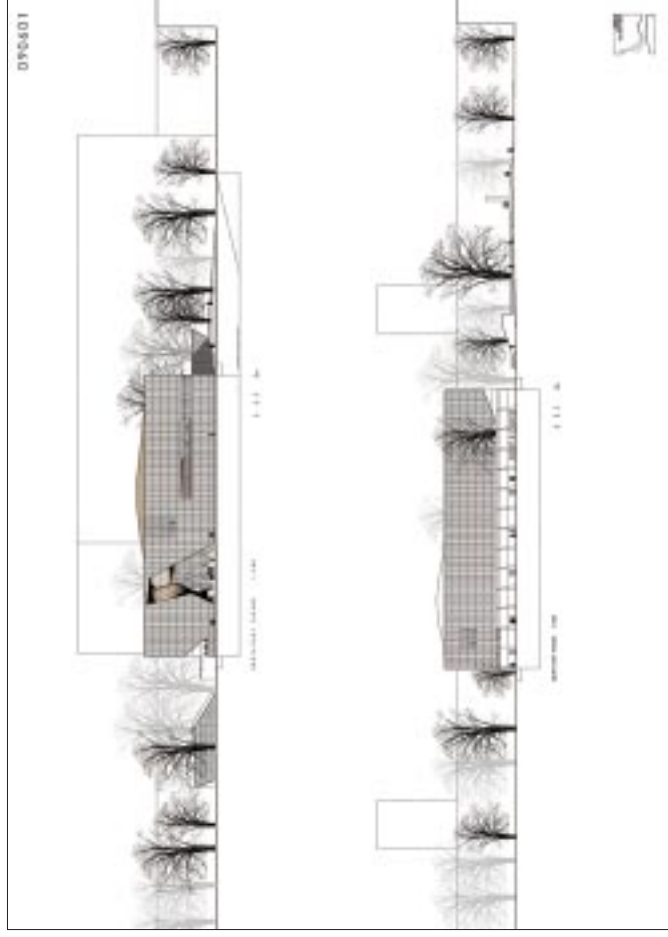
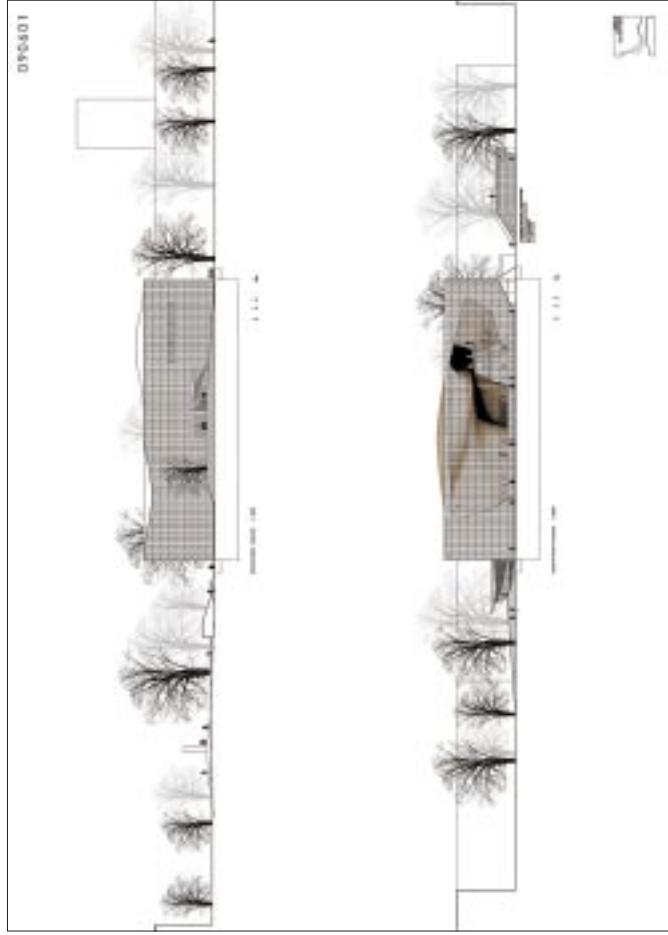
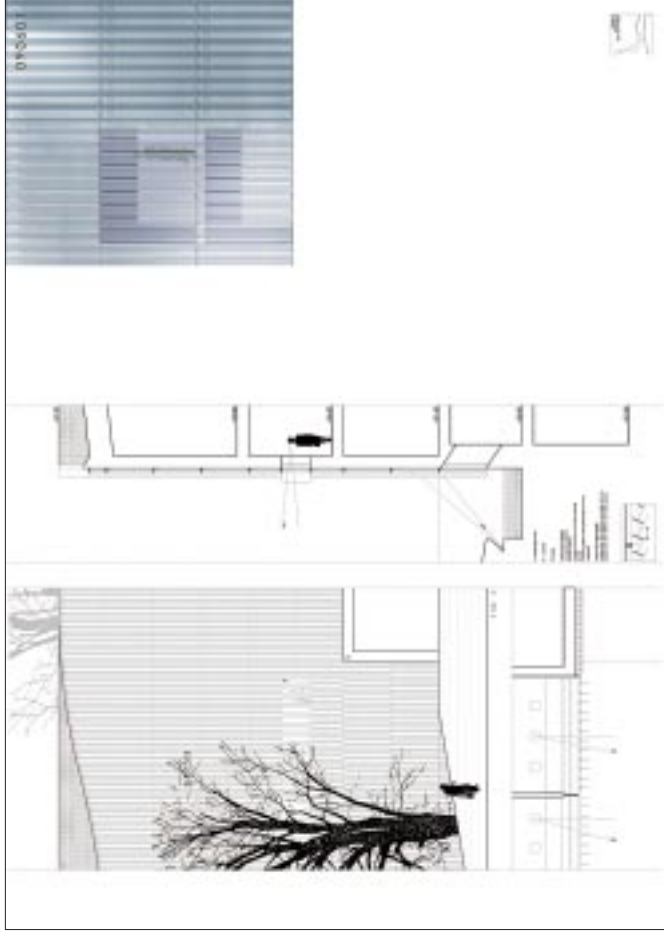
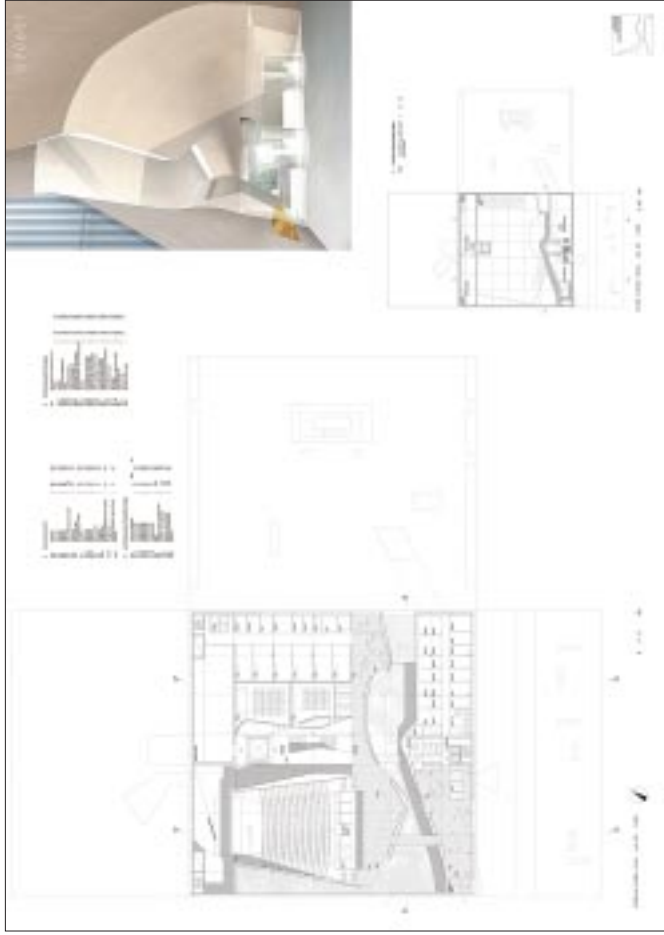
Grupo JG Josep Tonic

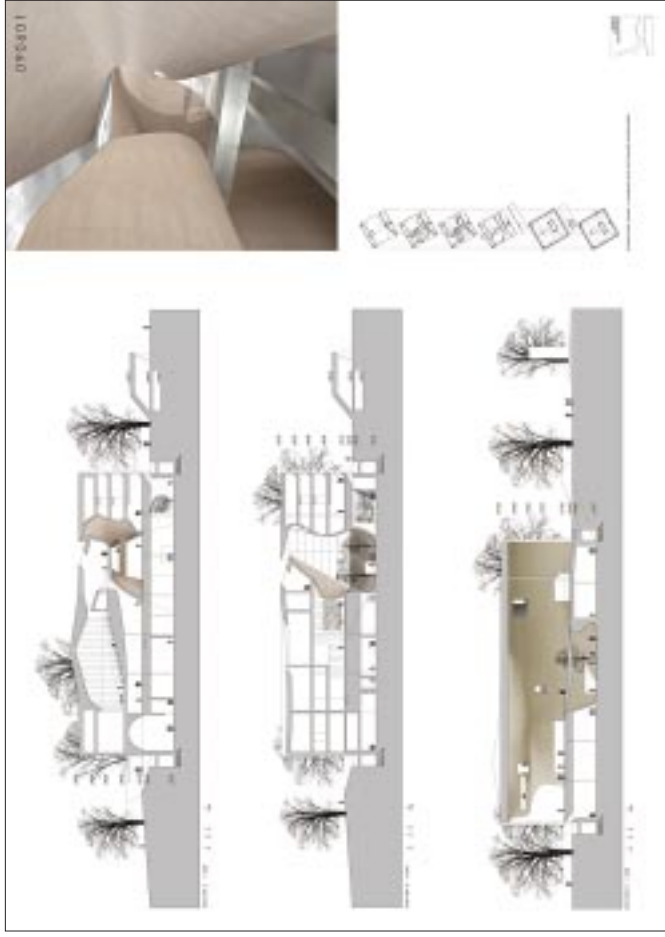
Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie – **Praca Nr 11 – Nagroda Główna**
Lahdelma & Mahlamäki Architects (Finlandia)



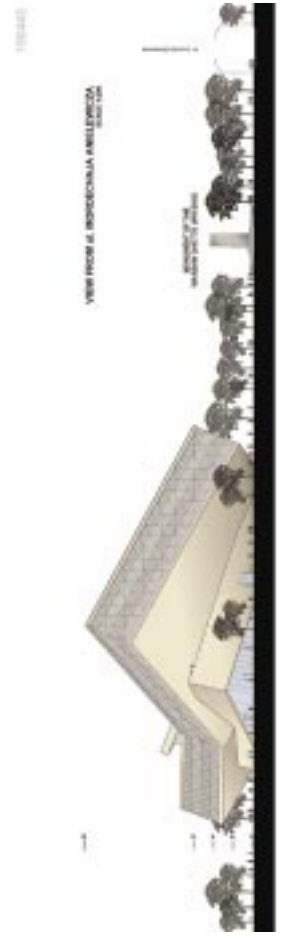


Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie – **Praca Nr 11 – Nagroda Główna**
 Lahdelma & Mahlamäki Architects (Finlandia)





Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie – **Praca Nr 11 – Nagroda Główna**
 Lahdelma & Mahlamäki Architects (Finlandia)





11
 MUZEUM HISTORII ŻYDÓW POLSKICH
 דבר היסטוריה עם מוסדו של מוזיאון
 היהודים לתולדות יהדות סלובין



12
 MUZEUM HISTORII ŻYDÓW POLSKICH
 דבר היסטוריה עם מוסדו של מוזיאון
 היהודים לתולדות יהדות סלובין

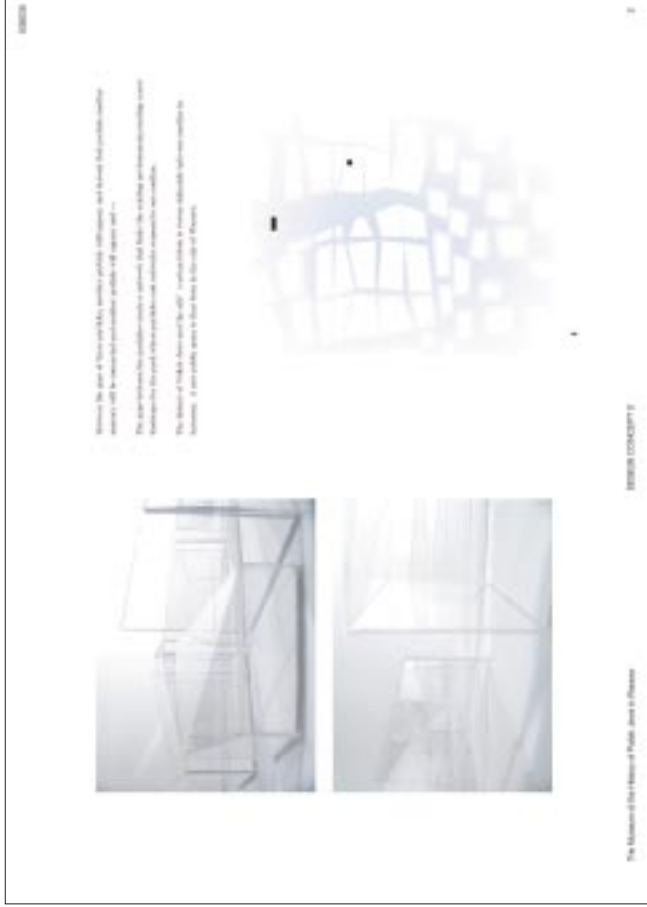


13
 MUZEUM HISTORII ŻYDÓW POLSKICH
 דבר היסטוריה עם מוסדו של מוזיאון
 היהודים לתולדות יהדות סלובין

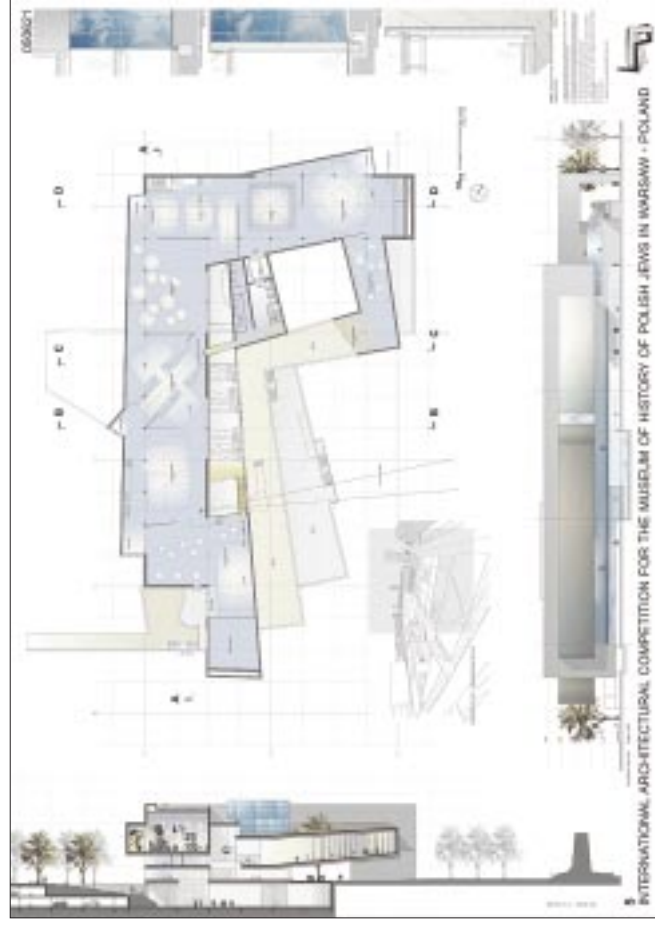
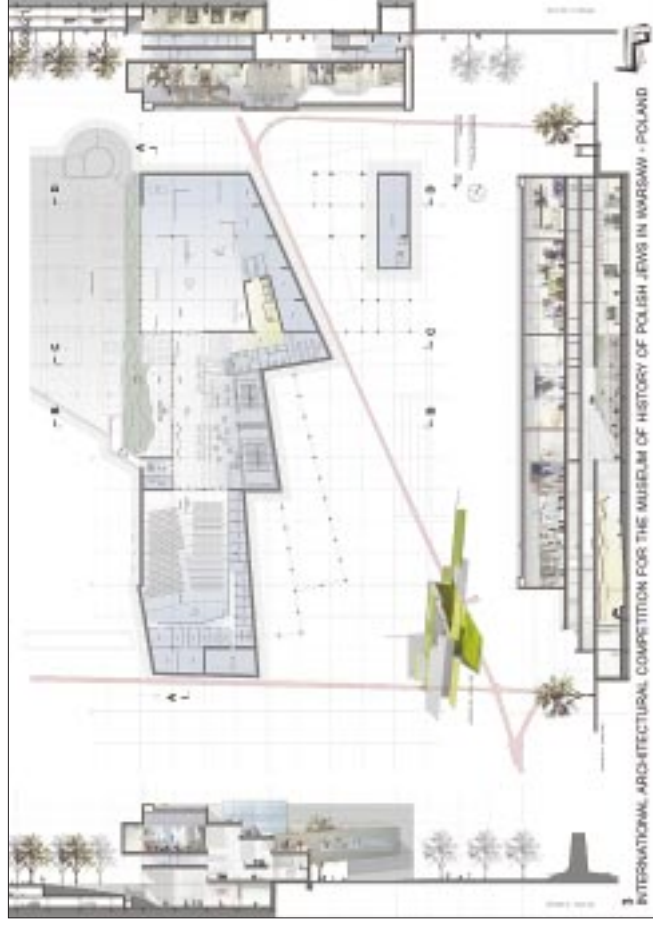
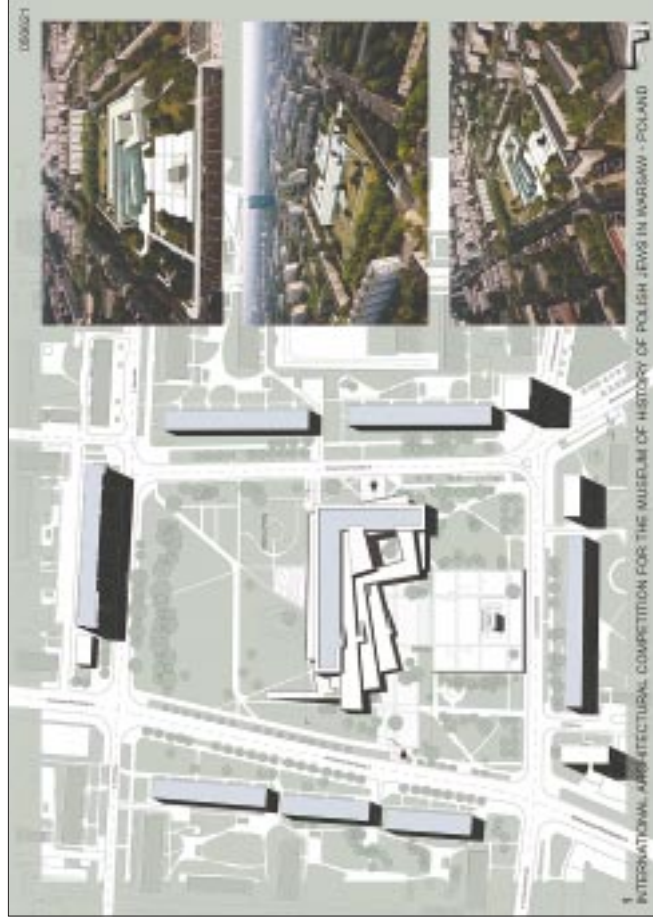


14
 MUZEUM HISTORII ŻYDÓW POLSKICH
 דבר היסטוריה עם מוסדו של מוזיאון
 היהודים לתולדות יהדות סלובין

Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie – **Praca Nr 1 – Wyróżnienie**
 Daniel Libeskind (USA)

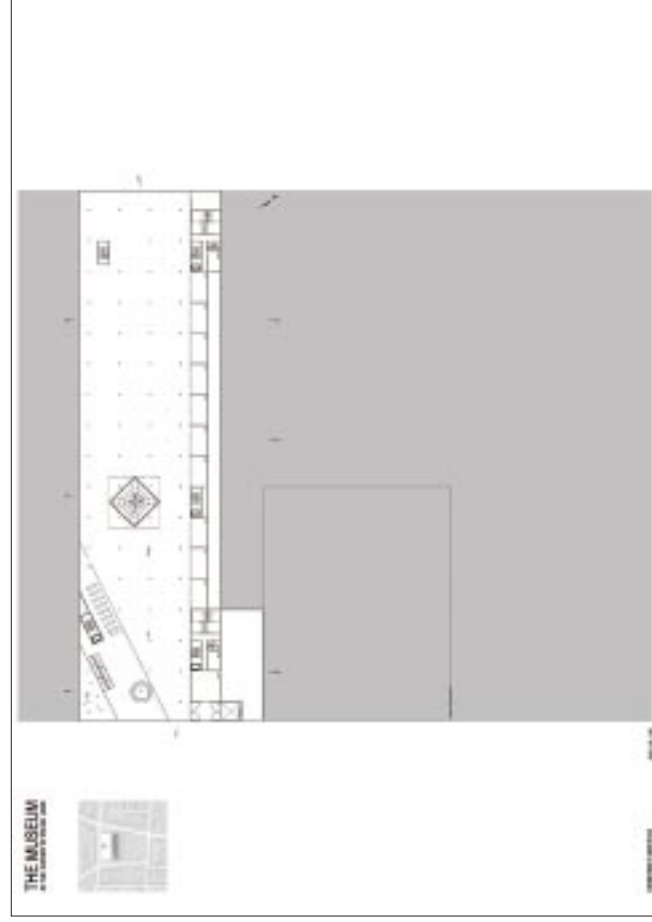
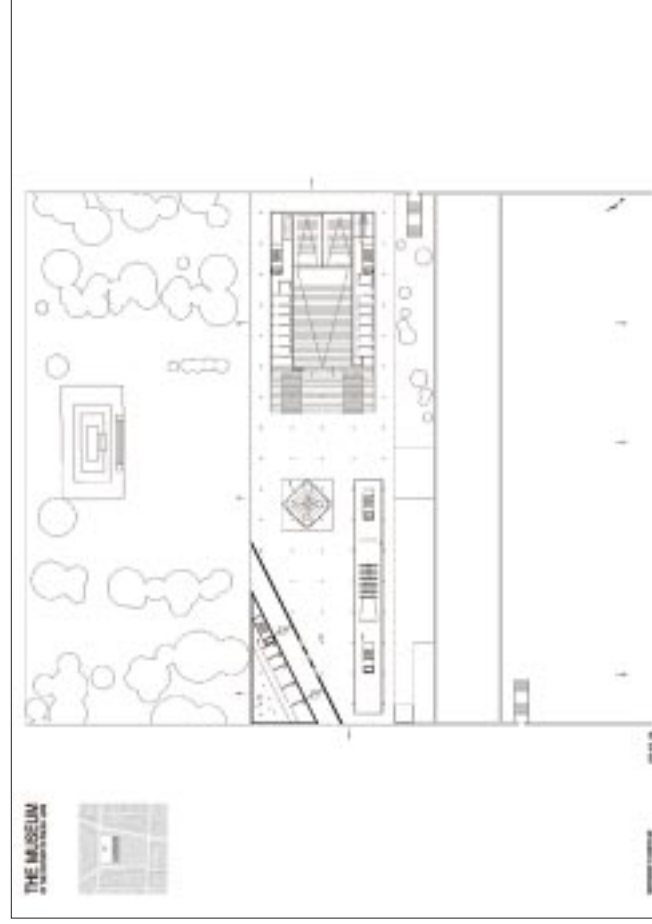
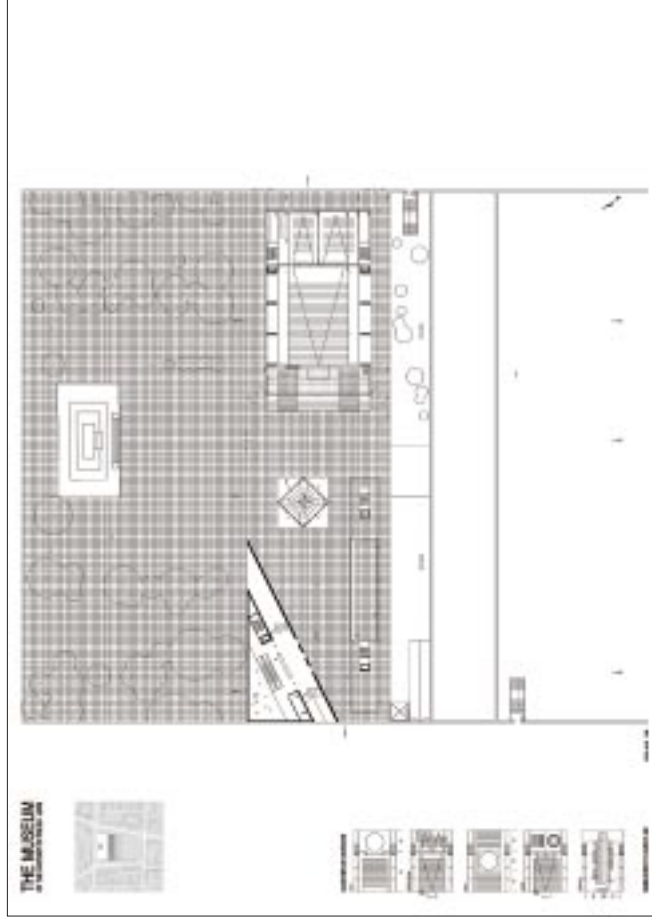
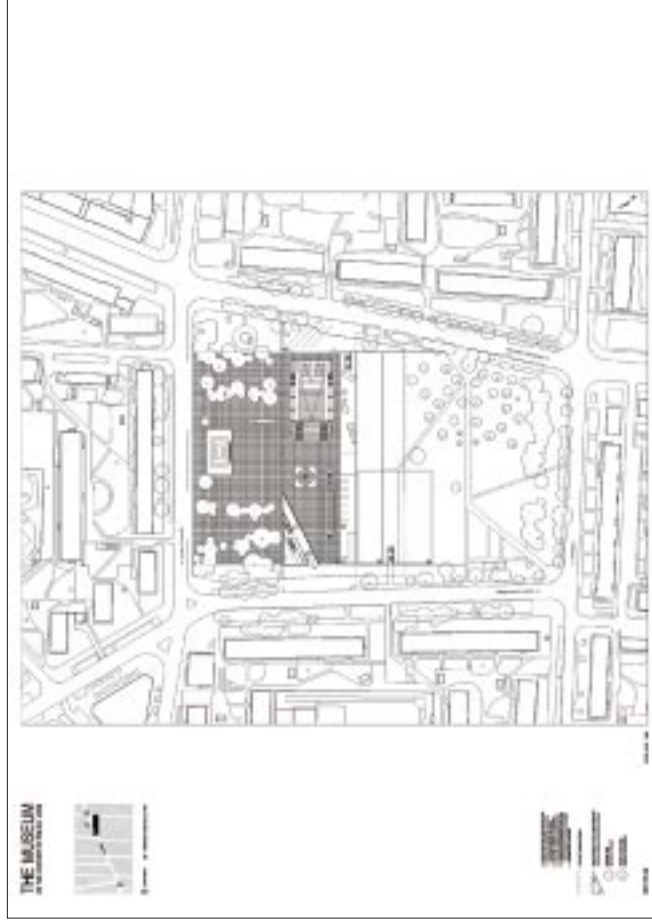


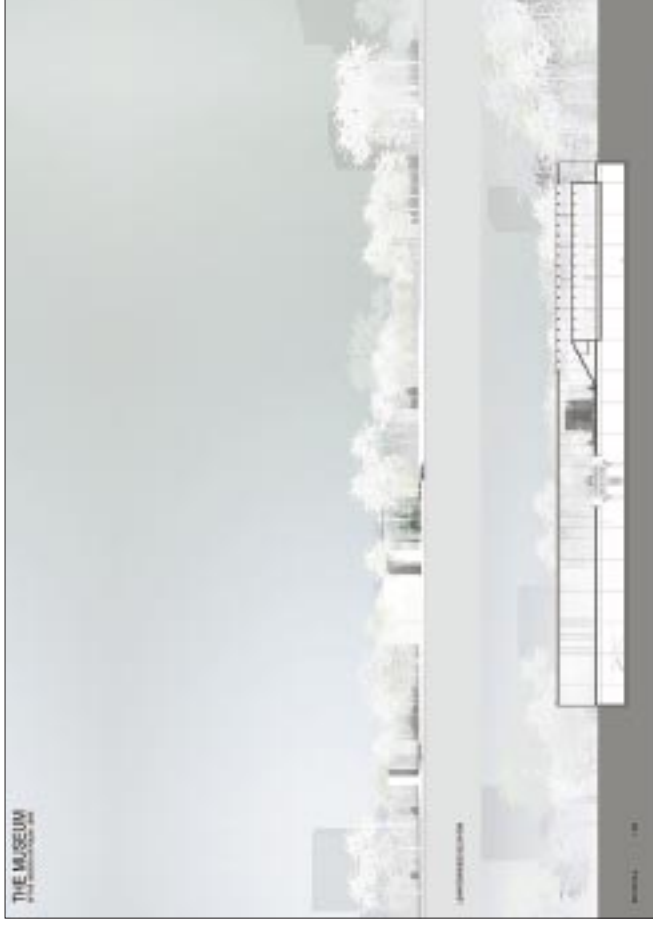
Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie – **Praca Nr 8 – Wyróżnienie**
Zvi Hecker (Izrael/Niemcy)





Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie – **Praca Nr 8 – Wyróżnienie**
Zvi Hecker (Izrael/Niemcy)

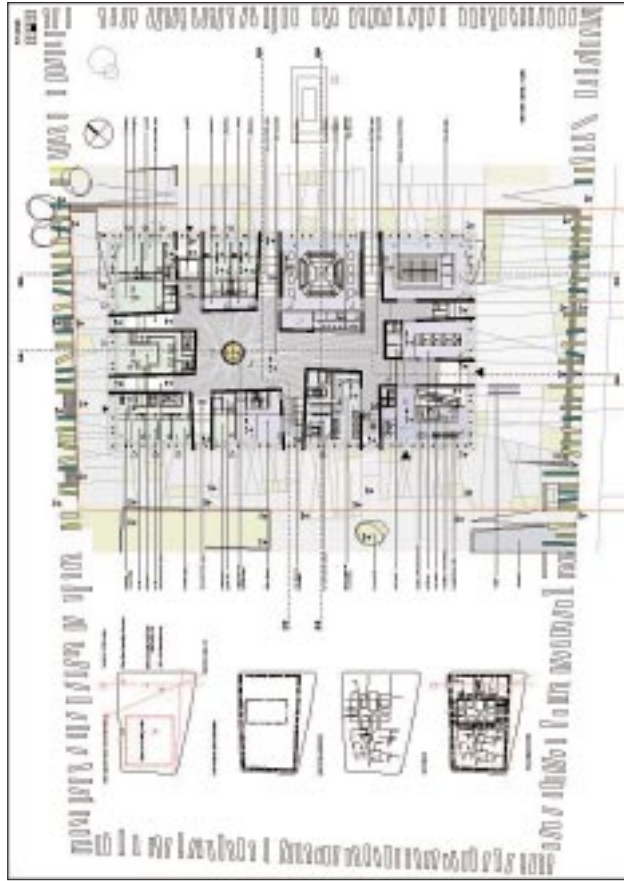
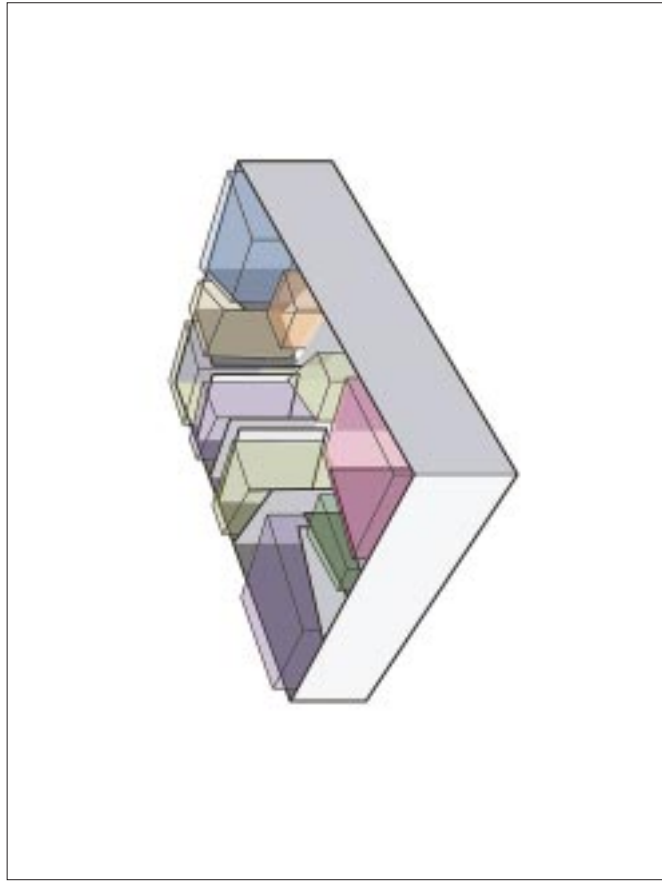


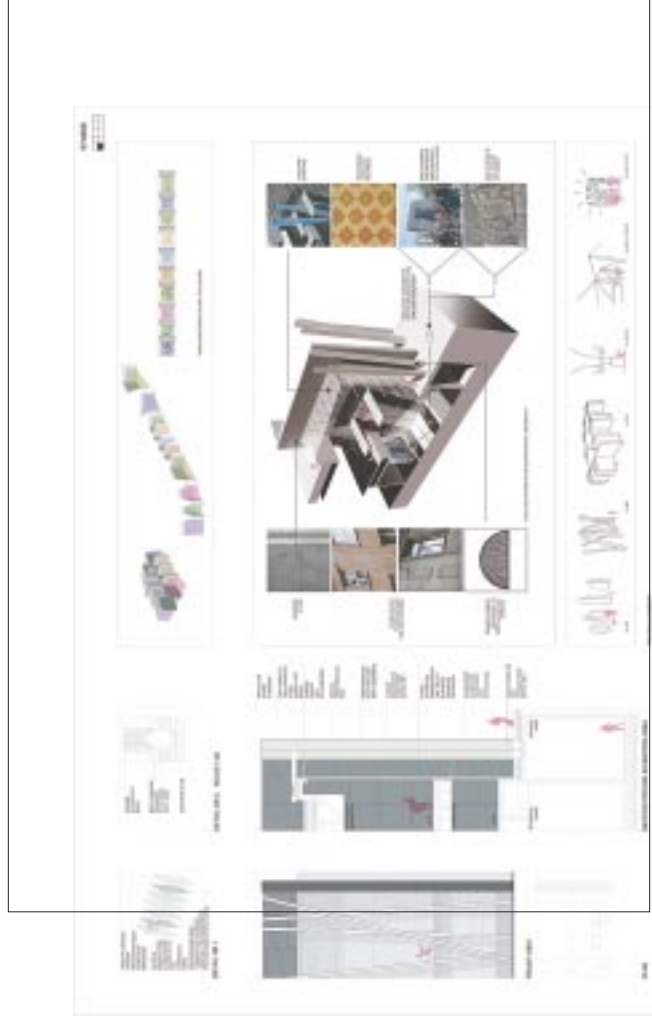
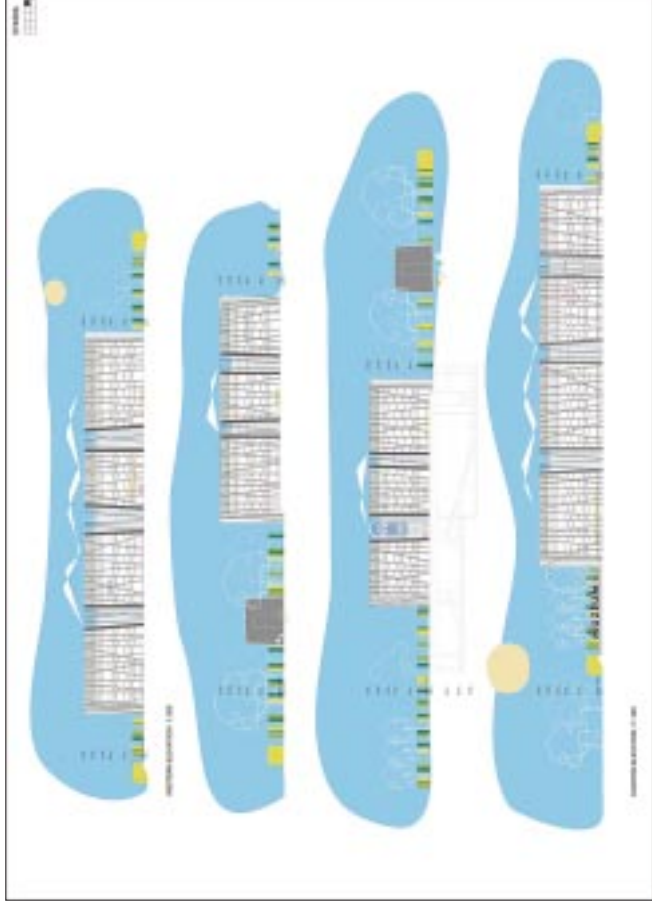


Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie – **Praca Nr 2**
DDJM Biuro Architektoniczne (Polska)

Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie – **Praca Nr 4**

Bulanda, Mucha Architekci sp. z o.o. + Centrala - grupa projektowa

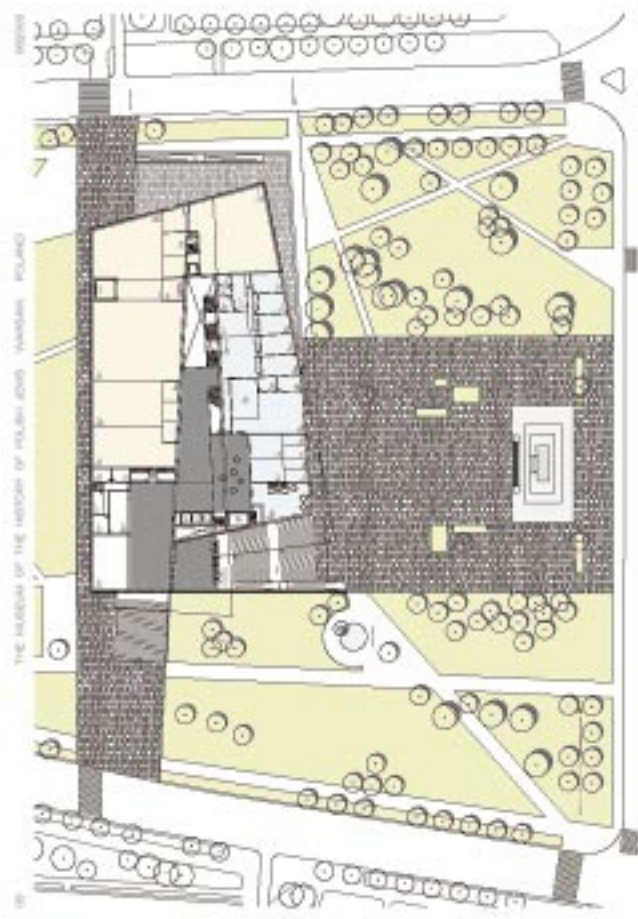
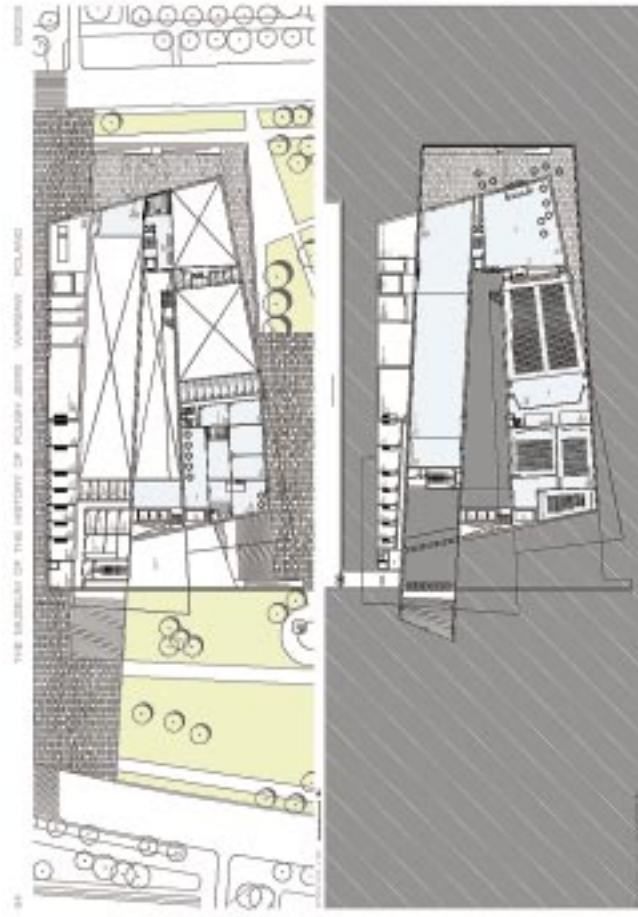
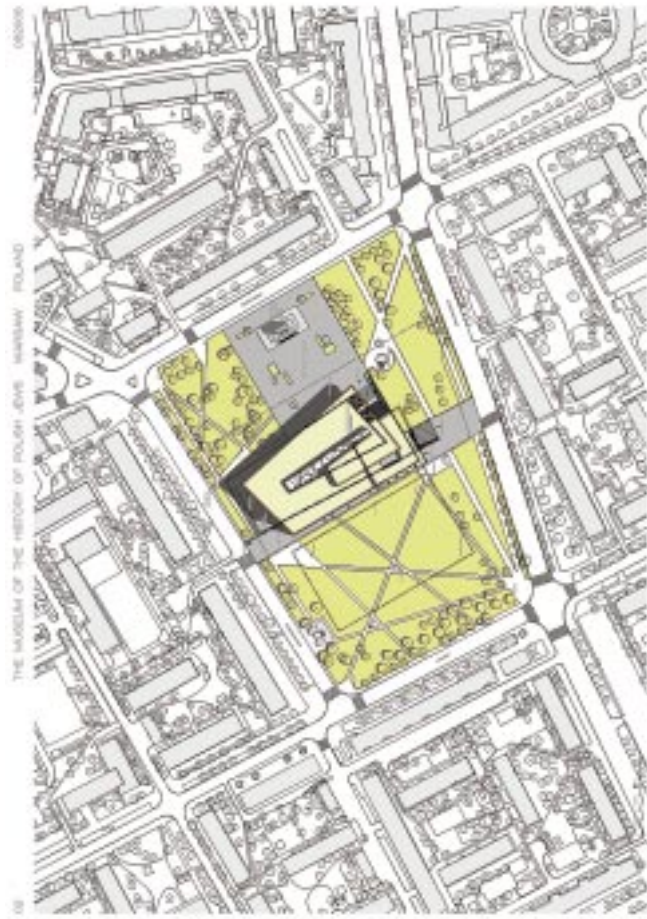
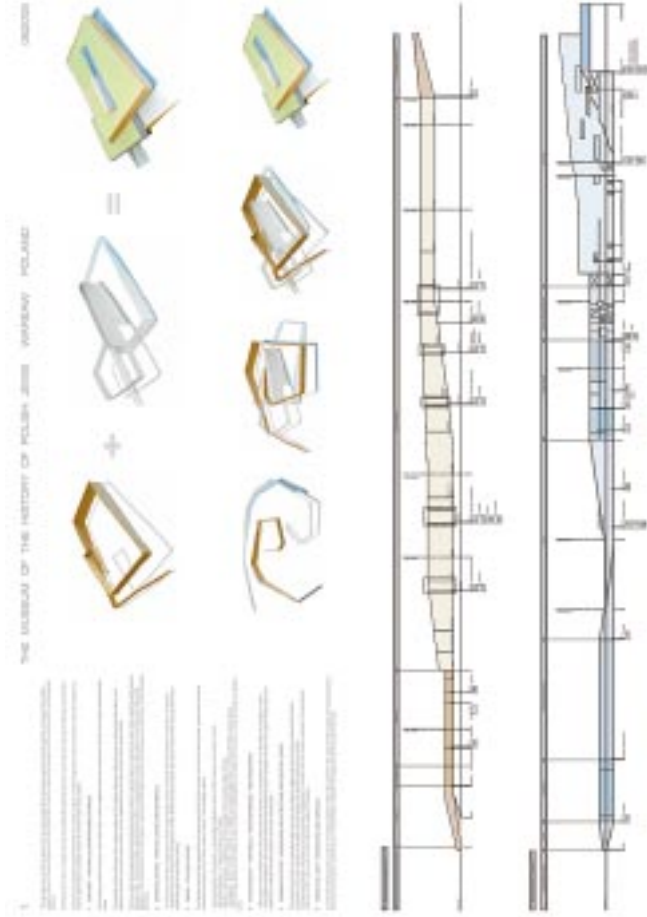


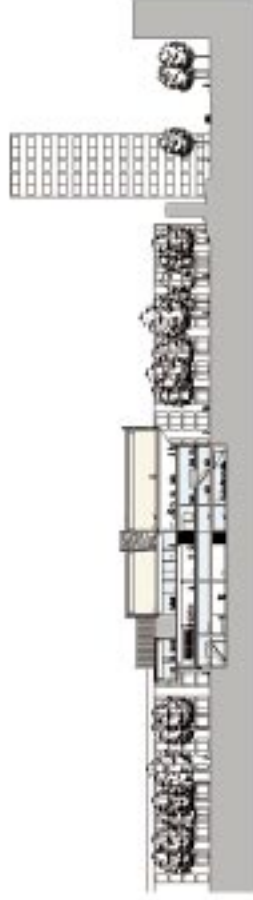
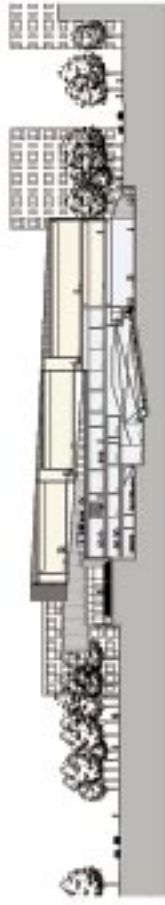


zeum Historii Żydów Polskich

w Warszawie – **Praca nr 4**
 Bulanda, Mucha Architekci sp. z o.o. + Centrala - grupa projektowa

Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie – **Praca Nr 5**
 Casanova + Hernandez Architects

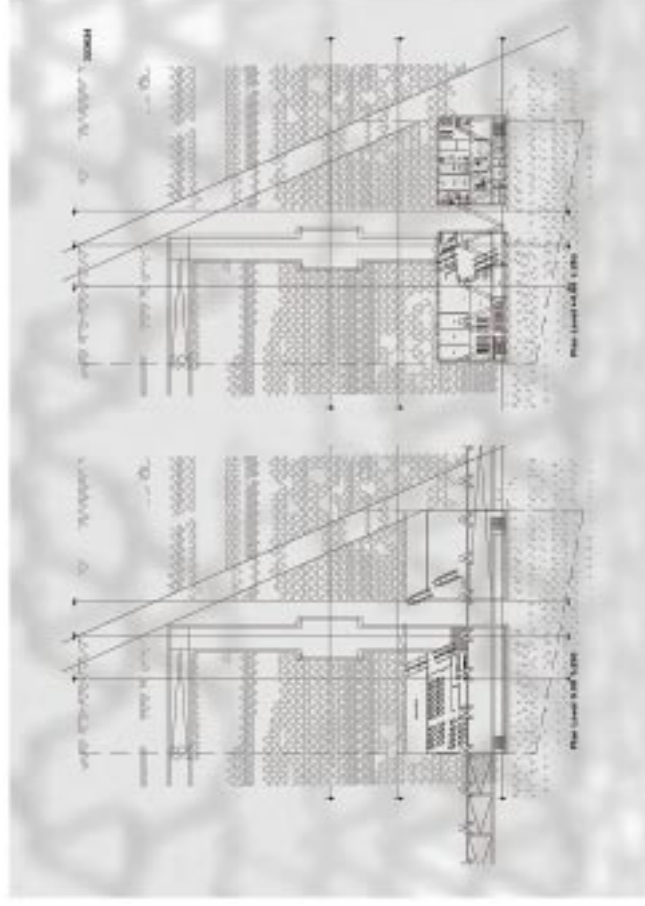
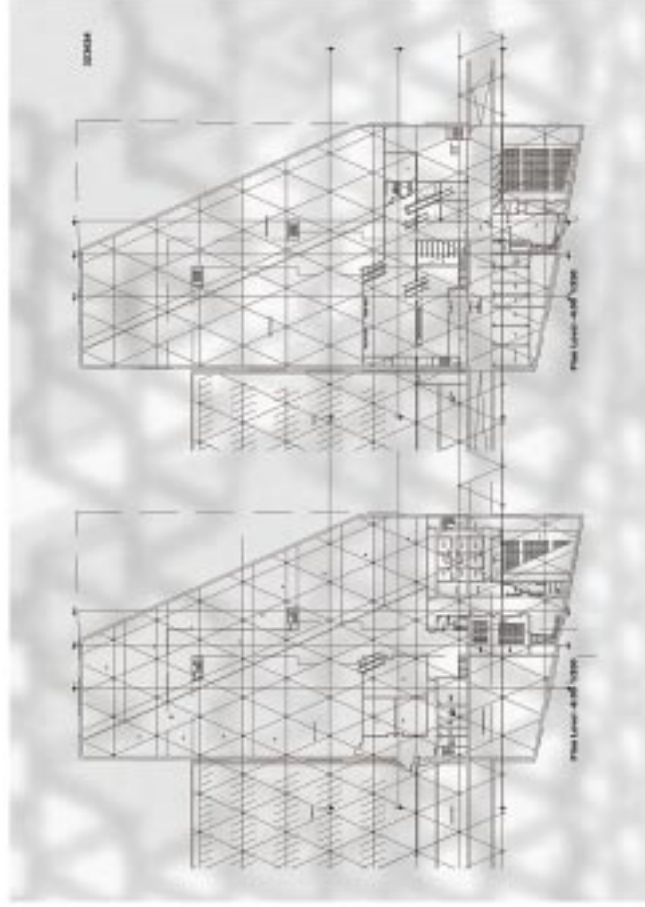


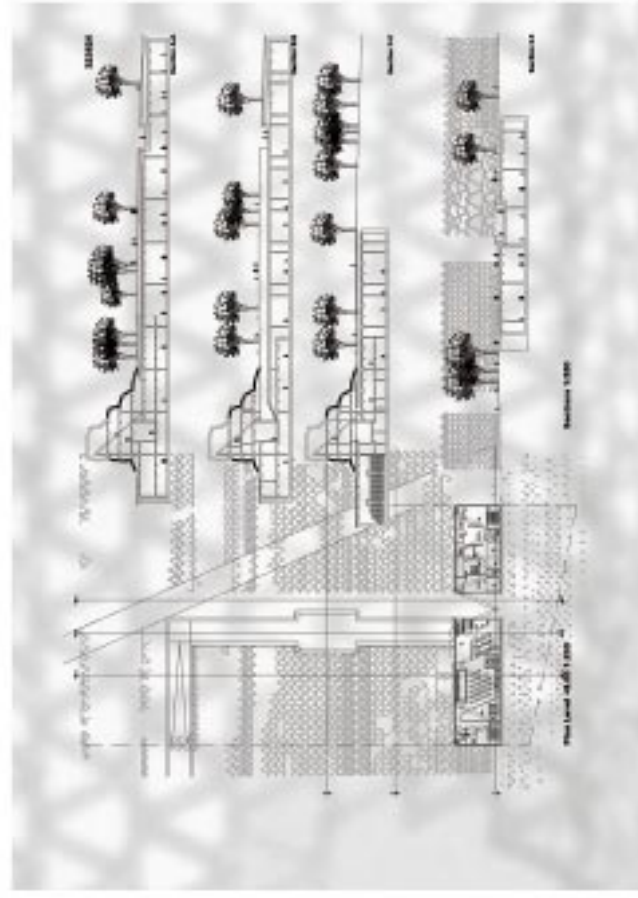


Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich
w Warszawie – **Praca Nr 5**
Casanova + Hernandez Architects



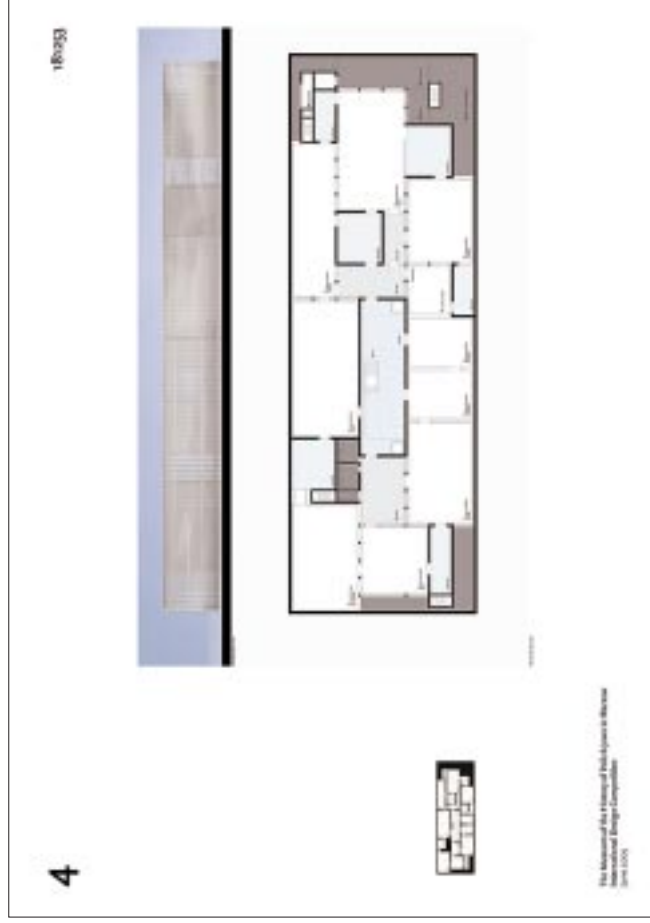
The Museum of the History of Polish Jews
Warsaw, Poland





Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie – **Praca Nr 6**
Eisenman Architects

Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie – **Praca Nr 7**
David Chipperfield Architects



7

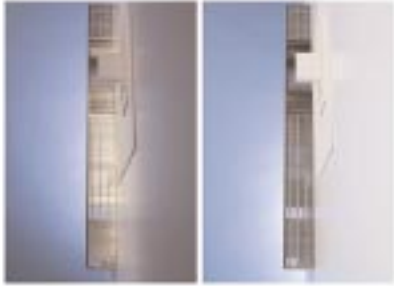
180g3



The Museum of the History of Polish Jews in Warsaw
International Design Competition
2014-2015

8

180g3



The Museum of the History of Polish Jews in Warsaw
International Design Competition
2014-2015

9

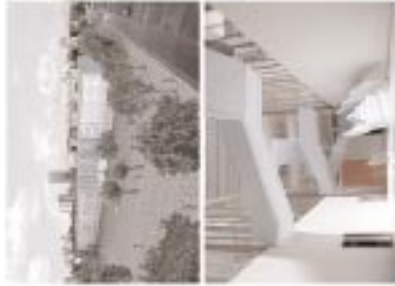
180g3



The Museum of the History of Polish Jews in Warsaw
International Design Competition
2014-2015

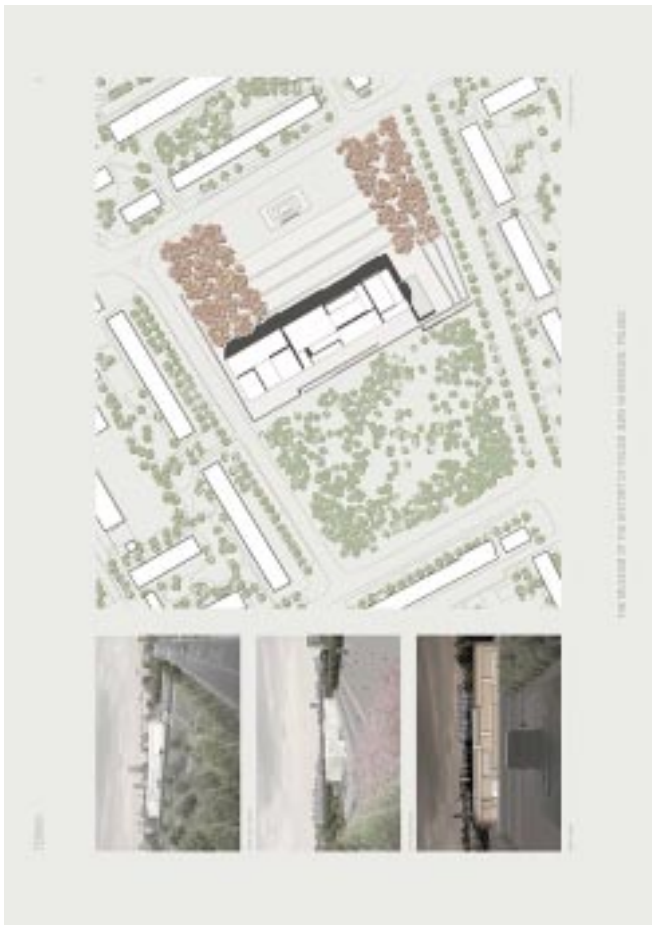
3

180g3



The Museum of the History of Polish Jews in Warsaw
International Design Competition
2014-2015

Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich
w Warszawie – **Praca Nr 7**
David Chipperfield Architects



THE WALLS OF THE DISTRICT OF POLSKA STAY IN BARRACKS' PLACE



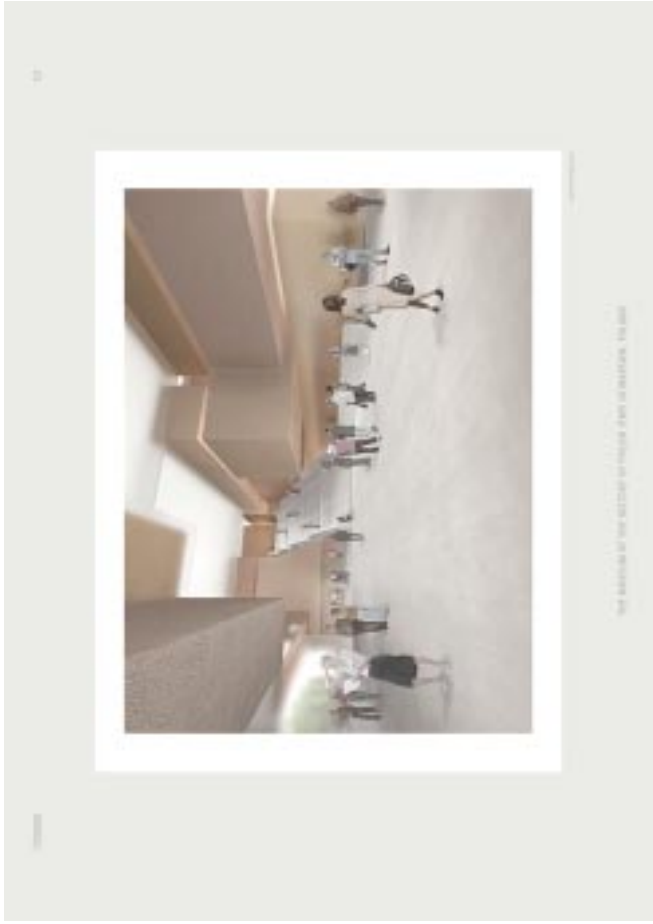
THE WALLS OF THE DISTRICT OF POLSKA STAY IN BARRACKS' PLACE



THE WALLS OF THE DISTRICT OF POLSKA STAY IN BARRACKS' PLACE



THE WALLS OF THE DISTRICT OF POLSKA STAY IN BARRACKS' PLACE



THE MUSEUM OF THE HISTORY OF POLISH JEWS IN WARSAW, 1st FLOOR



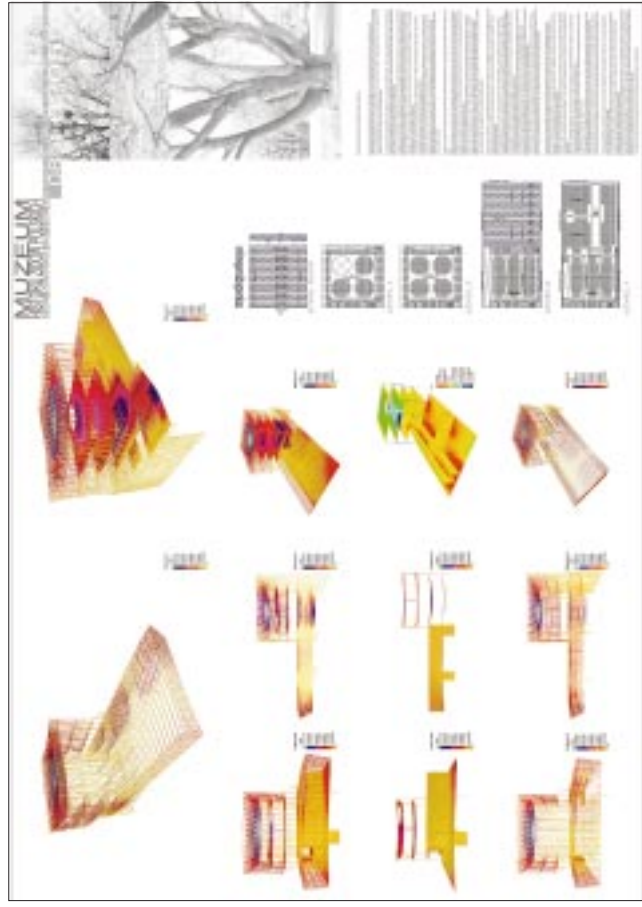
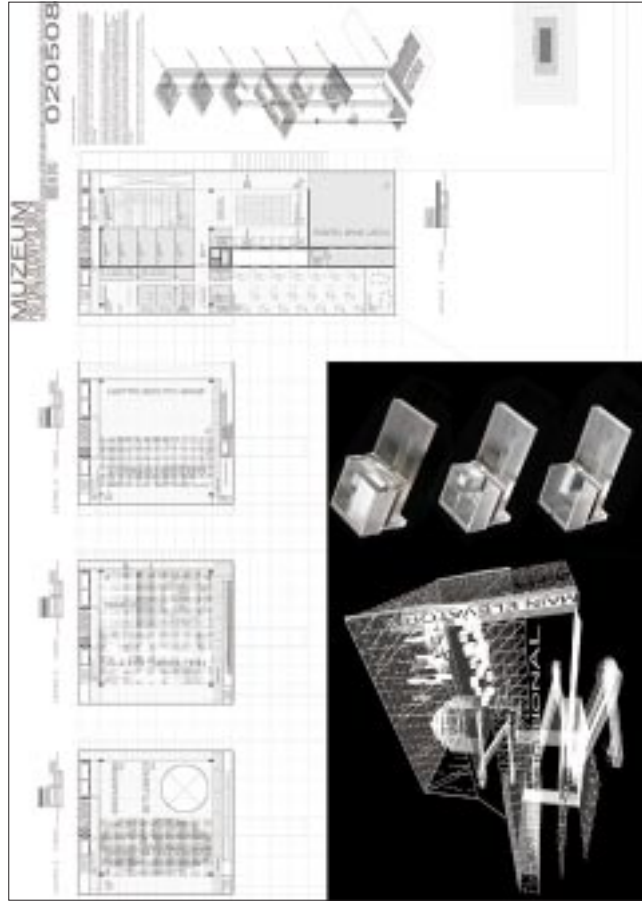
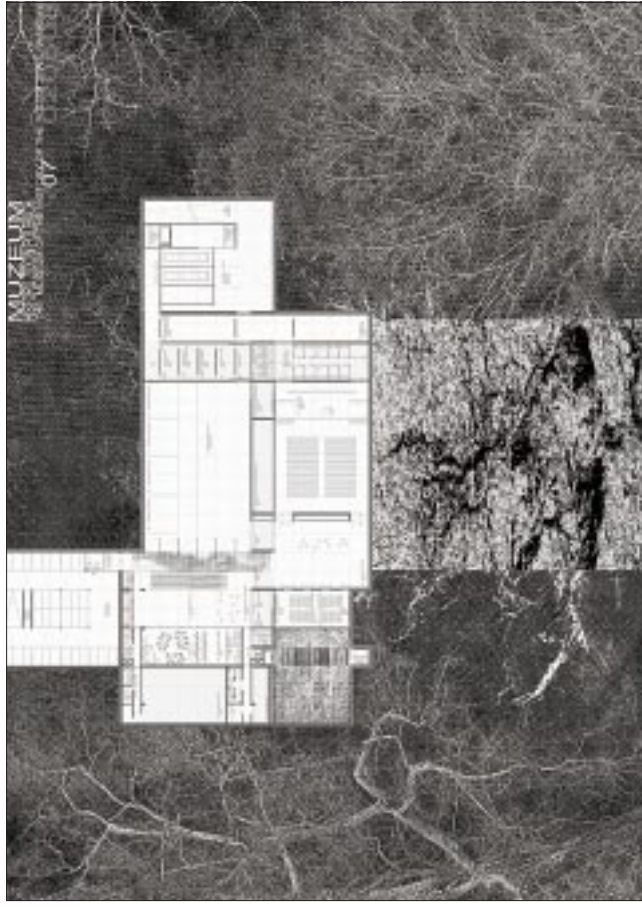
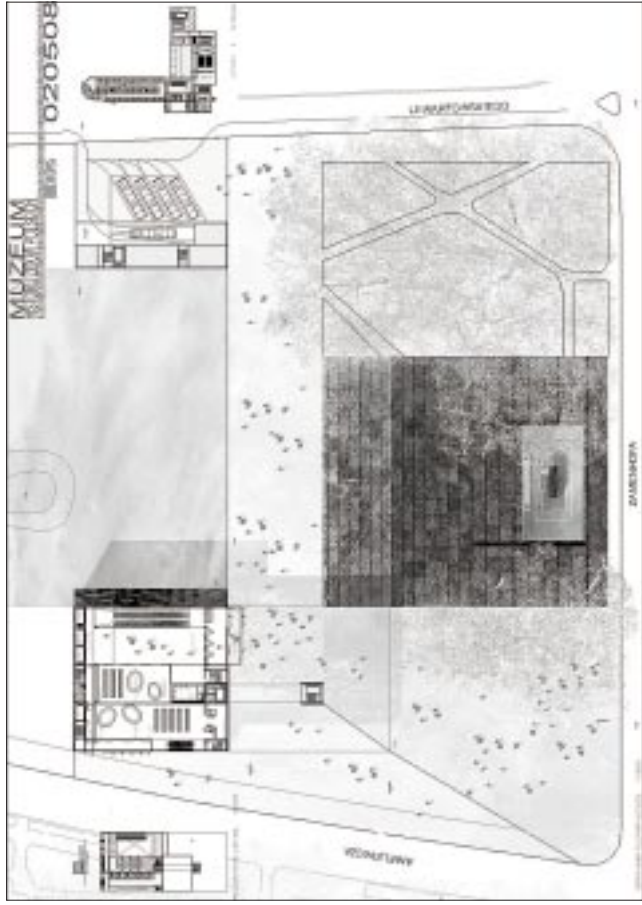
THE MUSEUM OF THE HISTORY OF POLISH JEWS IN WARSAW, 1st FLOOR

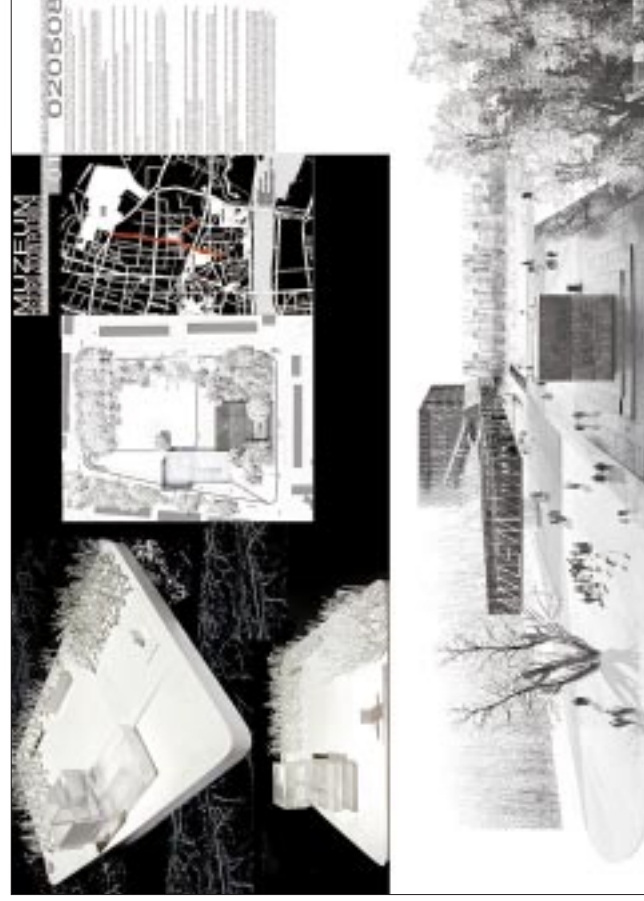
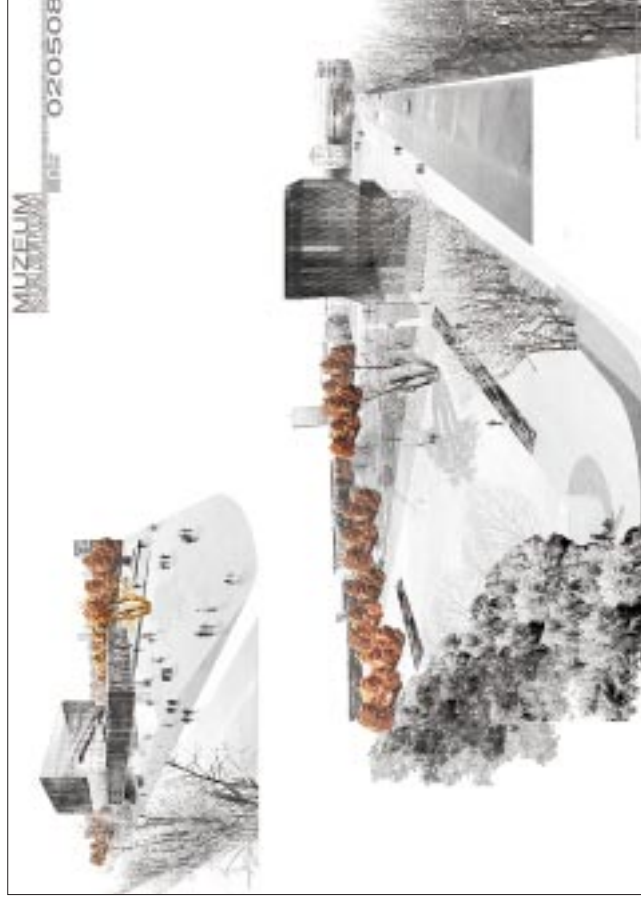
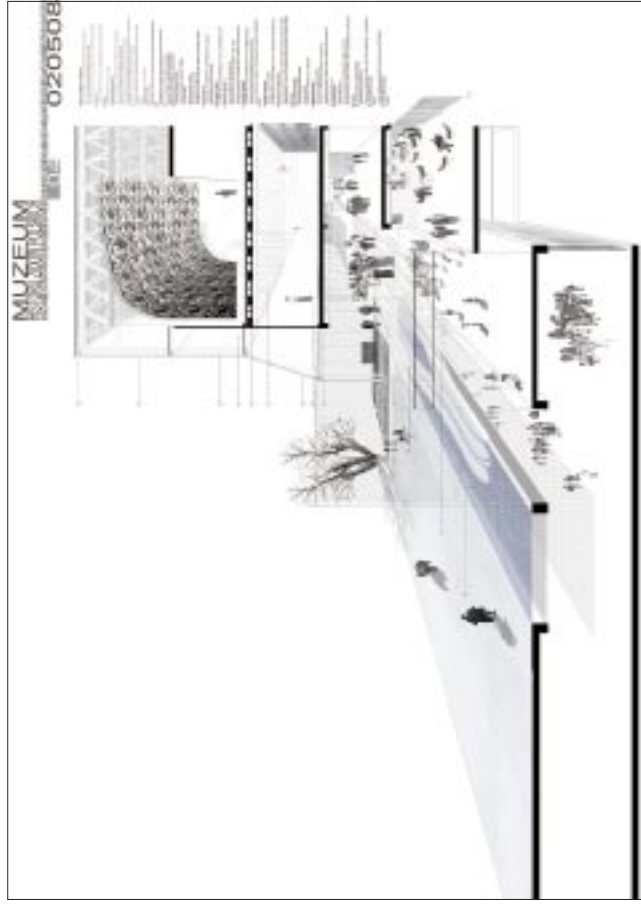


THE MUSEUM OF THE HISTORY OF POLISH JEWS IN WARSAW, 1st FLOOR

Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie – **Praca Nr 9**
Weinmiller Architekten

Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie – **Praca Nr 10**
Josep Lluis Mateo - MAP Architects





Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich
w Warszawie – **Praca Nr 10**
Josep Lluis Mateo - MAP Architects



Droga do zielonego obszaru

Szczególnie, w fazie projektowania, należy uwzględnić obciążenia powierzchni i wysokości układu zazielenienia dachu. W przeciwnym razie istnieje niebezpieczeństwo, że realizacja zazielenienia dachu nie będzie zgodna z założeniami statycznymi lub w obrębie połączeń, z uwagi na niedostateczną wysokość, nie będzie możliwe prawidłowe ich wykonanie. Poza tym bardzo ważnym z punktu techniki budowlanej jest: spadek dachu, odwodnienie połaci, ochrona ogniowa oraz zabezpieczenie od działania sił wiatru.

Zazielenienia ekstensywne

Układy cienkowarstwowe przyjmując w założeniach odpowiednio niskie obciążenia i naturalną zielenie nie wymagającą dodatkowego nawadniania, stanowią formę zazielenienia korzystną cenowo i niewymagającą specjalnej pielęgnacji. Zazielenienia ekstensywne nie są przeznaczone do stałego użytkowania. Z reguły tylko w celach kontroli i konserwacji.

Zazielenienie intensywne

Zazielenienia intensywne, przy odpowiednich założeniach technicznych budowy i zieleni, pozwalają na ukształtowanie i użytkowanie jak wolne tereny. Przy odpowiedniej grubości warstwy roślinnej mogą być posadzone na dachu nawet drzewa. Wykonanie i utrzymanie zazielenienia intensywnego

jest również intensywne. Zazielenienia intensywne stawiają wysokie wymagania statyczne i muszą być regularnie pielęgnowane. Również trawa, z uwagi na wysokie wymagania pod względem zaopatrzenia w wodę i składniki odżywcze, stanowi formę zazielenienia intensywnego.



Krótko o układzie dachu zielonego

Powyżej hydroizolacji odpornej na przenikanie korzeni układy zazielenienia ekstensywnego w wykonaniu wielowarstwowym oraz zazielenienia intensywnego, z reguły składają się z następujących warstw:

1 Zielen

Zazielenienie intensywne wg ustalonej listy roślin. Zazielenienie ekstensywne np. Baudera, natryskiem lub byliny płytkorzeniowe.

2 Warstwa wegetacyjna

Na ekstremalnym stanowisku jakim jest dach warstwa wegetacyjna musi roślinom zapewnić dobre warunki wzrostania. FLL (zrzeszenie rzemiosł ukształtowania krajobrazu i ogrodów) opracowało dla substratów wegetacyjnych szczególnie warunki chemiczno-fizyczne. Obok zdolności gromadzenia wody o jakości substratów wegetacyjnych decydujące są: stabilność struktury, przepuszczalność wody i wielkość uziarnienia. Substraty wegetacyjne Baudera dla ekstensywnego i intensywnego zazielenienia badane są zgodnie z FLL.

3 Warstwa filtrująca

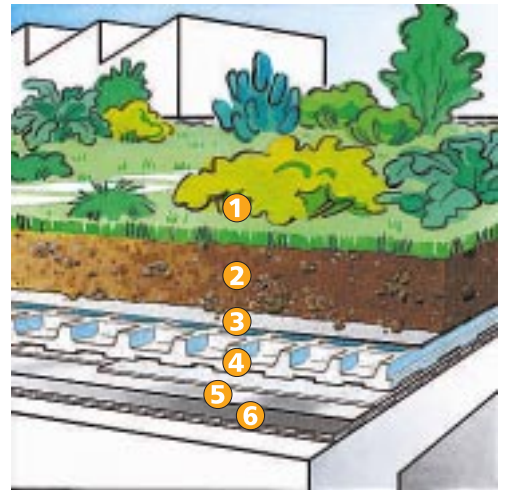
Włóknina filtrująca, umieszczona między nośną warstwą wegetacyjną i warstwą odsączającą, zapobiega zamuleniu drobnymi cząsteczkami warstwy odsączającej i zapewnia jej długotrwałą funkcję.

4 Warstwa odsączająca i gromadząca wodę

Nadmiar wody, który układ zazielenienia nie może zgromadzić, musi być odprowadzony. Funkcję tę przejmują warstwy odsączające. Liczne rodzaje elementów odsączających jak np. „Bauder Wasserspeicherplatte” (zasobnik wody) mogą również jeszcze wodę zgromadzić, a poza tym tworzą dodatkową przestrzeń dla korzeni roślin.

5 Warstwa zabezpieczająca

Przede wszystkim w fazie budowy hydroizolacja dachu musi być zabezpieczona przed uszkodzeniami mechanicznymi. Pod zazielenienie ekstensywne jako warstwa zabezpieczająca z reguły wystarczy zwykła włóknina syntetyczna o wadze 300 g, np. Bauder Schutzvlies W 300.



6 Warstwa rozdzielcza i ślizgowa

Warstwa rozdzielcza i ślizgowa zapewnia czysty rozdział układu dachu zielonego od pokrycia dachu i tym samym zapobiega niepożądanym ciężkim obciążeniom.

Zazielenienia ekstensywne rodzaju jednowarstwowego

Odmienne od wyżej opisanych warstw zazielenienie ekstensywne można wykonać również jednowarstwowo. Specjalne substraty wegetacyjne dla zazielenienia jednowarstwowego przejmują funkcję warstwy wegetacyjnej, nośnej i odsączającej.

BAUDER

Bauder Polska Sp. z o.o.

ul. Gronowa 20

61-680 Poznań

tel: 061/827 18 17

fax: 061/827 18 16



Nowe spojrzenie na powłoki krzemianowe (silikatowe)

System polikrzemianowy (niskoalkaliczny silikatowy) NOVALIT (farba elewacyjna, tynk i system renowacji)

Mineralne systemy powłok malarskich na bazie krzemianowej (silikatowej) używane są od dziesięcioleci zarówno do zastosowań wewnętrznych jak i

W celu optymalizacji właściwości tych materiałów Firma Farby KABE opracowała nową technologię, która przy zachowaniu dużej odporności na działanie czynników atmosferycznych pozwala na bezproblemowe stosowanie mineralnych powłok malarskich również na podłożach pokrytych wcześniej farbami dyspersyjnymi i tynkami na bazie żywic syntetycznych. Opracowana technologia niskoalkalicznego systemu polikrzemianowego tzw. APS (z niem. Alkaliarme Polisilikate System), pozwoliła na wprowadzenie na rynek nowej grupy wyrobów o ogólnej nazwie NOVALIT.

Dzięki specjalnemu procesowi produkcji niskoalkaliczne materiały powłokowe NOVALIT są wstępnie skrzemiankowane, co znacznie ogranicza dotychczasowe problemy związane z zastosowaniem materiałów na bazie szkła wodnego.



zewnętrznych. Stosowanie w tych systemach potasowego szkła wodnego prowadzi jednak do pewnych ograniczeń.

Podstawowe zalety technologii APS:

1. Doskonała przyczepność do powłok dyspersyjnych i tynków na bazie tworzyw sztucznych
2. Mikroporowata struktura powłoki polikrzemianowej
3. Wysoka przepuszczalność pary wodnej przy jednoczesnej niskiej nasiąkliwości powierzchniowej

Zastosowanie produktów Farby KABE z grupy NOVALIT zapewnia:

1. Łagodną reakcję wiązania, nie tworzą się zacieki i plamy (znacznie zredukowano wpływ warunków atmosferycznych na jakość tworzonej powłoki);
2. Możliwość użycia na podłożach na bazie tworzyw sztucznych;
3. Brak konieczności stosowania specjalnych środków ochrony, dzięki niskiej alkaliczności produktów (pH 8 ÷ 9,5)



Nasiąkliwość powierzchniowa: w [kg/m²h^{1/2}];
(wymóg normowy w ≤ 0,5)

NOVALIT F farba elewacyjna:
0,05(Klasa III - niska)

NOVALIT T tynk o gr. ziarna 2,0 mm: 0,08 (Klasa III - niska)

Przepuszczalność pary wodnej:
Sd [m];
(wymóg normowy Sd ≤ 2,0)

NOVALIT F farba elewacyjna:
0,04(Klasa I - wysoka)

NOVALIT T tynk o gr. ziarna 2,0 mm: 0,08 (Klasa I - wysoka)

Nekrologi

W dniu 10 stycznia 2005 roku
Zmarł w wieku 81 lat
Kolega Józef GAJEWSKI
Członek Oddziału Wrocławskiego SARP

W dniu 14 stycznia 2005 roku
Zmarła w wieku 71 lat
Koleżanka Barbara JURLEWICZ
Członkini Oddziału Wrocławskiego SARP

W dniu 26 stycznia 2005 roku
Zmarł w wieku 77 lat
Kolega Marian BARSKI
Członek Oddziału Wrocławskiego SARP

W dniu 27 stycznia 2005 roku
Zmarła w wieku 57 lat
Koleżanka Barbara WAWRZYŃIAK
Członkini Oddziału Wrocławskiego SARP

W dniu 2 lutego 2005 roku
Zmarł w wieku 79 lat
Kolega Witalis RADZIWIŃ
Członek Oddziału Wrocławskiego SARP

W dniu 1 maja 2005 r.
Zmarł w wieku 81 lat
Kolega Jaromir TARABUŁA
Członek Oddziału Kieleckiego SARP

W maju 2005 r.
Zmarła w wieku 76 lat
Koleżanka Jadwiga JAREK
Członek Oddziału Krakowskiego SARP

W dniu 7 maja 2005 r.
Zmarła w wieku 93 lat
Koleżanka Maria KRAŚNIEŃSKA-
WOJTYCH
Członek Oddziału Krakowskiego SARP

W dniu 9 maja 2005 r.
Zmarł w wieku 77 lat
Kolega Jerzy KONIECZNY
Członek Oddziału Poznańskiego SARP

W dniu 24 maja 2005 r.
Zmarła w wieku 80 lat
Koleżanka Anna ZAREMBA
Członek Oddziału Krakowskiego SARP

W dniu 29 maja 2005 r.
Zmarł w wieku 75 lat
Kolega Wiesław LEIŃSKI
Członek Oddziału Łódzkiego SARP

W dniu 3 czerwca 2005 r.
Zmarła w wieku 79 lat
Koleżanka Elżbieta JANKOWSKA
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 9 czerwca 2005 r.
Zmarł w wieku 75 lat
Kolega Adolf KOSIBA
Członek Oddziału Rzeszowskiego SARP

W dniu 23 czerwca 2005 roku
Zmarł w wieku 81 lat
Kolega Witold LIPIŃSKI
Członek Oddziału Wrocławskiego SARP

W dniu 26 czerwca 2005 roku
Zginął tragicznie w wieku 51 lat
Kolega Mariusz KARST
Członek Oddziału Wrocławskiego SARP

W dniu 4 lipca 2005 roku
Zmarł w wieku 81 lat
Kolega Gerard ALEXEWICZ
Członek Oddziału Wrocławskiego SARP

Wspomnienie o Śp. Januszu Pawlaku

Odszedł od nas do Pana Janusz, jeden z niewielu żyjących do niedawna byłych studentów I semestru Oddziału Architektury Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu. Szczupła i niewysoka postać prowokowała do nazywania Go „Januszkim”. W pamięci zaś pozostaje osoba spokojna, zrównoważona, systematyczna, zaangażowana, z dużym poczuciem humoru.

Poznaliśmy się we wrześniu roku 1945, gdy po przeżyciach wojennych spotkaliśmy się na ławach powstającego Oddziału Architektury, w przekształconej z przedwojennej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn Elektrycznych, nowo powołanej Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu.

W grupie ok. 40 studentów, kandydatów na architektów, w bardzo różnym wieku i o różnorodnej przeszłości wojennej, panowała atmosfera zapału i chęć nie tylko zdobywania wiedzy, ale i działalności. W pierwszych miesiącach studiów zorganizowane zostało „Koło Architektów S.I.” w którym, jednym z filarów zarządu był Janusz, pełniący funkcję skarbnika. Koło rozwijało się dynamicznie i wyróżniało działalnością nie tylko na terenie uczelni w ramach samopomocy koleżeńskiej, ale także poza nią.

Po ukończeniu studiów nasze drogi w pracy zawodowej rozeszły się, ale pozostała więź i częste spotkania, zarówno na niwie towarzyskiej, w SARP-ie jak i w innych okolicznościach, choćby w Zamku w Tucznie na zbieraniu grzybów.

Pierwsze kontakty i wspólne studia przerodziły się w głęboką przyjaźń, która przetrwała aż do końca. Do końca, który poprzedziło mężne przeżywanie przez Janusza choroby, która w końcu Go zmogła.

Bogdan Celichowski

Mowa pożegnalna na pogrzebie Śp. Janusza Pawlaka.

Żegnamy dziś, pogrążeni w głębokim smutku architekta Janusza Pawlaka. Naszego Kolegę, wybitnego członka Stowarzyszenia Architektów Polskich, w którym działał ponad pół wieku.

Swoje pracowite życie spędził w Poznaniu i dla Poznania i Wielkopolski wykonał większość swoich prac jako architekt.

Urodził się w Poznaniu w roku 1920, maturę zdał w roku 1939. Dopiero po wojnie, w roku 1945 dane było Mu rozpocząć studia w Szkole Inżynierskiej w Poznaniu, gdzie otrzymał tytuł inżyniera architekta. Dalej kontynuując studia na Politechnice Wrocławskiej, uzyskując tytuł magistra. W latach późniejszych kontynuował swoją edukację na Studium Podyplomowym Konserwacji Zabytków Politechniki Warszawskiej.

Pracował w Biurze Projektów „Miastoprojekt” i Pracowni Konserwacji Zabytków w Poznaniu. Równolegle był pedagogiem pełniąc funkcję asystenta w Szkole Inżynierskiej a potem na Politechnice Poznańskiej oraz wykładowcy na Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, dzisiejsza Akademia Sztuk Pięknych w Poznaniu.

W Stowarzyszeniu Architektów Polskich pełnił szereg funkcji takich jak; sekretarz Oddziału, członek Zarządu Oddziału, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Oddziału oraz Przewodniczącego Głównego Sądu Koleżeńskiego. Niewdzięczne i trudne to stanowisko, ale wymagające najwyższych kwalifikacji moralnych i zawodowych. A te Janusz bez wątplenia posiadał. Ilość czasu i pracy, swojego

ogromnego zaangażowania, które poświęcił Stowarzyszeniu jest ogromna. Zmierzyć się tego nie da, ale w naszej pamięci Poznański SARP będzie się zawsze kojarzył z Januszem. Widywaliśmy Go w SARP-ie bardzo często, dopóki choroba nie przeszkodziła.

Szczególne zasługi dla Stowarzyszenia oddał Janusz jako pełnomocnik Prezesa SARP do spraw remontu i modernizacji Zamku w Tucznie – naszego Domu Pracy Twórczej. Był prawdziwym gospodarzem a Zamek pozostał dla Niego, do dni ostatnich, wielką pasją i miłością. Zawsze interesował się, co tam teraz się dzieje, jak sprawy na Zamku się mają.

W pierwszym okresie pracy zawodowej, w „Miastoprojekcie”, wykonał kilkanaście projektów szkół dla Poznania i całej Wielkopolski. Później po roku 1974, gdy pracował w Pracowniach Konserwacji Zabytków, pojawiają się w Jego dorobku projekty adaptacji, modernizacji lub odbudowy obiektów zabytkowych takich jak dwory, pałace, zamki, czy Teatr Nowy w Poznaniu. Osobny, szczególnie umiłowany rozdział Jego twórczości zawodowej, stanowią remonty i odbudowy kościołów czy też kaplic.

Znał się na tym jak mało, kto i nie jeden z kościołów w Wielkopolsce zawdzięcza Mu swój dobry stan. Pamiętam Jego opowieści o ratowaniu kościołów drewnianych, które nastęrczały wiele problemów projektowych, ale również i wykonawczych, chodziło o znalezienie odpowiednich wykonawców na roboty ciesielskie, stolarskie, zabezpieczające. Miał taką zaprzyjaźnioną ekipę górali z pod Nowego Targu. Twierdził, że nimi można wykonać każdą robotę.

Janusz Pawlak odznaczony był między innymi: Honorową Odznaką Miasta Poznania, Odznaką za Zasługi dla Województwa Poznańskiego, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim. Ostatnie lata bardzo nas do siebie zbliżyły. Jeśli sytuacja Mu jeszcze na to pozwalała był architektem sprawdzającym nasze projekty w Pracowni. Odwiedzałem Go regularnie, bo dzieliło nas tylko jedno piętro. Zawsze byłem odpytywany o wszystko – o wiadomości o kolegach, co projektują, jakie konkursy wygrywają, co robimy w SARP-ie. Czasem, gdy lepiej się czułem a mnie czas pozwolił, wyruszyliśmy samochodem na objazd miasta, śladem nowych realizacji w Poznaniu. Do końca był architektem „z krwi i kości”, zainteresowany zawodem, tym, co robią koledzy, rozwojem Poznania.

Drogi Januszku, czas się żegnać, ale z nadzieją, że zobaczymy się Tam! Żegna Cię architektoniczny Poznań, żegnają Cię również w imieniu Prezesa Zarządu Głównego – Ryszarda Jurkowskiego, który prosił mnie osobiście, abym podziękował w Jego imieniu za wszystko, co zrobiłeś dla Stowarzyszenia Architektów Polskich a Rodzinie złożył wyrazy smutku i bólu. Dziękujemy Ci wszyscy. Wierzę, że tam u Pana, będziesz miał wszystko.

Cześć Twojej Pamięci.

Andrzej Kurzawski

Wspomnienie o Śp. Zygmuncie Dmowskim (1923 – 2004)

Dnia 26 kwietnia 2004 roku, na cmentarzu przy ul. Smętnej we Wrocławiu żegnaliśmy arch. ZYGMUNTA DMOWSKIEGO, naszego przyjaciela, z którym przebywaliśmy we Wrocławiu w naszym życiu studenckim i zawodowym od 1947 roku.

Było to odejście niespodziewane, bowiem nadstane w styczniu 2004 roku i dedykowane mi wspomnienia Zygmunta nosiły dopisek, cytując: „Uważam, że to co napisałem, jest za krótkie”. Koniec cytatu. Postanowił pisać szerzej o swym barwnym, nietuzinkowym życiu, ale niestety wszelkie plany weryfikuje los człowieka.

Kanwą opowieści o życiu Zygmunta, będą jego wspomnienia oraz cytowane jego fragmenty, nieznane nawet przyjaciołom.

Było to radosne dzieciństwo, miłość rodzicielska, uczestnictwo niezapomniane w 1935 roku w Międzynarodowym Zlocie Harcerstwa w Spale (mając 12 lat!), Gimnazjum, kurs żeglarski nad jeziorem Narocz i wymarzony stopień sternika. Ta szczęśliwa młodość została przzerwana 1 września 1939 roku, wybuchem bomb niemieckiej Luftwaffe w Brześciu nad Bugiem.

Z ojcem, wozem bojowym straży pożarnej opuścił Brześć w kierunku Zaleszczyk, po drodze spotykając się po raz pierwszy z okropnościami wojny, klęską naszej armii, rabunkami i mordowaniem przez miejscową ludność ukraińską żołnierzy polskich. Wraca z Łucka do Brześcia, gdy Armia Czerwona bierze udział wraz z hitlerowską Rzeszą w rozbiórce Polski. Tragiczna była dla Zygmunta jesień i zima okupacji sowieckiej.

Kiedy próbuje uciec przez granicę do Generalnej Guberni, zostaje złapany przez patrol sowiecki, pisze, cytując: „Rozwścieczeni

żołnierze bili mnie i kopali, aż do swego zmęczenia. Później więzienie NKWD „Brygitki” w Brześciu i szczęśliwy powrót do domu. Gdy ojciec obejmuje stanowiska dyrektora Wytwórni Torfu w Kobryniu pracuję przy formowaniu brykietów”. Koniec cytatu.

22 czerwca 1941 roku – klęska niezwyciężonej Armii Czerwonej – powrót do Brześcia i praca przy przewożeniu wagonami drewna z Polesia do Brześcia. Wagoni atakowane przez partyzantów często wylatują w powietrze!

Na dwa tygodnie przed wybuchem Powstania Warszawskiego – przyjeżdża w lipcu 1944 roku – do wujostwa w Warszawie.

Jest świadkiem i celem zbrodniczych band ukraińskich generała Kamińskiego – ocalony, przewieziony do obozu w Pruszkowie, ucieka, pracując u rolnika pod Grodziskiem – aż do wyzwolenia.

Podlegając służbie wojskowej – zgłasza się do Szkoły Oficerskiej Artylerii w Chełmie Lubelskim. Tam otrzymuje buty z gwoździami i ostrogami.

Pisze, cytując: „Radziecki dowódca Polskiej Szkoły Oficerskiej generał Hulej – grozi, że jako dekownika unikającego wojny, odda do dyspozycji NKWD. W końcu zdenerwowany – krzyczał – niech ta swołocz idzie gdzieś na pohybel”. Koniec cytatu. I został wysłany do jednostki wojskowej do Baligrodu – do walk z ukraińską UPA. Po różnych perypetiach, aresztowaniach, dzięki siostrze Jance, powraca do cywila – w lutym 1946 roku przyjeżdżając do Wrocławia. A więc koniec 7-letniej tułaczki.

Na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej rozpoczyna studia, zdając dyplom latem 1951 roku. Byłem świadkiem tego wydarzenia, jako student IV-go roku architektury.

W czasie studiów – w roku 1948 roku – jest współorganizatorem Spółdzielni Pracy Studentów Architektury „ARKADY”, będąc Prezesem przez dwa lata. W 1955 roku zatrudniony w Miastoprojektie Wrocław – obejmuje funkcję Generalnego Projektanta „Kombinatu Węglowego Turów”. Opracowuje wraz z Kaziem Oziewiczem projekt osiedla dla 20.000 mieszkańców w Zgorzelcu. Wspólnie z Zenkiem Nasterskim i Kaziem Oziewiczem – jest autorem założeń techniczno-ekonomicznych Ośrodka Administracyjnego Przemysłu Węglowego „Poltegor” we Wrocławiu.

Natomiast we wrześniu 1968 roku objął funkcję Głównego Specjalisty ds. Architektury – pełniąc ją do roku 1981. Wtedy nastąpił wyjazd do Algierii, o czym pisze: „ W październiku przyleciała do Algierii Ziuta z Amurem. Amur (ukochany pies) podróżował jako bagaż w wiklinowym koszu. Na lotnisku moje spotkanie z żoną było humorystyczne. Nie mogła mnie poznać, bo przez te parę miesięcy tak dostałem w kość, że wyglądałem jak zasuszony staruszek”.

Zimą 1985 roku (już bez Amura niestety), wracają samochodem z wielkimi przycgodami – przez góry i przełęcze – do Wrocławia – swojego gniazda.

Sport był pasją Zygmunta przez całe życie. Żeglarz, szermierz, lekkoatleta (mistrz Wrocławia 1946 roku na 1500m) oraz narciarz, którego ślady nart widać na lodowcach Alp austriackich, stokach

Dolomitów bułgarskich, Karpat oraz Sudetów. Upodobał sobie też sport motorowy. Licencja sportowa na motocyklach, mistrz okręgu w klasie II w samochodach wyścigowych. Ziuta, jak pisze Zygmunt: „Była nie tylko pilotem w życiu, ale również w Fiacie 600 na zakrętach odcinków specjalnych – krzyczała – dodaj gazu!”.

Gdy skończyły się wyścigi, jako globtrotter z kierownicą w rękę, zwiedził całą Europę. Na trasie piękne zabytki i miasta, o których uroku mówili nasi profesorowie: Tadeusz Broniewski i Tadeusz Wróbel. W życiu społecznym piastował różne funkcje: Wiceprezes SARP O/Wrocław przez 5 lat, członek Wojewódzkiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej przez 11 lat, „Budowniczym Wrocławia” oraz posiadaczem Złotej Odznaki Polskiego Związku Motorowego oraz Sędzią Sportów Motorowych klasy podstawowej.

Żegnałem architekta ZYGMUNTA DMOWSKIEGO w imieniu żony Ziuty, rodziny, moim własnym, przyjaciół z okresu studiów oraz współpracowników z „Arkad” i Miastoprojektu wrocławskiego. Odszedł od nas przyjaciel, człowiek twórczy, godny, życzliwy, zawsze uśmiechnięty.

Takim pozostanie w naszych myślach i wspomnieniach.
Cześć Jego pamięci!

Zenon Prętczyński

Fasady ze stali Cor-Ten

Stal typu Cor-Ten jest z punktu widzenia architektonicznego bardzo interesującym i jednocześnie budzącym kontrowersje materiałem. Nie jest stosowana powszechnie, ale wszystkie obiekty, gdzie zastosowano tę stal to obiekty reprezentacyjne, referencyjne realizacje znanych architektów.

Historia

Z biegiem lat metale kolorowe, takie jak miedź lub tytan-cynk pod wpływem warunków atmosferycznych zmieniają swój kolor. Jest to tzw. proces patynowania - pokrywania się swoistą naturalną "korozją" chroniącą materiał. Wytworzona w ten sposób "powłoka" chroni materiał przez długie lata, w przypadku blachy tytanowo-cynkowej 90-110 lat, a miedzianej nawet do 300 lat.

Jeśli chodzi o stal, to badania nad "powłoką" - specjalnym składem stali odpornej na korozję rozpoczęto w Stanach Zjednoczonych na początku XX wieku. Badano różne gatunki i rodzaje stali z dodatkiem innych metali. Odkryto wówczas, że stal z domieszką miedzi ma znacznie lepszą odporność korozyjną niż w połączeniu z innymi składnikami. Stal tego typu została opracowana i opatentowana w 1933 roku i nazwana Cor-Ten. W oryginalnym składzie chemicznym znalazły się domieszki krzemu, miedzi, niklu, chromu i fosforu. Po raz pierwszy stal tego typu wykorzystano do konstrukcji wagonów do przewozu węgla.

Z biegiem czasu stal Cor-Ten znajdowała coraz więcej zastosowań i obecnie używana jest do produkcji kontenerów (czterokrotnie niższe koszty konserwacji w porównaniu ze zwykłą stalą na liniach transatlantycznych), w konstrukcjach mostowych, w instalacjach przemysłu chemicznego i petrochemicznego, a także na zbiorniki wody, podwozia ciężarówek, kominy itd. W ostatnich latach znajduje coraz częściej zastosowanie jako blacha elewacyjna w różnych wykonaniach profilu (kaseta ścienna, element liniowy).

Właściwości

Stal węglowa jest materiałem reagującym na wilgoć i tlen z powietrza atmosferycznego. Reakcja chemiczna zachodząca na powierzchni stali zwana jest korozją. Stal pokrywa się jej produktem czyli rdzą. Kiedy powierzchnia staje się znów mokra, korozja postępuje głębiej przyszkadzając coraz większą część przekroju stali. W przypadku stali Cor-Ten proces ten przebiega nieco inaczej. Produkt korozji przy szybkim wysychaniu pokrywa się gęstą i twardą warstwą tlenku żelaza, która zapobiega lub znacznie spowalnia dalszą korozję. Dla porównania zwykła

RUUKKI

stal węglowa traci po 10 latach do 200 μm ze swojej grubości, natomiast Cor-Ten około 30 - 75 μm . Większość jest tracona w ciągu pierwszych dwóch lat. Potem proces korozji prawie się zatrzymuje. Warunkiem takiego przebiegu procesów jest zapewnienie możliwości wysychania powierzchni elementów, tzn. nie mogą się one znajdować cały czas w stanie wilgotnym. Stal nabiera charakterystycznej barwy, która może się zmieniać z biegiem czasu od czerwono-brązowej do ciemnopurpurowej (zależnie od środowiska).

Wymagania na placu budowy

Stal typu Cor-Ten może być stosowana do produkcji kaset lub paneli elewacyjnych. Stosuje się wówczas grubość materiału o ok. 0,5 mm większą niż przy innej stali. Ze względu na normalny przebieg procesu korozji w pierwszych dwóch latach i możliwe zmywanie części produktów korozji bardzo uważnie muszą być zaprojektowane i zainstalowane akcesoria i obróbki służące odprowadzeniu wody deszczowej z elewacji. Równoległe ze stalą Cor-Ten mogą być używane materiały, z których łatwo jest usunąć ewentualne zanieczyszczenia spowodowane tym zmywaniem, a więc anodowane aluminium, stal nierdzewna, neopren (uszczelki), płytki ceramiczne, szkło. Problemатyczne jest natomiast użycie niezabezpieczonego betonu, stali bez powłok, cegieł, kamienia czy drewna. Dużą uwagę należy przykładac do rodzaju uszczelnienia pomiędzy różnymi materiałami. Niektóre uszczelniacze mogą absorbować wodę i powodować znaczne uszkodzenia korozyjne na styku ze stalą Cor-Ten. Bardzo istotne jest także spowodowanie równomiernego przebiegu procesu korozji na całym materiale - nie ma wówczas różnic kolorystycznych pomiędzy poszczególnymi elementami. Dlatego stosowane płaszczyny powinny być nachylone zawsze pod tym samym kątem, a najlepiej pionowe (ściany). Z tej samej przyczyny elementy przed wmontowaniem powinny być przechowywane w tym samym warunkach i układane w tym samym kierunku. Przy montażu należy używać wyłącznie czystych narzędzi, gdyż każde zabrudzenie może mieć wpływ na kolor elewacji. Dolne części paneli nie mogą stykać się z ziemią - muszą być montowane na pewnej wysokości.

Stal Cor-Ten jest materiałem o powierzchni matowej, redukującej refleksy typowe dla innych materiałów stalowych. Jest również materiałem ekonomicznym - mimo nieco wyższej ceny samego materiału oszczędza się na kosztach późniejszej

konserwacji. Po prostu elewacji wymaga wyłącznie mycia okien. Cor-Ten jest wreszcie ekologiczny. Może być poddany całkowitemu recyklingowi, podczas którego nie powstają żadne szkodliwe dla środowiska substancje - brak bowiem powłok malarskich czy innych chemicznych dodatków czy zanieczyszczeń.

Zastosowanie

Przykładem użycia stali Cor-Ten jako materiału elewacyjnego jest budynek biurowy Baltic Sea Tower w Helsinkach. Składa się on z 16-piętrowej części wieżowej oraz trzech 5-piętrowych skrzydeł. Część wewnętrzna przykryta jest dachem szklanym o powierzchni 1000 m². Konstrukcja to stalowe słupy i belki oraz prefabrykowane płyty betonowe. Elewacja w dużej części jest dwupowłokowa (tzw. double skin) z użyciem przede wszystkim stali Cor-Ten i szkła. Elementy elewacyjne wykonano ze stali o grubości 1,5 mm (narażone na wpływy atmosferyczne) lub 1,0 mm (pod szkłem). Ogółem jest to ponad 4000 m² elewacji. Powstał w tym przypadku interesujący problem, ponieważ część blach elewacyjnych znajduje się za szkłem i nie jest narażona na bezpośredni wpływ warunków atmosferycznych. Mogłoby to spowodować występowanie dużych różnic kolorystycznych pomiędzy poszczególnymi częściami budynku. Na to znaleziono również sposób: część materiału poddano wstępnemu przyspieszonemu procesowi korozji jeszcze w warunkach fabrycznych tzw. prepatynacji. Na plac budowy dostarczone więc były blachy jednolite kolorystycznie i z częściowo utworzoną już twardą powłoką tlenku. Rdzawy kolor elementów elewacyjnych nawiązuje do istniejącej w sąsiedztwie fabryki o ceglanych klinkierowych ścianach.

Stal typu Cor-Ten jest z punktu widzenia architektonicznego bardzo interesującym i jednocześnie budzącym kontrowersje materiałem. Nie jest stosowana powszechnie, ale wszystkie obiekty, gdzie zastosowano tę stal to obiekty reprezentacyjne, referencyjne realizacje znanych architektów. W Polsce nie doczekaliśmy się jeszcze obiektu, gdzie stal ta byłaby zastosowana na większą skalę.

Arkadiusz Krześniak
Dyrektor Centrum Edukacji i Technologii
Ruukki Polska Sp.z o.o.

Ruukki Polska Sp. z o.o.
Biuro w Warszawie: ul. Hankiewicza 2
02-103 Warszawa
tel.: (0 22) 668 84 07, fax: (0 22) 668 84 43
www.ruukki.com/pl, halefasady@ruukki.com